

Working Paper Series  
B/ORDERS IN MOTION  
Nr. 10

**Flucht und Vertreibung im europäischen Dialog.  
Ideen für ein deutsch-polnisches Forschungs-, Bildungs- und  
Kulturzentrum zur regionalen Geschichte in Frankfurt (Oder)**

**Ucieczka i wypędzenia w dialogu europejskim.  
Pomysły na polsko-niemieckie centrum badań, edukacji  
i kultury zajmujące się historią regionalną we Frankfurcie  
nad Odrą**

Magdalena Abraham-Diefenbach

Mit einem Vorwort von Gangolf Hübinger  
Z przedmową Gangolfa Hübingera



VIADRINA CENTER  
B/ORDERS IN  
MOTION



## Kontakt

### Viadrina Center B/ORDERS IN MOTION

Europa-Universität Viadrina  
Große Scharrnstr. 59  
15230 Frankfurt (Oder)

[www.borders-in-motion.de](http://www.borders-in-motion.de)

#### Coverbild:

Ehemaliger Grenzübergang Frankfurt (Oder) / Słubice  
©Heide Fest

Zitation: Magdalena Abraham-Diefenbach: Flucht und Vertreibung im europäischen Dialog. Ideen für ein deutsch-polnisches Forschungs-, Bildungs- und Kulturzentrum zur regionalen Geschichte in Frankfurt (Oder) / Ucieczka i wypędzenia w dialogu europejskim. Pomysły na polsko-niemieckie centrum badań, edukacji i kultury zajmujące się historią regionalną we Frankfurcie nad Odrą. Working Paper Series B/ORDERS IN MOTION Nr. 10, Frankfurt (Oder): Viadrina doi:10.11584/B-ORDERS.10.

Redaktion | Redakcja: Andrea Meissner  
Übersetzung ins Polnische | Tłumaczenie z języka niemieckiego:  
Agnieszka Grzybkowska  
Korrektorat | Lektorat: Malwina Szczypta

#### Lizenz:

Textinhalte freigegeben unter Creative-Commons-Lizenz  
Namensnennung 4.0 International  
(Details siehe [creativecommons.org/licenses/by/4.0](http://creativecommons.org/licenses/by/4.0))

ISSN 2569-6025

Datum der Veröffentlichung: April 2022

Flucht und Vertreibung im europäischen Dialog. Ideen für ein deutsch-polnisches Forschungs-, Bildungs- und Kulturzentrum zur regionalen Geschichte in Frankfurt (Oder)

## Abstract

Seit einigen Jahren wird die Idee diskutiert, in Frankfurt (Oder) eine grenzüberschreitende deutsch-polnische Einrichtung zu schaffen, die sich mit der Geschichte von Flucht und Vertreibung aus den östlich von Oder und Neiße gelegenen Gebieten der ehemaligen Provinz Brandenburg im Rahmen einer übergreifenden Regionalgeschichte auseinandersetzt. Der vorliegende Artikel erläutert den historischen Hintergrund und die besonderen regionalen Voraussetzungen, die die Konzeption einer solchen Institution bestimmen könnten: Es werden die organisatorische Geschichte der Landsmannschaft der Brandenburger und der Stiftung Brandenburg sowie die rechtlichen Rahmenbedingungen skizziert, die das Projekt ermöglichen könnten. Im Anschluss wird an einem Beispiel ein multiperspektivischer Blick auf die Region und auf die Ereignisse des Jahres 1945 geworfen und damit eine europäische Perspektive vorgezeichnet.

**Stichworte:** Migration; Vertreibung; deutsch-polnische Beziehungen; Stiftung Brandenburg; Erinnerungskultur

Ucieczka i wypędzenia w dialogu europejskim. Pomysły na polsko-niemieckie centrum badań, edukacji i kultury zajmujące się historią regionalną we Frankfurcie nad Odrą

## Streszczenie

Od kilku lat dyskutowany jest pomysł utworzenia we Frankfurcie nad Odrą transgranicznej placówki polsko-niemieckiej, która w ramach szeroko zakrojonej historii regionalnej zajmowałaby się historią ucieczek i wypędzeń z terenów położonych na wschód od Odry i Nysy, z dawnej prowincji brandenburskiej. Niniejszy artykuł objaśnia tło historyczne i szczególne uwarunkowania regionalne, które mogłyby zadecydować o koncepcji takiej instytucji: naszkicowana w nim została historia organizacji ziomkostwa Brandenburczyków oraz Fundacji Brandenburgia, jak również ewentualne ramy prawne przyszłego centrum, dzięki którym będzie można zrealizować ten projekt. Na zakończenie przedstawiony został przykład wieloperspektywnego spojrzenia na region oraz wydarzeń roku 1945, wprowadzający perspektywę europejską.

**Hasła:** migracja; wypędzenia; stosunki polsko-niemieckie; Fundacja Brandenburgia; kultura pamięci

## Inhalt

<b>Vorwort</b> von Gangolf Hübinger .....	4
<b>Flucht und Vertreibung im europäischen Dialog. Ideen für ein deutschpolnisches Forschungs-, Bildungs- und Kulturzentrum zur regionalen Geschichte in Frankfurt (Oder)</b> von Magdalena Abraham-Diefenbach	
<b>Einführung</b> .....	7
<b>1. Kurze historische Einordnung</b> .....	8
<b>2. Rahmenbedingungen</b> .....	10
2.1 Die Rechtsgrundlage: Paragraph 96 des Bundesvertriebenengesetzes und aktuelle Konzepte des Deutschen Bundestages .....	10
2.2 Die Landsmannschaft der (Ost-) und (West-)Brandenburger und (Ost-)Berliner .....	11
Die Heimatkreise .....	12
Die Stiftung Brandenburg .....	13
Das Haus Brandenburg .....	14
<b>3. Ideen und Anstöße für eine Neukonzeption</b> .....	15
3.1 Geschichte für alle .....	15
3.2 Frankfurt (Oder) als Ort des Erzählens .....	16
3.3 Europäische Erinnerung .....	16
3.4 Multiperspektivität an einem Beispiel .....	17
Der Einschluss von Arnswalde (heute Choszczno) Anfang 1945 .....	17
Polnische Zwangsarbeiter:innen in Arnswalde .....	18
Ein jüdisches Mädchen aus Arnswalde .....	19
Die sowjetische Perspektive .....	19
Choszczno – eine polnische Stadt .....	20
Arnswalde in der Virtual Reality – Polen rekonstruieren die deutsche Stadt digital .....	21
3.5 Die Region im Fokus .....	21
<b>Fazit</b> .....	23
<b>Bilder / Illustracje</b> .....	26

## Spis treści

<b>Przedmowa</b> Gangolf Hübinger .....	32
<b>Uciezka i wypędzenia w dialogu europejskim. Pomysły na polsko-niemieckie centrum badań, edukacji i kultury zajmujące się historią regionalną we Frankfurcie nad Odrą</b> Magdalena Abraham-Diefenbach	
<b>Wprowadzenie</b> .....	35
<b>1. Krótki zarys historyczny</b> .....	36
<b>2. Warunki ramowe</b> .....	38
2.1 Podstawa prawna: § 96 Federalnej Ustawy o Wypędzonych oraz aktualne konceptje Bundestagu .....	38
2.2 Ziomkostwo Brandenburczyków (Wschodnich) i Brandenburczyków (Zachodnich) oraz Berlińczyków (Wschodnich) .....	39
Koła ojczyzniane (Heimatkreise) .....	40
Fundacja Brandenburgia .....	40
Dom Brandenburgii .....	41
<b>3. Pomysły i impulsy dla nowej koncepcji</b> .....	43
3.1 Historia dla wszystkich .....	43
3.2 Frankfurt nad Odrą jako miejsce opowiadania historii .....	43
3.3 Pamięć europejska .....	44
3.4 Ujęcie wieloperspektywiczne na wybranym przykładzie .....	44
Oblężenie Arnswalde (Choszczna) na początku 1945 roku .....	44
Polskie robotnice i robotnicy przymusowi w Arnswalde .....	45
Żydowska dziewczynka z Arnswalde .....	46
Perspektywa radziecka .....	47
Choszczno – miasto polskie .....	47
Arnswalde w rzeczywistości wirtualnej – Polacy dokonują cyfrowej rekonstrukcji niemieckiego miasta .....	48
3.5 Region w centrum uwagi .....	49
<b>Podsumowanie</b> .....	50
<b>Literaturverzeichnis / Bibliografia</b> .....	52
<b>Die Autorin und der Autor / O autorce i autorze</b> .....	56
<b>Das Institut für angewandte Geschichte / Instytut Historii Stosowanej</b> .....	57

## Vorwort

### Gangolf Hübinger

Dieses Working Paper, das Ideen für ein deutsch-polnisches Kulturzentrum zur regionalen Geschichte in Frankfurt (Oder) präsentiert, stellt eine der schwierigsten zeitgeschichtlichen Fragen in den Raum: Wie wollen wir uns an die größten Erschütterungen in der europäischen Geschichte des 20. Jahrhunderts heute erinnern? Wie wollen wir uns die Erinnerung an das Wirkungsgefüge von nationalsozialistischer Herrschaft, Krieg und Kriegsfolgen, Vertreibungen und Flucht in ganz Mitteleuropa heute und in dieser Grenzregion aneignen?

Die Frage ist in jeder Generation neu und aktuell. Der Vortrag, aus dem das Working Paper hervorgegangen ist, fand am 28. April 2021 statt und fiel damit ins Vorfeld der Gedenkveranstaltungen zum 8. Mai 1945. Für die Thematik „Flucht und Vertreibung im europäischen Dialog“ macht es Sinn, einen kurzen Rückblick auf den 8. Mai 1985 und auf die damalige Rede des Bundespräsidenten Richard von Weizsäcker zum 40. Jahrestag des Kriegsendes als „Befreiung“ und weniger als „Niederlage“ zu werfen. Denn von Weizsäcker hat für die Erinnerungskultur der Deutschen Weichen gestellt, die uns heute die europäische Arbeit an der Geschichte von Flucht und Vertreibung enorm erleichtern. Er hat die Deutschen aus der Falle der „Selbstviktimsierung“ herausgeholt, will heißen, nur sich selbst als Opfer zu sehen und den Blick nur auf das Frühjahr 1945 und die Folgezeit zu

richten.<sup>1</sup> Seine Rede forderte einen Perspektivenwechsel: „Wir können des 8. Mai nicht gedenken, ohne uns bewußt zu machen, welche Überwindung die Bereitschaft zur Aussöhnung den ehemaligen Feinden abverlangte. Können wir uns wirklich in die Lage von Angehörigen der Opfer des Warschauer Ghettos oder des Massakers von Lidice versetzen?“<sup>2</sup>

Hier ist europäischer Dialog eingefordert, sowohl in den wissenschaftlichen Zugriffen auf diese Epoche als auch in den gesellschaftlichen Erinnerungsdiskursen. Historiker:innen unterscheiden typologisch drei Zugänge zur Zeitgeschichte: die persönlichen Erinnerungen und Erlebnisberichte von Zeitzeug:innen, die kollektiven Erinnerungen von mehr oder weniger institutionalisierten Gedächtnisgemeinschaften und die methodisch kontrollierten (Re-)Konstruktionen der wissenschaftlichen Forschung.<sup>3</sup> Die drei unterschiedlichen Zugänge, die sich in der Praxis der Geschichtsschreibung in der Regel überschneiden, seien kurz durch punktuelle Beispiele aus der aktuellen Diskussion zu „1945“ illustriert.

Aus der Perspektive der Geflüchteten selbst und ihrer individuellen Erfahrungen hat Andreas Kossert eine Globalgeschichte der Flucht geschrieben. Darin attackiert Kossert den heutigen Missbrauch mit dem Reizwort „Flüchtlingskrise“ angesichts der historischen Tatsache, „dass seit Jahrhunderten eine ‚Flücht-

lingskrise‘ die nächste ablöst“.<sup>4</sup> Besonderes Gewicht komme jedoch dem Zweiten Weltkrieg, der Potsdamer Konferenz 1945 sowie deren Konsequenzen zu. „Seit Kriegsbeginn gehören Vertreibungen zum Alltag: Polen und Juden werden bereits ab September 1939 aus den von Deutschen besetzten Gebieten vertrieben, willkürliche Umsiedlungen ethnisch unerwünschter Gruppen sind an der Tagesordnung“, in der Folge sieht das Jahr 1945 „den größten Flüchtlingsstrom in Europa seit Menschengedenken“;<sup>5</sup> schreibt Kossert in einem gesonderten Beitrag zur Potsdamer Konferenz, der gezielt auf Beispiele aus der brandenburgischen Oderregion zurückgreift.

In ihrem Working Paper porträtiert Magdalena Abraham-Diefenbach ausführlich die 1974 gegründete Stiftung Brandenburg, deren Transformation in ein deutsch-polnisches Kulturzentrum mit Standort in Frankfurt (Oder) seit längerem diskutiert wird. Die Stiftung Brandenburg mit ihrem Haus Brandenburg in Fürstenwalde kann im Sinne der zweiten zeithistorischen Zugriffsebene als institutionelle Hüterin der Kollektiverinnerung der Vertriebenen und der Landsmannschaft Ostbrandenburg/Neumark gelten. Als ihr Presseorgan unterhält die Landsmannschaft den „Brandenburgkurier“. Informationsdienst des historischen Ostbrandenburg und der Neumark“. Der „Brandenburgkurier“ gibt Aufschluss über die Geschichtsbilder, die auf dieser Ebene der kollektiven Erinnerungspflege kursieren, und die in gegensätzliche Richtungen weisen. Einerseits hält es die Landsmannschaft für „folgerichtig“, sich den Ideen,

wie sie Abraham-Diefenbach zu Frankfurt (Oder) vorträgt, anzuschließen, und „die Stiftung in dieser (Doppel-)Stadt, auch mit einem neuen erweiterten Konzept, anzusiedeln“.<sup>6</sup> Andererseits wird die gleiche Ausgabe vom Juni 2020, in der diese Reformbereitschaft in einem offenen Brief an die Brandenburgische Landesregierung bekundet wird, durch einen Artikel „Die Potsdamer Konferenz. Entscheidung über Deutschlands Zukunft“ eingeleitet, der zur Dramatisierung von Gebietsverlusten eine Landkarte mit Deutschland in den Grenzen von 1871 zugrundelegt.<sup>7</sup> Derart visualisierte Nationalgeschichte mag bismarckdeutsche Machtstaats-erinnerungen befriedigen, stößt aber im internationalen Kontext nur auf Irritationen und ist kaum geeignet, den europäischen Dialog des 21. Jahrhunderts zu befördern. Ein solcher Dialog, dazu verweist Magdalena Abraham-Diefenbach mit guten Gründen auf den britischen Europahistoriker Tony Judt,<sup>8</sup> könne nur gelingen, wenn partikuläre Erinnerungsnarrative und alle „Museen, Denkmäler, Gedenktafeln, Orte des Kulturerbes, historische Themenparks“ in einen angemessenen zeithistorischen Problemhorizont gerückt werden.<sup>9</sup>

Hier hat Geschichte als Wissenschaft, der dritte Zugang zu zeithistorischen Phänomenen, ihre genuine Aufgabe. Eine vorbildliche Geschichte Europas im 20. Jahrhundert stammt jetzt von Christoph Cornelißen mit dem einschlägigen Kapitel „Flucht und Vertreibung in Europa 1939–1948/50“.<sup>10</sup> Für die ethnischen Vertreibungen, die den Plänen der Potsdamer Konferenz für ein neues Europa zugrunde

<sup>1</sup> Vgl. Andreas Wirsching: Primärerfahrung und kulturelles Gedächtnis. Richard von Weizsäcker und die Erinnerung an den Nationalsozialismus, in: Frank Bajohr u.a. (Hg.): Mehr als eine Erzählung. Zeitgeschichtliche Perspektiven auf die Bundesrepublik, Göttingen 2016, S. 112–128, hier S. 124, 128.

<sup>2</sup> Hier zitiert nach Richard von Weizsäcker: Der 8. Mai 1945 – 40 Jahre danach, in: Von Deutschland aus. Reden des Bundespräsidenten, München 1987, S. 9–35, hier S. 24.

<sup>3</sup> Ausführlich Hans Günter Hockerts: Zugänge zur Zeitgeschichte: Primärerfahrung, Erinnerungskultur, Geschichtswissenschaft, in: Aus Politik und Zeitgeschichte 28 (2001), S. 15–30.

<sup>4</sup> Andreas Kossert: Flucht. Eine Menschheitsgeschichte, München 2020, hier S. 342.

<sup>5</sup> Andreas Kossert: Chiffre Heimatlos: Potsdam 1945, in: Jürgen Luh (Hg.): Potsdamer Konferenz 1945. Die Neuordnung der Welt, Dresden 2020, S. 129–139, hier S. 132.

<sup>6</sup> Bitte um „volles Engagement“. Brief der Landsmannschaft an das Ministerium des Landes Brandenburg, in: Brandenburgkurier 34, Nr. 2, Juni 2020, S. 7.

<sup>7</sup> Ohne Verfasserangabe ebd., S. 2–5, hier S. 3.

<sup>8</sup> Vgl. unten, S. 21.

<sup>9</sup> Tony Judt: Das vergessene 20. Jahrhundert. Die Rückkehr des politischen Intellektuellen, München 2010, S. 11f.; darauf bezogen Gangolf Hübinger: Über die Aufgaben des Historikers, in: ders.: Engagierte Beobachter der Moderne. Von Max Weber bis Ralf Dahrendorf, Göttingen 2016, S. 233–271, hier S. 233–237.

<sup>10</sup> Christoph Cornelißen: Europa im 20. Jahrhundert, Frankfurt a.M. 2020 (= Neue Fischer Weltgeschichte, Bd. 7), S. 293–308.

lagen, zitiert Cornelißen eine Unterhausrede Churchills bereits vom Dezember 1944: „Ausweisung ist, soweit wir bisher absehen konnten, die befriedigendste und nachhaltigste Methode.“<sup>11</sup> Churchill ruft in politischer Absicht Erfahrungen mit ethnischen Säuberungen nach dem Ersten Weltkrieg ab. In der Tat gehören in dieser Hinsicht Erster und Zweiter Weltkrieg in einen Problemzusammenhang. Jedoch war es gerade nach den Gewalterfahrungen rund um die Pariser Friedenskonferenzen ab Januar 1919 eine Illusion der Akteure der Potsdamer Konferenz, die Abschiebungen in Mittel- und Osteuropa könnten 1945 „orderly and humane“ verlaufen.<sup>12</sup> Wie sie verliefen, dazu sind transnationale Makrogeschichten von Ian Kershaw bis Christoph Cornelißen durch lokale und regionale Mikrogeschichten in der Art dieses Working Papers zwingend zu unterfüttern. Magdalena Abraham-Diefenbach verbindet darin die drei genannten Zugänge zur Zeitgeschichte auf methodisch konsequente Weise. Die Quellenbasis liefert die Erfahrungsgeschichte von Zeitzeugen, exemplarisch eingefangen im Schicksal der Stadt Arnswalde/Choszczno. Das erinnerungskulturelle Interesse richtet sich auf die Transformation der bisherigen Stiftung Brandenburg in Fürstenwalde in ein deutsch-polnisches Kulturzentrum, das in Frankfurt (Oder) angesiedelt werden soll, nicht zuletzt, um eng mit der Europa-Universität und deren internationalen Forschungsnetzwerken zu kooperieren. Hier und namentlich im „Institut für angewandte Geschichte“ kommt ein Geschichtskonzept zur Gel-

tung, das „aus der zivilgesellschaftlichen Praxis der kulturellen Vermittlung an der deutsch-polnischen Grenze und einem fächerübergreifenden kulturwissenschaftlichen Denken heraus entstanden“ ist.<sup>13</sup> In der Verknüpfung der drei genannten Dimensionen der Zeitgeschichte lässt sich das vorliegende Working Paper als Ausweis dafür lesen, wie sehr „die Auseinandersetzung mit der Geschichte zivilgesellschaftliche Relevanz“ besitzt.<sup>14</sup>

Den Zusammenhang von wissenschaftlicher Aufklärung und zivilgesellschaftlicher Relevanz unterstreichen auch die beiden Träger des öffentlichen Abendvortrags vom 28. April 2021, der dem Working Paper zugrunde lag. Es war eine gemeinsame Veranstaltung der Research Factory des Viadrina Center B/ORDERS IN MOTION und des Oekumenischen Europa-Centrums Frankfurt (Oder) (OeC). Während das Center B/ORDERS IN MOTION die komplexen Wirkungszusammenhänge von Grenzziehungen und Ordnungssystemen in Geschichte und Gegenwart interdisziplinär erforscht, zielt das OeC auf die kulturelle Verständigung und Versöhnung zwischen Menschen unterschiedlicher Nationalitäten, Religionen und Weltanschauungen vornehmlich im deutsch-polnischen Raum. Beides dient der gemeinsamen Arbeit an der Verbesserung des europäischen Dialogs, wie er auch im Beitrag von Magdalena Abraham-Diefenbach zum welthistorischen Jahr 1945 und zu dessen Auswirkungen bis heute eingefordert wird.

<sup>11</sup> Ebd., S. 297.

<sup>12</sup> Vgl. Ian Kershaw: Höllensturz. Europa 1914–1949, München 2016, Kapitel „Eine Art Katharsis“, S. 637–657, hier S. 642.

<sup>13</sup> Jacqueline Nießer, Juliane Tomann: Die Ironie der Praxis – Angewandte Geschichte an der Oder, in: dies. (Hg.): Angewandte Geschichte. Neue Perspektiven auf Geschichte in der Öffentlichkeit, Paderborn 2014, S. 97–110, hier S. 107.

<sup>14</sup> Ebd., S. 109.

## Flucht und Vertreibung im europäischen Dialog. Ideen für ein deutsch-polnisches Forschungs-, Bildungs- und Kulturzentrum zur regionalen Geschichte in Frankfurt (Oder)

Magdalena Abraham-Diefenbach

### Einführung

Im Dezember 2002 fand in Bonn eine internationale Konferenz statt, die in ihrem Titel die Frage stellte, ob man Vertreibung europäisch erinnern könne. Damals diskutierte man die Idee eines Zentrums gegen Vertreibungen, dessen Einrichtung der Bund der Vertriebenen vorgeschlagen hatte.<sup>1</sup>

Fast zwanzig Jahre später wurde in Berlin das Dokumentationszentrum der Stiftung Flucht, Vertreibung, Versöhnung eröffnet. Im Schatten der großen internationalen Debatte und des Ringens um einen würdigen Platz in der deutschen Hauptstadt arbeiteten zahlreiche Museen und Vereine sowie Privatpersonen an dem komplexen Thema. 2006 wurde die ständige Ausstellung des Schlesischen Museums in Görlitz eröffnet, das Schlesien als eine multiethnische und multireligiöse europäische Region präsentiert und das Thema Vertreibung nach 1945 im Kontext des Zweiten Weltkrieges und der deutschen Verbrechen darstellt.<sup>2</sup> Im April 2021 eröffnete das Pommersche Landesmuse-

um in Greifswald den letzten Teil seiner landesgeschichtlichen Dauerausstellung „Geschichte Pommerns im 20. Jahrhundert“, in der es die Geschichte der Region und der Zwangsmigration vor, während und nach dem Zweiten Weltkrieg thematisiert. Damit sind nur zwei Beispiele entlang der deutsch-polnischen Grenze genannt – Projekte, wie sie die neue politische Konstellation nach 1989 und die endgültige Anerkennung der deutsch-polnischen Grenze möglich gemacht haben.<sup>3</sup>

Seit einigen Jahren besteht nun die Idee, eine grenzüberschreitende deutsch-polnische Einrichtung in Frankfurt (Oder) zu schaffen, die sich mit der Geschichte von Flucht und Vertreibung aus den östlich von Oder und Neiße gelegenen Gebieten der ehemaligen Provinz Brandenburg sowie mit der vielschichtigen Geschichte der Region in den letzten Jahrhunderten auseinandersetzt. Dabei sollen die Sammlung und die bisherige Arbeit der Stiftung Brandenburg, die heute ihren Sitz im Haus Brandenburg in Fürstenwalde

<sup>1</sup> Die Konferenzbeiträge wurden anschließend in einem Band publiziert: Dieter Bingen, Włodzimierz Borodziej, Stefan Troebst (Hg.): Vertreibung europäisch erinnern? Historische Erfahrungen – Vergangenheitspolitik – Zukunftskonzeptionen, Wiesbaden 2004.

<sup>2</sup> Markus Bauer, Johanna Brade, Martin Kügler, Martina Pietsch (Hg.): Schlesisches Museum zu Görlitz – Museum für eine europäische Kulturregion, Döbeln 2006.

<sup>3</sup> Über die neue Geschichtsschreibung nach 1989 und die mögliche Europäisierung vgl. z.B.: Karl Schlögel: Nach der Rechthaberei. Umsiedlung und Vertreibung als europäisches Problem, in: Bingen, Borodziej, Troebst (Hg.): Vertreibung, S. 11–12; Włodzimierz Borodziej: Historiografia polska o „wypędzeniu” Niemców, in: Przegląd Badań, Polska 1944/45–1989. Studia i materiały II/1996, S. 249–269, hier: S. 262. Über die Chance, die lokale Geschichte über nationale und staatliche Grenzen hinaus zu denken, schreibt: Ewa Ochman: Municipalities and the Search for the Local Past: Fragmented Memory of the Red Army in Upper Silesia, in: East European Politics and Societies and Cultures, Vol. 23 issue 3, pp. 392–420, Article first published online: May 5, 2009; Issue published: August 1, 2009, <https://doi.org/10.1177/0888325408330623>.

hat, in eine neue, zukunfts-gewandte Form überführt werden.

Die Schaffung einer neuen Institution erfordert immer die Definition ihres Konzepts und ihrer Botschaft. Dieser Prozess kann ein wichtiger Impuls sein, um unser Denken über die Region, ihre Geschichte – sowohl die über tausendjährige, als auch die des 20. Jahrhunderts – neu zu denken. Ich meine damit sowohl die Intensivierung des deutsch-polnischen Forschungs- und Popularisierungsdialogs und die gegenseitige Wahrnehmung aktueller Studien, als auch die gemeinsame Forschung und den Versuch, eine gemeinsame multiperspektivische Geschichte zu schreiben. In Zeiten des „Informationshypes“, der Krise der Demokratie, der Suche vieler nach Verwurzelung und Heimat<sup>4</sup> sowie der teilweise angespannten deutsch-polnischen Beziehungen brauchen wir einen Ort an der Grenze für einen tiefgründigen, offenen und generati-

onenübergreifenden Dialog über unsere gemeinsame Vergangenheit. Dabei ist es wichtig, dass das Ganze als ein deutsch-polnisches Projekt – und nicht nur als ein von deutscher Seite initiiertes Projekt, in das verschiedene Perspektiven integriert werden – realisiert wird.

Ziel dieses Beitrages ist es, die Herausforderungen, Möglichkeiten und Ideen für eine solche Neugründung zu diskutieren. Als Einstieg werden die rein organisatorische Geschichte der Landsmannschaft der Brandenburger und der Stiftung Brandenburg<sup>5</sup> sowie die rechtlichen Rahmenbedingungen skizziert, die das Projekt möglich machen könnten. Im zweiten Teil wird versucht, beispielhaft einen multiperspektivischen Blick auf die Region und auf die Ereignisse des Jahres 1945 zu werfen und damit eine europäische Perspektive vorzuzeichnen, die das neue Kulturzentrum – der Auffassung der Autorin nach – in den Mittelpunkt stellen sollte.

## 1. Kurze historische Einordnung

Die Provinz Brandenburg war bis zum Winter 1944/45 kein Kriegsgebiet gewesen. Der Krieg war dennoch nicht unsichtbar: Kriegsgefangene, Lager – wie z.B. das sog. Arbeitserziehungslager „Oderblick“ in Schwetig – polnische, jüdische, sowjetische Zwangsarbeiter:innen, eingezogene junge deutsche Männer, die auf Urlaub nach Hause kamen, und zum Ende des Krieges evakuierte Kinder sowie ausgelagerte Kunstschatze aus dem Berliner Raum.

Anfang 1945 überrollte die Front diese Region und damit wurde sie zum Ort von

Kämpfen und Morden. Die deutsche Zivilbevölkerung flüchtete, wurde evakuiert und vertrieben. Brandenburger:innen gelangten zunächst ins westliche Brandenburg, zum Teil nach Mecklenburg und Vorpommern. In den Gebieten Brandenburgs westlich von Oder und Neiße wurden insgesamt 80 Auffanglager eingerichtet, die größten in Küstrin-Kietz, Forst, Spremberg und Angermünde. Die meisten Menschen

wurden von dort in die britische Besatzungszone weitergeleitet. Sie siedelten vor allem in Schleswig-Holstein, Nieder-

sachsen und Nordrhein-Westfalen. Wer in Brandenburg blieb, wohnte nicht selten nahe der früheren Heimat.<sup>6</sup>

Hierzu sei einleitend auf die Bezeichnung „Ostbrandenburg“ eingegangen, der (seit 2015) für die Selbstbezeichnung der mit der Stiftung Brandenburg verbundenen Landsmannschaft zentral ist: Sie ist ein Konstrukt, das nach 1945 zur Kennzeichnung des ehemaligen Teils der Provinz Brandenburg geschaffen wurde, welcher infolge des Potsdamer Abkommens ein Teil Polens wurde.<sup>7</sup> Bis zum Ende des Zweiten Weltkrieges waren diese Gebiete keineswegs eine separate administrative Einheit mit einer eigenen regionalen Identität. Die Bevölkerung des Gebietes konnte sich der Mark Brandenburg, der Neumark oder der Lausitz zugehörig fühlen. Die Kreise Arnswalde (Choszczno) und Friedeberg (Strzelce Krajeńskie) wurden 1938 Teil der Provinz Pommern. Das wichtigste städtische Zentrum, die Hauptstadt des Regierungsbezirkes, war Frankfurt (Oder). Darüber hinaus hatten die Kreise Schwerin (Skwierzyna), Meseritz (Międzyrzecz) und ein Teil des Kreises Bomst (Babimost) bis 1938 zur Grenzmark Posen-Westpreußen gehört und historisch bis zur Teilung Polens am Ende des 18. Jahrhunderts zur polnischen Region Großpolen. Die Grenzen dessen, was bis heute im Kontext der Vertreibung als „Ostbrandenburg“ verstanden wird, beziehen sich auf die Zeit kurz vor und während des Zweiten Weltkrieges. Aus einer breiteren zeitlichen Perspektive sprechen wir vom östlichen Teil der Provinz (und früher der

Mark) Brandenburg und dem Grenzgebiet von Brandenburg, Großpolen, Pommern und Schlesien.

Nach 1945 versuchten die Vertriebenen selbst, eine gemeinsame Identität zu schaffen. Ich zitiere nach Werner Bader,<sup>8</sup> dem langjährigen Bundessprecher der Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg und Vorsitzenden des Stiftungsrates der Stiftung Brandenburg, einen Auszug aus der Resolution, die von den Redaktionen der Heimatblätter verabschiedet wurde. Das Zitat wurde weder datiert noch mit einer genaueren Beschreibung oder Quelle versehen:

„Wer im Norden Ostbrandenburgs lebte, kennt den Süden kaum. Wie sollte er auch, denn als wir vertrieben wurden, gab es noch keine Motorisierung. Wer kam schon von Landsberg an der Warthe bis nach Schwiebus und umgekehrt von Züllichau bis nach Arnswalde. Auch deshalb ist es unerlässlich, daß wir unsere ganze Heimat ostwärts der Oder und Neiße, die Neumark, die Grenzmark und die östliche Niederlausitz kennen und helfen, vor dem Vergessen zu bewahren.“<sup>9</sup>

Die Verwendung der Bezeichnung „Ostbrandenburg“ hängt also mit dem Nachkriegsprozess der Organisation der deutschen Flüchtlinge und Vertriebenen zusammen. Auf diese Weise konnten sie alle jeweils klar definierten regionalen Gruppen zugeordnet werden. Dieser Name wurde in die Gesetzessprache und z.B. im Zusammenhang mit der Zuwei-

<sup>4</sup> Beate Binder: Heimat als Begriff der Gegenwartsanalyse? Gefühle der Zugehörigkeit und soziale Imaginationen in der Auseinandersetzung um Einwanderung, in: Zeitschrift für Volkskunde, 2008, Nr. 104/1, S. 1–17.

<sup>5</sup> Die Geschichte der beiden Formationen, ihrer Tätigkeiten, der politischen Bedeutung in beiden deutschen Ländern und ihrer Rolle in der deutsch-polnischen Versöhnung muss noch erforscht werden.

<sup>6</sup> Magdalena Abraham-Diefenbach: Flucht, Vertreibung, Aussiedlung. Das östliche Brandenburg im Jahr 1945, in: Institut für angewandte Geschichte e.V. (Hg.): Terra Transoderana. Zwischen Neumark und Ziemia Lubuska, Berlin 2008, S. 39–47; Peter Bahl: Belastung und Bereicherung. Vertriebenenintegration in Brandenburg ab 1945, Berlin 2020.

<sup>7</sup> Ausführlicher dazu siehe: Beata Halicka, Matthias Diefenbach: Neumark/Ostbrandenburg/Ziemia Lubuska. In: Online-Lexikon zur Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa, 2018. URL: [ome-lexikon.uni-oldenburg.de/p38427](http://ome-lexikon.uni-oldenburg.de/p38427) (Zugriff am 09.12.2021).

<sup>8</sup> Werner Bader (1922-2014) war Aktivist und Sprecher der Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg. Siehe: Werner Bader: Die Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg, Norderstedt 2011. Diese Aufarbeitung der Geschichte der Landsmannschaft ist als Zeitzeugenbericht zu betrachten, sie enthält kaum Quellenangaben.

<sup>9</sup> Vgl. Bader, Landsmannschaft, S. 23–24. Die genauere Datierung der Resolution ist ohne aufwändige Archivrecherchen nicht möglich. Bader zitiert sie in einem Abschnitt über Heimatkreisblätter, in der er sie über mehrere Jahrzehnte hinweg allgemein charakterisiert.

sung von Finanzmitteln für kulturelle Aktivitäten übernommen.<sup>10</sup> Heute versteht man in Deutschland unter Ostbrandenburg – abgesehen vom Kontext der

## 2. Rahmenbedingungen

### 2.1 Die Rechtsgrundlage: Paragraph 96 des Bundesvertriebenengesetzes und aktuelle Konzepte des Deutschen Bundestages<sup>12</sup>

Rechtliche Grundlage für den Betrieb von Institutionen, die sich mit der Kultur und Geschichte der ehemaligen deutschen Ostprovinzen befassen, ist der sogenannte Kulturparagraph § 96 des Bundesvertriebenengesetzes aus dem Jahre 1953.<sup>13</sup> Während der fast 70-jährigen

Vertriebenen – die östlichen Landkreise des Landes Brandenburg in seinen heutigen Grenzen.<sup>11</sup>

Geltungszeit des Paragraphen wurde er unterschiedlich interpretiert.<sup>14</sup> Die französische Politikwissenschaftlerin Catherine Perron fragt sogar, ob man den Paragraphen nicht „Instrument der Versöhnung Deutschlands mit seinen mittel- und osteuropäischen Nachbarn“ nennen sollte.<sup>15</sup> Perron beschreibt den Wandel vom monologischen Erinnern an eigenes Leid und Verlust sowie dem Revanchismus der deutschen Vertriebenen hin zur dialogischen Pflege des gemeinsamen europäischen Kulturerbes. Gegenwärtig sind zwei Konzepte des Deutschen Bundestages in Kraft, welche die Bedeutung des § 96 neu interpretieren und die Grundla-

ge für eine Reihe von Kulturinstitutionen, Museen und Kulturreferaten bilden.<sup>16</sup> Die sogenannte Neukonzeption aus dem Jahr 2000 zielte darauf ab, die Arbeit bestimmter, vom deutschen Staat ausgewählter Museums- und Archivinstitutionen zu professionalisieren und die internationale Zusammenarbeit in einem vereinten Europa auszubauen. Im Jahr 2016 wurde die Bedeutung des intergenerationellen Transfers, der Digitalisierung und der Notwendigkeit, neue Zielgruppen zu erreichen, betont.

Aufgrund des § 96 sind die Bundesrepublik Deutschland und das Land Brandenburg, auf dessen Gebiet sich der Sitz der Stiftung Brandenburg befindet, gesetzlich verpflichtet, Aktivitäten zu unterstützen, die der Bewahrung der Erinnerung an die deutsche Geschichte Brandenburgs, auch in seinem seit 1945 in Polen gelegenen Teil, dienen. Dies soll in Zusammenarbeit mit Institutionen aus Polen geschehen. Es sollen neue Zielgruppen, insbesondere die jüngeren Generationen und Menschen, die sich vom Schicksal der Vertriebenen nicht persönlich betroffen fühlen, einbezogen werden. Sämtliche Aktivitäten sollen der europäischen Integration dienen.

### 2.2 Die Landsmannschaft der (Ost-) und (West-)Brandenburger und (Ost-)Berliner

Über die Anfänge der Landsmannschaft Ostbrandenburg/Neumark bzw. Berlin-Mark Brandenburg ist wenig bekannt. Die ersten informellen Treffen fanden in West-Berlin bereits im August 1945 statt.<sup>17</sup> Die offizielle Gründung der Landsmannschaft Ostbrandenburg/Neumark erfolgte am 9. Oktober 1949 in Hamburg.<sup>18</sup> Am 14. November 1949 gab es ein Treffen mit 600 Teilnehmenden in Berlin-Neukölln. 1950 begann die Herausgabe einer eigenen Zeitschrift.<sup>19</sup> Erste große Treffen fanden im selben Jahr in Celle (Niedersachsen) und 1950 in Lüneburg statt.<sup>20</sup> Ein prominenter Vertreter der Gruppe, Walther von Keudell,<sup>21</sup> war 1951 an der Gründung der ersten Vereinigten Ostdeutschen Landsmannschaften (VOL) beteiligt.<sup>22</sup>

Diese Landsmannschaft unterschied sich von anderen Organisationen ihrer Art dadurch, dass sie nicht nur Menschen aus den Gebieten östlich der neuen deutsch-polnischen Grenze, sondern auch politische

<sup>10</sup> So arbeitet z.B. am Pommerschen Landesmuseum in Greifswald eine Kulturreferentin für Pommern und Ostbrandenburg, vgl. <https://www.bkge.de/BKGE/Kooperationen/Kooperationspartner/Kulturreferenten.php> (Zugriff am 09.12.2021).

<sup>11</sup> Vgl. z.B. den Namen der Industrie- und Handelskammer Ostbrandenburg in Frankfurt (IHK Ostbrandenburg) <https://www.ihk-ostbrandenburg.de/> (Zugriff am 9.12.2021).

<sup>12</sup> Der Textteil basiert zum Teil auf einem in polnischer Sprache verfassten Artikel: Magdalena Abraham-Diefenbach: Historia ucieczki, wypędzenia i wysiedlenia – Historia przybycia, oswojenia i bycia pionierem. Wyzwania dla badań i edukacji regionalnej w planowanym we Frankfurcie nad Odrą polsko-niemieckim ośrodku badawczo-edukacyjnym, in: Małgorzata Bukiel, Andrzej Sakson, Cezary Trosiak (Hg.): Ziemia Zachodnie i Północne (1945–2020). Nowe konteksty, Poznań 2021, S. 207–230.

<sup>13</sup> „Bund und Länder haben entsprechend ihrer durch das Grundgesetz gegebenen Zuständigkeit das Kulturgut der Vertriebensgebiete in dem Bewusstsein der Vertriebenen und Flüchtlinge, des gesamten deutschen Volkes und des Auslandes zu erhalten, Archive, Museen und Bibliotheken zu sichern, zu ergänzen und auszuwerten sowie Einrichtungen des Kunstschaffens und der Ausbildung sicherzustellen und zu fördern. Sie haben Wissenschaft und Forschung bei der Erfüllung der Aufgaben, die sich aus der Vertreibung und der Eingliederung der Vertriebenen und Flüchtlinge ergeben, sowie die Weiterentwicklung der Kulturleistungen der Vertriebenen und Flüchtlinge zu fördern. Die Bundesregierung berichtet jährlich dem Bundestag über das von ihr Veranlasste.“ [https://www.gesetze-im-internet.de/bvfg/\\_96.html](https://www.gesetze-im-internet.de/bvfg/_96.html) (Zugriff am 09.12.2021).

<sup>14</sup> Dies wird ausführlicher beschrieben von: Magdalena Izabella Sacha: Muzea wobec umowy. Strategie (re-)konstrukcji dziedzictwa utraconych ojczyzn na przykładzie muzeów w Polsce i w Niemczech, in: Zbiór wiadomości do antropologii muzealnej, 2015, Nr. 2, S. 83–102 und dies.: Muzea utraconego „niemieckiego Wschodu”. Warunki działania i ewolucja wystaw w kontekście polsko-niemieckim, in: Muzealnictwo, 2018, Nr. 59, S. 68–78.

<sup>15</sup> Catherine Perron: § 96 Bundesvertriebenengesetz. Ein Instrument der Versöhnung Deutschlands mit seinen mittel- und osteuropäischen Nachbarn?, in: Corine Defrance, Ulrich Pfeil (Hg.): Verständigung und Versöhnung nach dem „Zivilisationsbruch“? Deutschland in Europa nach 1945, Bruxelles 2016, S. 499–517.

<sup>16</sup> Die Konzeption aus dem Jahre 2000 sah die Entstehung von sog. Kulturreferaten vor. Siehe: Konzeption zur Erforschung und Präsentation deutscher Kultur und Geschichte im östlichen Europa, Bundestagsdrucksache 14/4586, 26.10.2000, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btd/14/045/1404586.pdf> (Zugriff 09.12.2020). Siehe auch: Weiterentwicklung der Konzeption zur Erforschung, Bewahrung, Präsentation und Vermittlung der Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa nach § 96 des Bundesvertriebenengesetzes, Bundestagsdrucksache 18/7730, 25.02.2016, <http://dipbt.bundestag.de/doc/btd/18/077/1807730.pdf> (Zugriff 09.12.2020).

<sup>17</sup> Bader: Landsmannschaft, S. 10. Bader zitiert ein nicht näher definiertes Dokument mit dem Titel „Geschichte der Vertriebenen in Berlin“.

<sup>18</sup> Website Heimatkreis Arnswalde/Neumark (Choszczno), [http://www.heimatkreis-arnswalde.de/index.php?se=00310000\\_Landsmannschaft\\_und\\_Stiftung.html&p=](http://www.heimatkreis-arnswalde.de/index.php?se=00310000_Landsmannschaft_und_Stiftung.html&p=) (Zugriff am 28.08.2020).

<sup>19</sup> Der vollständige Name der Zeitschrift lautete: „Ostbrandenburg-Neumark. Mitteilungsblatt der Landsmannschaft Ostbrandenburg-Neumark im Berliner Landesverband der Heimatvertriebenen“, Berlin 1950, Nr. 1. Dieses Mitteilungsblatt wurde unter diesem Titel bis zur Nr. 18 im Jahre 1953 veröffentlicht, dann änderte es seinen Namen in „Unsere märkische Heimat“.

<sup>20</sup> Website Heimatkreis Arnswalde/Neumark (Choszczno).

<sup>21</sup> Vgl. Andreas Gautschi: Walter von Keudell: Das bewegte Leben des Reichsministers und Generalforstmeisters durch vier deutsche Epochen, Bad Salzdetfurth 2017. Walter von Keudell-Hohenlubbichow (1884–1973) stammte aus einer Grundbesitzerfamilie aus Königsberg in der Neumark (Chojna) und hatte hohe politische und administrative Positionen in der Weimarer Republik und im Dritten Reich inne. Er war Mitglied der NSDAP. Nach dem Krieg war er ein aktives Mitglied der CDU und eine Führungsfigur der Landsmannschaften in Westdeutschland.

<sup>22</sup> Eugen Lemberg, Friedrich Edding (Hg.): Die Vertriebenen in Westdeutschland. Ihre Eingliederung und ihr Einfluss auf Gesellschaft, Wirtschaft, Politik und Geistesleben, Bd. 1, Kiel 1959, S. 536.

Flüchtlinge aus der DDR (auch aus Ost-Berlin) zusammenführte.<sup>23</sup> Folglich gab es innerhalb ihrer Strukturen Heimatkreise, die sich auch auf die Kreise westlich der Oder und der Lausitzer Neiße bezogen. Da die Berliner:innen mehr Bedeutung in der Landsmannschaft hatten, kam es zur Umbenennung in „Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg“.<sup>24</sup> Mehrmals verlegte sie ihren Sitz innerhalb Deutschlands,<sup>25</sup> bis sie sich schließlich in Stuttgart in Baden-Württemberg niederließ. Das Bundesland übernahm die Schirmherrschaft über die Organisation,<sup>26</sup> was auch finanzielle Unterstützung für deren Arbeit bedeutete.<sup>27</sup>

Nach der deutschen Wiedervereinigung verloren die Heimatkreise von „Westbrandenburg“ ihre Bedeutung, weil das Bedürfnis der Menschen aus der ehemaligen DDR, einschließlich Berlin, sich zu organisieren, schwand. Im Juli 1999 zog die Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg nach Fürstenwalde in Brandenburg um. Erst 2015 wurde der Name der Situation angepasst. Seitdem heißt sie Landsmannschaft Ostbrandenburg/Neumark e.V. und bezieht sich damit ausschließlich auf das heute polnische Gebiet. Derzeit

wird auf der Website der Stiftung Brandenburg, die zugleich die Landsmannschaft vorstellt, beschrieben, dass sie die Interessen „der Landsleute, die aus den bis 1945 zur Provinz Brandenburg gehörenden Gebieten – einschließlich der Kreise Arnswalde und Friedeberg – östlich der Oder und Neiße stammen sowie deren Nachfahren, und der dort lebenden deutschen Minderheit“ vertritt.<sup>28</sup>

## Die Heimatkreise

Um 1989 gab es noch zwölf<sup>29</sup> ostbrandenburgische Heimatkreise in der Landsmannschaft: Arnswalde, Crossen an der Oder, Friedeberg, Königsberg in der Neumark, Landsberg an der Warthe, Meseritz, Oststernberg, Schwerin an der Warthe, Soldin, Sorau, Weststernberg und Züllichau-Schwiebus.<sup>30</sup> Nach der Wiedervereinigung Deutschlands traten auch Personen aus den ostdeutschen Bundesländern den Heimatkreisen bei.<sup>31</sup> Aktuell gibt es nur noch fünf aktive Heimatkreise (Arnswalde, Crossen, Königsberg in der Neumark, Schwerin (Warthe) und Züllichau-Schwiebus),<sup>32</sup> die der Landsmannschaft

Ostbrandenburg/Neumark angehören.<sup>33</sup> Darüber hinaus ist auch der Heimatkreis Meseritz noch aktiv, aber kein Mitglied der Landsmannschaft.

## Die Stiftung Brandenburg

Die Stiftung Brandenburg wurde noch im Mai 1974 von der Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg in Stuttgart gegründet. Der Anlass zur Gründung der Stiftung war weitgehend technischer und finanzieller Natur. Denn nach dem Zweiten Weltkrieg befanden sich in der Bundesrepublik Deutschland mehr als 60 Millionen Mark auf Bankkonten von Unternehmen, Organisationen und Einzelpersonen, die ihren Sitz oder Wohnsitz in Gebieten hatten, die nach 1945 außerhalb Deutschlands lagen. Nach etwa dreißig Jahren beschloss die deutsche Regierung, diese Mittel für Aktivitäten einzusetzen, mit denen die Ziele des § 96 des Bundesvertriebenengesetzes erreicht werden sollten, und teilte die Zinserträge der angelegten Summe in Regionen ein. Die Bedingung für den Erhalt der Gelder war die Gründung einer geeigneten Stiftung, die die Zuteilung der Gelder für die in § 96 festgelegten Zwecke garantieren würde.<sup>34</sup> Für Gruppen, die nicht rechtzeitig eine eigene Stiftung gegründet hatten, wurde in Lüneburg die Stiftung Nordostdeutsches Kulturwerk gegründet.<sup>35</sup> Die Stiftung Brandenburg wird bis heute von der Stiftung Nordostdeutsches Kulturwerk gefördert. Unter anderem dadurch war sie

viele Jahre in der Lage, ohne Einwerbung von Drittmitteln zu arbeiten.

Erst in den letzten Jahren, als die Zinssätze für Bankeinlagen drastisch sanken und darüber hinaus die Höhe der Spenden und Mitgliedsbeiträge durch das Versterben der Kriegsgeneration weiter zurückgingen, sah sich die Stiftung Brandenburg gezwungen, nach neuen Wegen der Finanzierung ihrer Aktivitäten zu suchen. Seit 2013<sup>36</sup> unterstützt das Brandenburgische Ministerium für Wissenschaft, Forschung und Kultur die Stiftung Brandenburg finanziell und seit ein paar Jahren auf dem Weg zu organisatorischen und inhaltlichen Reformen.

2013 fusionierte die Stiftung Brandenburg mit der Stiftung Landsberg (Warthe)<sup>37</sup> unter dem Namen Stiftung Brandenburg. Die Stiftung Landsberg (Warthe) war wiederum im Jahr 2000 von der Bundesarbeitsgemeinschaft Landsberg (Warthe) – Stadt und Land e.V. gegründet worden, die sich jahrelang für die deutsch-polnische Zusammenarbeit eingesetzt hat, insbesondere für die Städte Gorzów Wielkopolski – Herford.<sup>38</sup> Ungefähr seit dieser Zeit bemüht sich die Stiftung Brandenburg um die dauerhafte Sicherung ihrer Sammlungen sowie um die Professionalisierung ihrer Arbeit, damit auch nach dem Verschwinden der Generation der noch auf dem Gebiet des heutigen Polens geborenen Menschen eine Institution existiert, die die Erinnerung an die Heimat pflegt.

<sup>23</sup> Abgesehen von dieser Organisation beschäftigte sich nur die Pommersche Landsmannschaft mit dieser Gruppe. Vgl. Ewa Ochwiejewicz: Die Geschichte der Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg seit 1990. Wandel im Zeichen der deutschen Vereinigung und der EU-Osterweiterung, Diplomarbeit am Fachbereich Europäische Kulturwissenschaften der Viadrina Universität, 2003 (Exemplar im Besitz der Autorin), S. 10.

<sup>24</sup> Die Geschichte der Namensänderung von „Ostbrandenburg/Neumark“ in „Berlin-Mark Brandenburg“ bedarf einer genaueren Untersuchung. Dass der Name zuerst „Ostbrandenburg-Neumark“ lautete, geht aus der Vereinsatzung von 1952 und der ersten Ausgabe der Zeitschrift „Ostbrandenburg-Neumark“ vom Juli 1950 hervor.

<sup>25</sup> Zunächst befand sie sich in der Bundeshauptstadt Bonn, seit 1958 in West-Berlin, nach einigen weiteren Umzügen am längsten in Stuttgart. Vgl. Ochwiejewicz: Geschichte, S. 34.

<sup>26</sup> Die Beziehung von Baden-Württemberg und Brandenburg ist mit der Geschichte der Hohenzollern verbunden, deren unterschiedliche Linien in verschiedenen Teilen der beiden Regionen herrschten.

<sup>27</sup> Baden-Württemberg förderte die Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg bis zu 100.000 Mark pro Jahr, vgl. Ochwiejewicz: Geschichte, S. 35.

<sup>28</sup> Webseite der Stiftung Brandenburg, <https://www.stiftung-brandenburg.de/ueber-uns.html> (Zugriff am 09.12.2021).

<sup>29</sup> Insgesamt gab es 16 Kreise auf dem Gebiet Brandenburgs, das ab 1945 zu Polen gehörte.

<sup>30</sup> Ochwiejewicz: Geschichte, S. 13.

<sup>31</sup> Ebd., S. 15.

<sup>32</sup> Sie veröffentlichten sog. „Heimatblätter“. Im Jahre 2009 gab es acht Titel dieser Art: „Heimatgruß – Rundbrief“ des Arnswalder Heimatkreises, „Crossener Heimatgrüße“, „Landsberger Heimatblatt“, „Heimatzeitung Königsberg/Neumark“, „Heimatgruß“ Meseritz, Heimatblatt Soldin, „Unser Heimatkreis Schwerin“, Heimatzeitung Züllichau-Schwiebus, siehe: Bader: Landsmannschaft, S. 22.

<sup>33</sup> Die Informationen stammen aus einer Korrespondenz der Autorin mit Jochen Ullrich im Jahr 2020, Mitglied des Heimatkreises Arnswalde (seit 2005), Vorsitzender des Stiftungsrates der Stiftung Brandenburg (in den Jahren 2019–2021) und seit 2021 Kurator der Stiftung Brandenburg (die Stiftung Brandenburg hat zwei Organe: den Vorstand [Kurator] und den Stiftungsrat). Seit Oktober 2014 ist Jochen Ullrich zugleich Schatzmeister der Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg (damaliger Name), vgl. [https://www.heimatkreis-meseritz.de/3\\_105.htm](https://www.heimatkreis-meseritz.de/3_105.htm) (Zugriff am 09.12.2021).

<sup>34</sup> Gesetz über die Angelegenheiten der Vertriebenen und Flüchtlinge (Bundesvertriebenengesetz – BVFG), § 96: Pflege des Kulturgutes der Vertriebenen und Flüchtlinge und Förderung der wissenschaftlichen Forschung.

<sup>35</sup> Diese Institution ist nicht zu verwechseln mit dem Verein „Nordostdeutsches Kulturwerk“ e.V., der ebenfalls im März 1951 in Lüneburg gegründet wurde, vgl. Lemberg/ Edding (Hg.): Die Vertriebenen, S. 540.

<sup>36</sup> Information von Ingrid Schellhaas, Vorsitzende des Stiftungsrates der Stiftung Brandenburg vom 02.08.2001 bis zum 02.10.2019. E-Mail von Ingrid Schellhaas an die Autorin vom 18.09.2020.

<sup>37</sup> Siehe dazu: Barbara Beske, Ernst Handke, Ursula Hasse-Dresing (Hg.): Wege zueinander. Wege zum Ziel. Landsberg (Warthe) – Gorzów Wielkopolski – Herford. Herford 1982.

<sup>38</sup> Siehe: <https://www.herford.de/Meine-Stadt/Städtepartnerschaften/index.php?object=tx,2593.8.1&ModID=7&FID=2593.501.1&NavID=2593.30&La=1&NavID=2593.30&La=1&regkarte=3> (Zugriff am 09.12.2021).



## Das Haus Brandenburg

In Fürstenwalde befindet sich das Haus Brandenburg. Das Gebäude wurde aus Mitteln der Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg errichtet und im Juli 1999 eröffnet. Seit dem 1. April 2002 ist es im Besitz der Stiftung Brandenburg, die 2007 ihren offiziellen Sitz von Stuttgart nach Fürstenwalde verlegte.<sup>39</sup> Das Haus beherbergt ein Archiv,<sup>40</sup> eine Bibliothek<sup>41</sup> und eine ständige Ausstellung.<sup>42</sup> Anfänglich gab es auch Gästezimmer im Haus, die jedoch im Laufe der Zeit in Archivräume umgewandelt wurden. Die Stiftung nimmt Archive aufgelöster Heimatkreise oder von Einzelpersonen auf. Die Ausstellung folgt keinem stringenten Konzept,<sup>43</sup> sie präsentiert vielmehr Beispiele aus der Sammlung der Stiftung. Wie das gesamte Haus Brandenburg richtet sie sich vor allem an Menschen, die aus Westdeutschland kamen, um ihren früheren Wohnort in Polen zu besuchen, und in Fürstenwalde Halt machten, nicht aber an Bewohner:innen von Fürstenwalde oder aus dem etwa 40 Kilometer entfernten Polen. Die Ausstellung hebt den deutschen Charakter der verlorenen Region hervor, lässt aber die Gründe für den Verlust aus und erklärt weder den Kontext der Verschiebung der deutsch-polnischen Grenze noch die Entstehung dieser eher zufälligen Sammlung.<sup>44</sup>

Damit sei kurz die Geschichte der organisierten Vertriebenen aus Brandenburg skizziert – ohne genauer auf ihre Aktivitäten oder ihre politische Bedeutung im deutsch-polnischen Dialog einzugehen. Die in Landsmannschaften und Heimatkreisen organisierten Personen haben die größte Rolle bei der Bewahrung der Erinnerung an ihre Herkunftsgebiete gespielt. Sie waren am sichtbarsten und in ihren Heimatstuben und Einrichtungen sind wichtige historische Dokumente aufbewahrt worden. Es gilt aber zu bedenken, dass die meisten geflüchteten und vertriebenen Deutschen nicht in den Verbänden organisiert waren und viele die Arbeit der Verbände kritisierten.<sup>45</sup>

Die Geschichte und die politische Rolle der Organisationen – insbesondere im deutsch-polnischen Dialog – ist in vielfacher Hinsicht kritisch zu beleuchten. Denn die Landsmannschaften – auch als Mitglieder des Bundes der Vertriebenen (BdV) – waren während der gesamten Nachkriegsgeschichte Deutschlands die Hochburg des Revisionismus. Sie wollten die Oder-Neiße-Grenze nicht anerkennen, kritisierten die Ostverträge der SPD-Regierung im Jahre 1970<sup>46</sup> und den deutsch-polnischen Nachbarschaftsvertrag von 1991.<sup>47</sup> Erika Steinbach, Vorsitzende des BdV in den Jahren 1998–2014 ist bis heute eine Hassfigur in Polen.<sup>48</sup> Dabei sollte

jedoch genau zwischen der politischen Ebene und dem Wirken des BdV einerseits und den persönlichen Kontakten auf der Heimatkreis-Ebene andererseits unterschieden werden.

Die Geschichte der organisierten und nicht organisierten Geflüchteten und Vertriebenen aus östlichen Teilen Brandenburgs ist noch genauer zu untersuchen. Es ist die Geschichte des Verlustes der Heimat: der Verlauf der Flucht, die „wilden“ Vertreibungen vor der Potsdamer Konferenz und die darauffolgenden Vertreibungen. Es ist aber auch eine Geschichte der Integration, der Sehnsucht, der Schaffung eines Heimatersatzes an verschiedenen Orten in der BRD oder des Schweigens in der DDR, eine Geschichte von sentimentalischen Reisen nach Polen in den 60er, 70er oder 80er Jahren. Aus polnischer Perspektive ist es aber auch die Geschichte der Angst vor dem westdeutschen Revisionismus, das „Sitzen auf gepackten Koffern“, die Busse voll mit Westdeutschen, die die Häuser fotografierten, ohne einen Dialog zu suchen. Es ist eine Geschichte der Versöhnungs- und Gedenkprojekte. Es ist auch eine Geschichte des Kampfes um die Anerkennung der

eigenen Rechte, um Entschädigung, eine Geschichte der Verdrängung. All diese Aspekte müssen im breiteren Kontext von Verlust und Versöhnung untersucht und beleuchtet werden, im Kontext der Politik beider deutscher Staaten und Polens während und – Deutschlands und Polens – nach dem Kalten Krieg. Es erscheint interessant, sie in einer deutsch-polnischen Perspektive am Beispiel einer kleinen Region zwischen Berlin und Warschau zu untersuchen und in Bildungsprojekten zu thematisieren.

Die Verlusterfahrung kann dabei ein verbindendes Element für unterschiedliche Menschengruppen in Europa und in der Welt sein, nicht nur für Deutsche und Pol:innen. Die Erfahrung prägt ganz real und konkret die Bevölkerung von Städten und Dörfern beiderseits der Oder, auch wenn es für sie kein alltägliches Thema ist. In den polnischen Woiwodschaften Lebus und Westpommern – wie in den gesamten Nord- und Westgebieten – sind fast alle Familien Nachkommen von Migranten. Einen großen Teil machten die sog. „Repatriierten“ – tatsächlich ebenfalls Vertriebene – aus dem ehemaligen polnischen Osten aus.

## 3. Ideen und Anstöße für eine Neukonzeption

### 3.1 Geschichte für alle

Mittlerweile geht die Ära der lebenden Zeug:innen der Geschichte des Zweiten Weltkriegs und der ersten Nachkriegsjahre ihrem Ende entgegen. Dies bedeutet auch das Ende der Vertriebenenverbände als Schicksalsgemeinschaft. Die letzten Gruppen dieser Art bringen die Nachkommen von Geflüchteten und Vertriebenen zusammen, die nach ihren familiären Wurzeln suchen bzw. sich als Hobby für regionale Geschichte interessieren.

Wichtig an dieser Stelle ist es, ein Postulat von Karl Schlögel aufzugreifen, wonach die Bewältigung der Flucht- und Vertreibungstraumata nicht nur die Gruppe der Betroffenen selbst angehe. Die Geschichte solle Teil der gemeinsamen Geschichte werden, für alle zugänglich; alle sollten die Chance haben, sich mit

<sup>39</sup> <https://www.stiftung-brandenburg.de/das-haus.html> (Zugriff am 09.12.2021).

<sup>40</sup> <https://www.stiftung-brandenburg.de/archiv.html> (Zugriff am 09.12.2021).

<sup>41</sup> <https://www.stiftung-brandenburg.de/bibliothek.html> (Zugriff am 09.12.2021).

<sup>42</sup> <https://www.stiftung-brandenburg.de/museum.html> (Zugriff am 09.12.2021).

<sup>43</sup> Siehe Cornelia Eisler: *Verwaltete Erinnerung – symbolische Politik. Die Heimatsammlungen der deutschen Flüchtlinge, Vertriebenen und Aussiedler*, München 2015.

<sup>44</sup> Lisa Just: *Zwangsmigration partizipativ erinnern. Vermittlungsansätze für das Haus Brandenburg in Fürstenwalde/Spree*, in: Felix Ackermann, Anna Boroffka, Gregor H. Lersch (Hg.): *Partizipative Erinnerungsräume: Dialogische Wissensbildung in Museen und Ausstellungen*, Bielefeld 2013, S. 263–276.

<sup>45</sup> Vgl. z.B. Wilfried Reinicke: *Zum Umgang mit jüdischen Mitbürgern in Heimatblättern der Vertriebenen am Beispiel Crossen*, in: *Transodra Online*, <http://www.transodra-online.net/de/node/1651> (Zugriff am 09.12.2021).

<sup>46</sup> Vgl. z.B. Heike Amos: *Vertriebenenverbände im Fadenkreuz. Aktivitäten der DDR-Staatssicherheit 1949 bis 1989*, München 2011, S. 144–167.

<sup>47</sup> Julia Röttger: *Von Versöhnung und Interessengemeinschaft. Die Wahrnehmung des deutsch-polnischen Nachbarschaftsvertrags*, Beitrag vom 11.06.2021, <https://www.deutsches-polen-institut.de/blog/von-versoehnung-und-interessengemeinschaft-die-wahrnehmung-des-deutsch-polnischen-nachbarschaftsvertrags/> (Zugriff am 28.11.2021).

<sup>48</sup> Vgl. den polnischsprachigen Beitrag über Erika Steinbach: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Erika\\_Steinbach](https://pl.wikipedia.org/wiki/Erika_Steinbach) (Zugriff am 28.11.2021). Ein beispielhafter Artikel der Zeitschrift „Wprost“: Erika Steinbach: *Chcę prawdy i tylko prawdy*, *Wprost*, 10.03.2009, <https://www.wprost.pl/przeglad-prasy/155607/erika-steinbach-chce-prawdy-i-tylko-prawdy.html> (Zugriff am 09.12.2021).

ihr auseinanderzusetzen.<sup>49</sup> Die Geschichte des Heimatverlustes ist immer auch ein Teil der regionalen Geschichte. Folgt man diesem Postulat, sollte das neue Zentrum in Frankfurt (Oder) ein Ort für alle Interessierten werden: nicht nur für die in den Vertriebenenverbänden Organisierten und nicht nur für die Nachkommen der Betroffenen. Die Federführung kann entsprechend nicht bei der politischen Vertretung der Vertriebenenverbände liegen. Das Zielpublikum sollte möglichst heterogen, breit und international gedacht werden – Heimatverlust sowie die Bedeutung von Heimat und Beheimatung sind universelle Fragen und können so erzählt werden, dass sie auch anhand von Beispielen aus Brandenburg für unterschiedliche Besuchergruppen verständlich werden. Und für alle Gäste der Region und der Stadt Frankfurt (Oder) ist die Kenntnis der regionalen Geschichte und des Bruchs 1945 mit der Grenzverschiebung und dem Bevölkerungsaustausch unabdingbar, um die Geschichte der Stadt und der Region im 20. Jahrhundert bis heute zu verstehen.

### 3.2 Frankfurt (Oder) als Ort des Erzählens

Gerade die Regionen an den heutigen europäischen Grenzen – speziell im Schengenraum – entwickeln sich immer mehr zu transnationalen, multiethnischen Zentren. So ist die an der Grenze zu Polen gelegene Stadt Frankfurt (Oder), die sich selbst zusammen mit Słubice als Europäische Doppelstadt definiert, ein Ort, an dem der Prozess der Homogenisierung der Nationalstaaten sich umkehrt. Gleichzeitig liegt Frankfurt (Oder) an einem wichtigen Knotenpunkt zwischen Ost und West, an einer Transittrasse zwischen Moskau und Paris, zwischen Warschau und Berlin.

<sup>49</sup> Karl Schlögel: Wie europäische Erinnerung an Umsiedlung und Vertreibungen aussehen könnte, in: Anja Kruke (Hg.): Zwangsmigration und Vertreibung. Europa im 20. Jahrhundert, Bonn 2006, S. 49–67, hier S. 62.

<sup>50</sup> Schlögel: Nach der Rechthaberei, S. 16.

<sup>51</sup> Schlögel: Wie europäische Erinnerung, S. 53.

Und Frankfurt (Oder) ist auch im Zentrum einer historischen europäischen Region, die durch die Neuordnung Europas von 1945 getrennt worden war. Die Stadt liegt an einer Grenze, die heute nicht mehr in Frage gestellt wird, die mehr verbindet als trennt. Es begegnen und verschränken sich also hier verschiedene historische und aktuelle Dimensionen und Erzählungen, die zu einem europäischen Narrativ zusammenfließen können. Frankfurt (Oder) ist prädestiniert dafür, einen Raum für neue, gesamteuropäische, grenzüberschreitende und transnationale Diskussionen zu schaffen.<sup>50</sup>

### 3.3 Europäische Erinnerung

Was bedeutet nun der Anspruch, „europäisch“ zu erinnern? Karl Schlögel beobachtet, dass „Vertreibungserfahrungen [...] zwar im europäischen Kontext [stehen], aber [...] nicht als europäische, sondern als je spezifische, in der Regel: nationale erinnert [werden]“.<sup>51</sup> Die unterschiedlichen Zwangsmigrationen betrafen im Europa des 20. Jahrhunderts 60 bis 80 Millionen Menschen. Der europäische Zusammenhang – den man in der Geschichte der Anwendung von staatlicher Gewalt und der Idee des homogenen Nationalstaates sehen kann – lässt sich aber erst aus zeitlicher Distanz und schon gar nicht anhand von Zeitzeugenberichten feststellen. Man kann von keinem für ganz Europa einheitlichen Prozess sprechen. Die Bevölkerungstransfers waren von sehr unterschiedlichem Ausmaß in verschiedenen Teilen des Kontinents. Und an jenen konkreten Orten trifft oft „eigene“ nationale Geschichte auf die Geschichte von „Anderen“. Eine europäische Erinnerung müsste imstande sein, die anderen Erfahrungen einzuschließen.

### 3.4 Multiperspektivität an einem Beispiel

Ich möchte an einem Beispiel veranschaulichen, was es bedeuten könnte, verschiedene Perspektiven zuzulassen und zu berücksichtigen. Im Archiv der Stiftung Brandenburg befinden sich fast ausschließlich Zeitzeugenberichte von ehemaligen deutschen Einwohner:innen. Dies bedeutet, dass wir anhand dieser Quellen ausschließlich die Perspektive dieser einen Gruppe untersuchen und präsentieren können. Spätestens für den Zeitraum ab 1939 sollte man aber auch weitere Perspektiven berücksichtigen: mindestens die der Zwangsarbeiter:innen und Gefangenen aus unterschiedlichen Ländern Europas sowie ab 1945 die der sowjetischen und polnischen Soldaten und der neuen polnischen Bevölkerung der Region. Ich möchte das am Beispiel von Arnswalde (Choszczno) im Jahre 1945 verdeutlichen.<sup>52</sup>

#### Der Einschluss von Arnswalde (heute Choszczno) Anfang 1945

Ein im Archiv der Stiftung Brandenburg erhaltener Zeitzeugenbericht erzählt die Geschichte von Arnswalde gegen Ende des Zweiten Weltkrieges. Georg Gramlow (1894–1973), der letzte deutsche Superintendent für den Kirchenkreis Arnswalde, beschrieb vermutlich noch im Jahre 1945 seine Erlebnisse in der Stadt, wo im Februar 1945 alle Wege von sowjetischen Truppen abgeschnitten und mehrere Tau-

send Einwohner eingeschlossen wurden, während die Wehrmachtseinheiten die Stadt noch verteidigten.<sup>53</sup> Folgende Ausschnitte sollen den Ton der Erinnerung und die Perspektive der eingekesselten Zivilbevölkerung wiedergeben:

„Am 22.1. kamen die ersten Trecks aus dem Osten durch Arnswalde, traurige, erschütternde Bilder. [...] Am nächsten Tag bereits war das Gros der Trecks aus dem Warthegau, aus Ostpreußen, aus Westpreußen in Arnswalde. Unendlich traurig das zu sehen, wie alte und junge Bauersleute mit der geringen Habe, die sie haben retten können, bei Schnee und großer Kälte – bis [minus] 18 Grad – über die Straßen zogen.“<sup>54</sup>

Und nach der Einkesselung der Stadt durch die sowjetischen Truppen in den ersten Februartagen:

„Am Montag war weiterer Beschuss, und wir blieben in der Hauptsache in unserm Bunker. [...] Es hatte sich inzwischen herausgestellt, daß ca. 7.000 Menschen, einschließlich über 1.000 Kinder, in Arnswalde zurückgelassen waren. Einige Selbstmorde machten das dunkle Bild einer Stadt im Kessel noch dunkler [...]. Die Luft war fast den ganzen Tag von 9 Uhr ab erfüllt von furchtbarem Krachen der Granaten rings um uns. [...] Sehr schmerzlich ist für uns Eingeschlossene das Fehlen des Radios. Und [...], daß die Vertreter aller Behörden uns verlassen haben, und daß wir nicht wissen, wo unsere Angehörigen sind. Der Wehrmachtsbericht wird uns, dank der Militärbehörde, fast täglich übermittelt.“<sup>55</sup>

<sup>52</sup> Dieses Beispiel wählte ich nach der Lektüre eines Konzeptes von Veronica Kölling: „Zeitzeugen erzählen“ [Arbeitstitel]. Konzeptentwurf für einen Teil der Ausstellung am neuen Standort der Stiftung Brandenburg, Stand: 20.12.2019, S. 2, Ausdruck im Ordner „Ausstellung ‚Zeitzeugen erzählen‘“ in der Bibliothek der Stiftung Brandenburg in Fürstenwalde, gesichtet am 27.02.2020. In dem Konzept wurde ausschließlich die Perspektive der deutschen Einwohner:innen berücksichtigt, weil nur diese in den vor Ort aufbewahrten Quellen geschildert wird.

<sup>53</sup> Georg Gramlow: Unsere Arnswalder Kriegserlebnisse, 1945, Archiv der Stiftung Brandenburg, Sign. AX0803. Dieser Bericht wurde in einer ausführlich kommentierten Quellenedition veröffentlicht, siehe: Veronica Kölling (Bearb.), Klaus Neitmann (Hg.): „Man bleibt eben immer der Flüchtling.“ Eine Quellenedition zur Flucht und Vertreibung aus dem Kreis Arnswalde 1945–1947, Berlin 2020, S. 47–49.

<sup>54</sup> Zit. nach Kölling (Bearb.), Neitmann (Hg.): Man bleibt, S. 51.

<sup>55</sup> Zit. n. ebd., S. 52–54.

Des Weiteren berichtet Gramlow über die letzte Kampfphase:

„Der Sonnabend, der 17.2., war ganz furchtbar. Die drei Divisionen Russen, die Arnswalde immer näher umzingelt hatten, haben schwere Artillerie hinzubekommen, ja, sogar die Stalinorgel. [...] Noch einmal wurde die Stadt zur Übergabe aufgefordert, es war nur eine Stunde Zeit Frist gegeben. Nach Ablauf dieser Stunde setzte ein Beschuß der armen Stadt ein, wie wir sie noch nie erlebt hatten [...]. Wir mußten tatenlos zusehen, wie die Innenstadt in Flammen aufging.“<sup>56</sup>

Am Morgen des 18. Februar 1945 machte sich Gramlow – auf Befehl des Generals, aber eigenverantwortlich – mit anderen Zivilisten auf die Flucht. Es gelang ihnen, durch eine schmale Linie zwischen den sowjetischen Einheiten und weiter über Stargard und Stettin in den Westen zu gelangen.

## Polnische Zwangsarbeiter:innen in Arnswalde

Als sich Anfang 1945 die Ostfront der Stadt Arnswalde näherte, befanden sich in der Stadt aber nicht nur Deutsche. Während des Krieges arbeiteten in der Stadt zahlreiche Zwangsarbeiter:innen aus Polen, der Sowjetunion und anderen Ländern des besetzten Europa. Sie machten ca. 33 Prozent aller Arbeitskräfte in der Industrie und über 50 Prozent in der Landwirtschaft des Dritten Reiches aus. Das waren fast zehn Millionen Menschen – die meisten waren polnische oder sowjetische Bürger:innen.<sup>57</sup> Die ersten

polnischen Zwangsarbeiter in der preußischen Provinz Pommern – auf Landgütern und Bauernhöfen – wurden bereits Ende September 1939 eingesetzt. Für Oktober 1940 wird in der Provinz die Zahl der Kriegsgefangenen auf 26.000 und der Zwangsarbeitenden auf 30.000 bis 35.000 geschätzt. Die meisten davon waren polnische Staatsangehörige. Nach 1940 stiegen die Zahlen weiter.<sup>58</sup> Deutsche Verordnungen untersagten Kontakte zwischen Deutschen und Zwangsarbeitenden, die in diversen Lagern unter furchtbaren Bedingungen lebten, wie sich am folgenden Beispiel zeigt:

„Stanisław Fik schrieb am 30. November 1943 aus Post Neuwedell, Kreis Arnswalde, an den Hauptfürsorgerat in Warschau: „Im Lager bin ich nackt, und ich bitte Sie um Hilfe, denn ich bin Waise, habe keine Schuhe, Kleidung, Unterwäsche [...]. Ich bin im Lager und leide furchtbar.“<sup>59</sup>

In Arnswalde, wie in vielen anderen pommerschen und brandenburgischen Kleinstädten, gab es Durchgangs- oder Umsiedlungslager. In diese überführte man Polen aus der Region Zamość, dem Warthegau, aus Westpreußen und Warschau. Ab Sommer 1944 wurden sie beim Bau der Verteidigungsanlagen gegen sowjetische Panzer eingesetzt.<sup>60</sup> Włodzimierz Stępiński betont die Notwendigkeit der Erinnerung jener Gruppe, vor allem der jungen Zwangsarbeiter:

„An dieser Stelle sollte daran erinnert werden, dass viele der Hundertausenden Deutschen aus Pommern, die 1945 ihre Heimat verloren und oft viel Leid erfuhren, selbst Hunderttausende junger Polen, Franzosen, Belgier, Ukrainer, Weißrussen und Russen ihrer Jugend be-

raubten; sie raubten ihnen die Freude am Alltag, Schwärmereien und die Faszination für das andere Geschlecht, die man als Heranwachsender erlebt. Durch tägliche Erniedrigungen töteten sie in ihnen das Selbstwertgefühl. Sie verursachten bei ihnen langjährige Traumata und nutzten die jungen Körper bis an die Grenzen der Belastbarkeit aus.“<sup>61</sup>

## Ein jüdisches Mädchen aus Arnswalde

Zum Zeitpunkt der Einkesselung von Arnswalde waren Marion Samuel, 1931 Am Markt 9 geboren, und ihre Eltern bereits seit zwei Jahren tot. Sie wurden alle drei in Auschwitz ermordet. Marion Samuel wurde nach dem Zufallsprinzip im Gedenkbuch für die aus Berlin deportierten deutschen Jüdinnen und Juden ausgewählt. Ein Preis, der an die ermordeten jüdischen Kinder erinnern soll, erhielt ihren Namen. 2002 erfuhr Götz Aly, dass er den Marion-Samuel-Preis der Stiftung Erinnerung erhalten werde. Aly beschloss, die Geschichte des Mädchens zu erforschen, und publizierte 2004 ihre Biographie.<sup>62</sup> Die Familie war 1935 aus Arnswalde nach Berlin gezogen, von wo aus sie später deportiert wurde. Die Geschichte der Deportation konnte Aly anhand Berliner Quellen nachverfolgen. Um die Familiengeschichte genauer zu erforschen, musste er sich aber zuerst an den östlich-nördlichen Rand der Provinz Brandenburg begeben und nach Quellen zur Geschichte der jüdischen Bevölkerung in dem kleinen neumärkischen Städtchen suchen. Er schreibt:

„Die meisten Daten zur Geschichte der Juden des einst ostdeutschen Arnswalde finden sich im Heimatgruß-Rundbrief aus den ehemaligen Kirchengemeinden

im Kreis Arnswalde (Neumark), einer umfangreichen, liebevoll aufgemachten Zeitschrift der heimatvertriebenen Deutschen, die 2002 noch vier Mal im Jahr erschien, und das bereits im 58. Jahrgang. Um 1985 hatte sich die Redaktion entschlossen, das bis dahin beschwiegene Schicksal der Arnswalder Juden in ihre heimatgeschichtlichen Anstrengungen einzubeziehen. Die Juden waren die ersten Heimatvertriebenen der Stadt, verjagt von Menschen, die im Februar 1945 selbst zu Flüchtlingen wurden.“<sup>63</sup>

## Die sowjetische Perspektive

Die Belagerung von Arnswalde war Teil einer Offensive der Roten Armee und des Kampfes um Ostpommern. Diese Operation war die letzte Vorbereitung auf die Berliner Offensive. Es ging darum, deutsche Kräfte im Norden abzuschneiden und den Weg nach Berlin zu ermöglichen. Die Geschichte von der Schlacht um Arnswalde beschreiben mehrere russische Historiker. Sie sollten parallel zu den Aufzeichnungen von Georg Gramlow gelesen werden:

„Wie hartnäckig die Kämpfe in diesem Gebiet waren und welche Tapferkeit und welchen Mut unsere Soldaten und Offiziere an den Tag legten, kann man an den Aktionen der Einheiten des 80. Infanteriekorps gegen die blockierte Gruppierung des Feindes in der Stadt Arnswalde sehen. Beim Vormarsch auf Arnswalde trafen unsere Truppen an den vorbereiteten Stellungen auf heftigen Widerstand des Feindes. Die an die Stadt angrenzenden Siedlungen und einzelnen Häuser wurden vom Feind in Belagerungspunkte verwandelt, und die Gebäude wurden auf die lange Verteidigung vorbereitet. [...] Sehr intensive Kämpfe gab es noch nordöstlich

<sup>56</sup> Zit. n. ebd., S. 57.

<sup>57</sup> Włodzimierz Stępiński: Unter steinernen Herzen. Polen als Zwangsarbeiter in Westpommern in den Jahren des 2. Weltkriegs – Panorama einer verlorenen Jugend, in: Günther Jikeli (Hg.): Raketen und Zwangsarbeit in Peenemünde – Die Verantwortung der Erinnerung, hg.v. Frederic Werner für die Friedrich-Ebert-Stiftung, Schwerin 2014, S. 174–207, URL: <https://library.fes.de/pdf-files/bueros/schwerin/10562.pdf>, hier S. 181 (Zugriff am 01.12.2021).

<sup>58</sup> Ebd., S. 182f.

<sup>59</sup> Ebd., S. 188.

<sup>60</sup> Ebd., S. 188.

<sup>61</sup> Ebd., S. 192 f.

<sup>62</sup> Götz Aly: Im Tunnel. Das kurze Leben der Marion Samuel 1931 – 1943, Frankfurt am Main 2004. Die zweite überarbeitete Ausgabe: Götz Aly: Eine von so vielen. Das kurze Leben der Marion Samuel 1931 – 1943, Frankfurt am Main 2011.

<sup>63</sup> Aly, Eine von so vielen, S. 29.

und nordwestlich der Stadt Arnswalde, wo der Feind versuchte, nicht nur die eingekesselte Gruppierung bei Arnswalde zu lösen, sondern auch unsere in dieser Region agierenden Truppen zu besiegen.“<sup>64</sup> Die Erinnerungen der sowjetischen Soldaten<sup>65</sup> ermöglichen es uns heute, nicht nur die Kampfhandlungen besser zu rekonstruieren, sondern sie geben uns auch einen Einblick in die damaligen Vorstellungen, Erlebnisse, Propagandabilder, Handlungsmotive der einfachen sowjetischen Soldaten oder Generäle. Es ist notwendig, diese Bilder zu kennen, um heute eine deutsch-polnisch-russische Versöhnung möglich zu machen. Das Einbeziehen der Geschichten der Soldaten der Roten Armee bedeutet auch das Berücksichtigen der Erzählung von Vertretern verschiedener ethnischer Gruppen Mittel- und Osteuropas. Die Nachfahren der Soldaten leben heute in Russland, in der Ukraine, in Belarus, Lettland, Polen. Somit ist das, was im Frühjahr 1945 in und um Arnswalde passierte, Teil von Familiengeschichten in ganz Europa.

### Choszczno – eine polnische Stadt

Arnswalde wurde 1945 zu der polnischen Stadt Choszczno. Sie war eine der am stärksten zerstörten Städte der Region. Sie teilte nach 1945 das Schicksal vieler Kleinstädte des neuen polnischen Westens. Die Neuansiedlung durch Pol:innen aus Zentralpolen oder aus den ehemaligen polnischen Ostgebieten dauerte mehrere Jahre,<sup>66</sup> der Wiederaufbau der Stadt bis in die 1960er Jahre. Es bietet sich im Rahmen eines Projektes an, Erinnerungen der ersten polnischen Einwohner:innen einzubeziehen und direkt deutschen Erinnerungen von der Einkesselung entge-

genzustellen: Was haben die polnischen Einwohner:innen 1945 und in den ersten Nachkriegsjahren vorgefunden? Wie sind sie mit dem Ort umgegangen?

Dabei ist es auch wichtig, auf die Geschichte der Menschen vor ihrer Ankunft in Choszczno einzugehen. Vertreibungen hatte Nazideutschland nämlich schon vor und während des Zweiten Weltkrieges an vielen Orten im Zuge der eigenen Besiedlungspolitik durchgeführt. So wurden zu Anfang des Krieges Hunderttausende Pol:innen aus Großpolen in das Generalgouvernement umgesiedelt, um dann Großpolen mit Deutschen zu besiedeln. Auch jüdische Pol:innen wurden noch vor dem eigentlichen Holocaust aus ihren Häusern vertrieben.

Polnische Jüdinnen und Juden, die den Holocaust in der Sowjetunion überlebten, siedelten nach Ende des Krieges in den neuen polnischen Westgebieten, vor allem in Niederschlesien und Pommern. Kleinere Gruppen und Einzelpersonen „strandeten“ aber auch in kleineren

Städten der hier behandelten Region. Bei Choszczno hatte z.B. der jüdische Dichter Elias Rajzman,<sup>67</sup> später wohnhaft in Stettin, im Jahre 1947 kurzzeitig in einer landwirtschaftlichen Produktionsgenossenschaft gearbeitet.

Ein echter deutsch-polnischer Dialog wird nur dann möglich, wenn die Deutschen bereit sind, sich nicht nur mit dem eigenen, sondern auch mit dem Vertriebenen-schicksal der neuen Bewohnerinnen und Bewohner der polnischen Westgebiete zu beschäftigen, das ja auch eine direkte Folge der verbrecherischen Besatzungs- und Kriegspolitik Deutschlands in Polen und der Sowjetunion war.

### Arnswalde in der Virtual Reality – Polen rekonstruieren die deutsche Stadt digital

Wie sehen Pol:innen heute die Geschichte der einst deutschen und seit 1945 polnischen Stadt? Acht Mitarbeitende eines Breslauer Filmstudios erstellten ehrenamtlich eine virtuelle Rekonstruktion, die 99 % der Bebauung vor der Zerstörung 1945 wieder „lebendig“ macht. Sie schreiben selbst über ihre Motivation:

„Wir beschlossen, das Aussehen einer deutschen Stadt nachzubilden, mit deutschen Schildern, Straßennamen, Büros und Flaggen. Gleichzeitig sind wir Polen und wir machen es mit dem Gefühl, dass wir unsere Stadt neu erschaffen, das Polnische und das Deutsche verbinden.“<sup>68</sup>

Sie versprechen den Nutzenden ein Erlebnis, das nah an einem wirklichen Spazieren durch die Stadt sei:

„Durch den Wechsel in die virtuelle Realität können Sie direkt am rekonstruierten Stadtbrunnen stehen, umgeben vom nun historischen Vorkriegsmarktplatz. Wir haben Arnswalde an einem Sommermarkttag nachgestellt, damit Sie nicht nur wissen, wie der nicht mehr existierende Markt aussah, sondern auch das Leben der durchschnittlichen Einwohner dieser Stadt in der ruhigen Umgebung der rekonstruierten Umgebung sehen [sic], hören und fühlen können.“<sup>69</sup>

Tony Judt beklagt, dass sich die „allgemeine“ Interpretation der jüngsten Geschichte wie ein Mosaik aus unterschiedlichen Vergangenheiten zusammensetzt – „von Juden, Polen, Serben, Armeniern, Deutschen [...], die allesamt von Leid und Opfer geprägt sind“.<sup>70</sup> Das Mosaik verbinde uns nicht, sondern trenne uns voneinander.

Solche Projekte, wie das der Breslauer Gruppe, sind dagegen wichtige Ansätze für eine gemeinsame Erinnerung, indem sich früher feindlich gegenüberstehende Menschen ihren Antagonismus überwinden. Sie beziehen in ihrer Erinnerung das Erbe der anderen Seite mit ein, um dadurch Gemeinsamkeiten in der Gegenwart herzustellen.

### 3.5 Die Region im Fokus

Es geht um eine konkrete zusammenwachsende Grenzregion. Die Region ist für die Einen die verlorene und für die Anderen die neue – zuerst fremde, dann immer mehr eigene – Heimat. Die Geschichte des Zweiten Weltkriegs und seiner Folgen wirkt sich bis heute auf Stadtplanung, regionale wirtschaftliche Entwicklung und die Identität der Menschen aus, die hier seit drei, zwei oder auch nur einer Generation leben oder sich gerade neu ansiedeln. Aber zugleich hat diese Region eine jahrhundertlange Geschichte der Kolonisation, der wirtschaftlichen Entwicklung, der Ordensritter, der Christianisierung, des Städterechts, der Juden, des Adels, der Forstwirtschaft.

Um die materielle Schicht der Region, ihre Architektur, die Struktur der Städte und Dörfer zu verstehen, ist es notwendig, ihre Lage im preußischen Staat, die Verbindungen zu Berlin, das Netz der Handelskontakte, die Veränderungen während der polnischen Teilungen und nach dem Ende des Ersten Weltkriegs zu untersuchen. Um die aktuelle Sozialstruktur, aber auch den aktuellen Zustand von Friedhöfen, Kirchen, Kommunikationsinfrastruktur oder die Entwicklung des Tourismus in der Woiwodschaft Lebus Land verstehen zu können, ist es notwendig zu zeigen, wie die neue Gesellschaft nach

<sup>64</sup> Aleksandr Zav'alo, Tikhon Kal'adin (Hg.): Vostočno-pomeranskaya nastupatel'naya operaciya sověckich voysk. Fevral'-mart 1945. Moskau 1960, URL: [http://militera.lib.ru/h/zavialov\\_kalyadin/04.html](http://militera.lib.ru/h/zavialov_kalyadin/04.html) (Zugriff am 09.04.2021).

<sup>65</sup> Für den hier dargelegten Themenbereich liegen uns keine Erinnerungen von sowjetischen Soldatinnen vor.

<sup>66</sup> Die Zeit unmittelbar nach der Übernahme der Stadt durch die Einheiten der Roten Armee beschreibt Grzegorz Baziur: Między niemieckim Arnswalde a polskim Choszcznem: Armia Czerwona w Choszcznie i powiecie choszczeńskim w 1945 r., Studia Zachodnie, 2016, Nr. 18, S. 157–176.

<sup>67</sup> Elias Rajzman (1904/9-1975), polnisch-jüdischer Dichter, der letzte, der in jiddischer Sprache schrieb und publizierte.

<sup>68</sup> <https://www.vrhunters.pl/arnswalde-vr-przedwojenne-choszczno-zrekonstruowane-w-virtual-reality/> (Zugriff am 01.04.2021).

<sup>69</sup> ebd.

<sup>70</sup> Tony Judt: Das vergessene 20. Jahrhundert. Die Rückkehr des politischen Intellektuellen, Frankfurt am Main 2011, S. 12.

1945 integriert wurde und wie mit dem vorhandenen und eingebrachten materiellen Erbe umgegangen werden kann.<sup>71</sup>

In der Forschung bedeutet dies, über lokale und regionale Geschichten hinauszugehen und sie vor dem Hintergrund des globalen Wandels zu erfassen. Die Geschichte Brandenburgs ist Teil der Geschichte der preußischen Monarchie, die im 19. Jahrhundert sowohl Marienburg (Malbork) als auch die Provinzen entlang des Rheins mit Köln umfasste. Diese Monarchie, die durch ihre dynastische Politik nicht nur mit Polen, sondern auch mit England und den Niederlanden verbunden war, war auch ein Regime, in dem die französischen Hugenotten ein bleibender Teil der Gesellschaft wurden. Die Geschichte von Meseritz (Międzyrzecz) ist in die Geschichte des

westlichen Großpolens eingeschrieben,<sup>72</sup> die tausendjährige Geschichte von Crossen (Krosno Odrzańskie) in die der Herrschaft der Piasten und Hohenzollern.<sup>73</sup> Bei der Untersuchung der Geschichte des Ersten Weltkriegs, insbesondere seines Endes und der Entstehung der neuen deutsch-polnischen Grenze, sollten zumindest die deutsche und die polnische Erinnerung

und Geschichtsschreibung berücksichtigt werden.<sup>74</sup> Schließlich gehört auch die Geschichte der Stadt Santok dazu, die die Westgrenze des mittelalterlichen Polens bildete.<sup>75</sup> Dies sind nur Beispiele für verschiedene Fäden, die einbezogen werden sollten, wenn die deutsch-polnische und internationale Öffentlichkeit über diese Region informiert wird.

Von grundlegender Bedeutung ist es, sich in der historischen Forschung und pädagogischen Arbeit auf die Gegenwart zu beziehen und Fragen zu stellen, die der kulturellen Komplexität des Grenzgebietes Rechnung tragen. Es ist wichtig, an der deutsch-polnischen Grenze einen Ort zu schaffen, an dem klar und verständlich erklärt werden kann, seit wann und warum die deutsch-polnische Grenze an der Oder und Neiße liegt, was Ursachen und Folgen waren. Dies sollte in einer Weise geschehen, die für alle Bewohnenden der Region auf beiden Seiten der Grenze verständlich ist: für Deutsche, Pol:innen, Ukrainer:innen, aber auch Menschen aus fernerer geographischen und kulturellen Kontexten wie beispielsweise Geflüchtete oder Studierende aus fast allen Teilen der Welt an der Europa-Universität Viadrina.

<sup>71</sup> Siehe dazu: Andrzej Sakson (Hg.): *Ziemie Odzyskane/Ziemie Zachodnie i Północne (1945-2005) – 60 lat w granicach państwa polskiego*, Poznań 2006; Beata Halicka: *Polens Wilder Westen. Erzwungene Migration und die kulturelle Aneignung des Oderraums 1945–1948*, Paderborn 2013.

<sup>72</sup> Andrzej Kirmiel: *Międzyrzecz i ziemia międzyrzecka. Szkice z przeszłości*, Zielona Góra 2015.

<sup>73</sup> Beata Halicka: *Krosno Odrzańskie / Crossen an der Oder 1005–2005. Wspólne dziedzictwo kultury / Das gemeinsame Kulturerbe*, Skórzyn 2005.

<sup>74</sup> Dagmara Jajeśniak-Quast, Uwe Rada (Hg.): *Die vergessene Grenze. Eine deutsch-polnische Spurensuche von Oberschlesien bis zur Ostsee*, Berlin 2018.

<sup>75</sup> Kinga Zamelska-Monczak (Hg.), Santok. Strażnica i klucz Królestwa Polskiego. Wyniki badań z lat 1958–1965, Warszawa 2019.

## Fazit

In den 1990er Jahren, nach der Wiedervereinigung Deutschlands, der Abschaffung der Visumpflicht zum Grenzübertritt und insbesondere in den Jahren vor dem Beitritt Polens zur Europäischen Union im Jahr 2004, fanden in Westpolen verschiedene deutsch-polnische Treffen statt. Auch die Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg organisierte eine Reihe von Konferenzen und Treffen mit Bewohnenden der Region Lubuskie.<sup>76</sup> In dieser Zeit trafen vor allem ältere Deutsche mit der jüngeren polnischen Generation zusammen. Damals vertraten noch viel mehr Personen die Gruppe der Vertriebenen aus dem östlichen Brandenburg, die in ihre Heimat zurückkehren, ihrer Vorfahren gedenken<sup>77</sup> und dazu beitragen wollten, die Erinnerung an die deutsche Geschichte der Region zu bewahren. Darüber hinaus beteiligten sie sich auch finanziell an der Sicherung gefährdeter historischer Gebäude, die in Zusammenarbeit mit den lokalen polnischen Gemeinden erfolgte.<sup>78</sup> Für die jüngere Generation in Polen bot die Begegnung mit ihnen die Gelegenheit, die noch wenig bekannte Vergangenheit ihres Wohnortes zu entdecken. Zu dieser Zeit entwickelte sich der Gedanke einer gemeinsamen „kleinen Heimat“.<sup>79</sup> Zuvor und parallel zu diesem Prozess dis-

kutierten Fachhistoriker:innen über das deutsche – zuerst vor allem materielle – Erbe in den neuen polnischen West- und Nordgebieten. Jan Józef Lipski schrieb von einem Depositum, welches die neuen Bewohner der Gebiete zu pflegen haben.<sup>80</sup> Robert Traba formulierte ein Postulat der geistigen Nachfolge in Bezug auf das vorhandene deutsche Kulturerbe.<sup>81</sup> Schließlich etablierte sich im Rahmen von mehreren Konferenzen und Projekten der Begriff des deutsch-polnischen Kulturerbes.<sup>82</sup>

Heute über das gemeinsame deutsch-polnische Erbe zu sprechen, scheint jedoch unzureichend zu sein. Der zunehmende zeitliche Abstand zum Zeitraum 1945-1989 macht die Geschichte der neuen polnischen Regionen nach 1945 zu einem Gegenstand wissenschaftlicher Reflexion, aber auch zu einem interessanten Thema für die Bevölkerung. Der Dialog über das Erbe bezog sich dagegen vor allem auf das vorhandene, nachdeutsche Erbe aus der Zeit bis 1945, mit dem sich die Neusiedelnden und die polnischen staatlichen Institutionen in diesem Gebiet auseinandersetzten. Was nach 1945 geschah, beschäftigt sowohl Pol:innen als auch Deutsche, aber auf eine neue Weise. Es geht nicht mehr vorrangig um die

<sup>76</sup> Die wichtigsten Treffen fanden in den Jahren 1992–1998 abwechselnd in Polen und Deutschland statt, vgl. Ochwiejewicz: *Geschichte*, S. 25–28. Natürlich waren dies nicht die ersten Projekte der polnisch-deutschen Versöhnung und Zusammenarbeit, an denen ehemalige deutsche Einwohner:innen teilnahmen, vgl.: Zbigniew Czarnuch: *Hans Beske – pionier idei pojednania Niemców z Polakami (9 VI 1914–22 XI 1985)*, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny*, 2001, 8, S. 273–281 und Dariusz A. Rymar: *Wokół Hansa Beskego (1941–1985) – pioniera współpracy gorzowsko-niemieckiej*, *Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny* 2012, Nr. 19, S. 277–309. Zusammenfassend für das Thema: Zbigniew Czarnuch (Hg.): *Samozwańcze konsulaty. Rzecz o emocjonalnym stosunku Niemców i Polaków do tego samego skrawka ziemi*, Witnica-Gorzów 2013.

<sup>77</sup> Damals wurden auf Friedhöfen Gedenktafeln und Denkmäler zum Gedenken an ehemalige Bewohner errichtet.

<sup>78</sup> Paul Zalewski, Barbara Bielini-Kopec (Hg.): *Zivilgesellschaft und Denkmalschutz im deutsch-polnischen Grenzgebiet*, Gubin 2014.

<sup>79</sup> Die Treffen der Mitglieder des Kreises und der Einwohner der Woiwodschaft Lebus Land können unter dem Motto „Arbeiten für eine gemeinsame kleine Heimat“ stehen, Ochwiejewicz: *Geschichte*, S. 33.

<sup>80</sup> Jan Józef Lipski: *Dwie Ojczyzny – dwa patriotyzmy*, Wrocław 1981, vgl. auch Jan Józef Lipski: *Dwie Ojczyzny, dwa patriotyzmy. Anmerkungen zu nationalem Größenwahn und Fremdenfeindlichkeit der Polen*, Online-Ausgabe: <http://otwarta.org/wp-content/uploads/2011/11/J-Lipski-Dwie-ojczyzny-dwa-patriotyzmy-lekkie3.pdf> (Zugriff am 15.09.2020).

<sup>81</sup> Robert Traba: *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006, S. 18.

<sup>82</sup> Paul Zalewski, Joanna Drejer (Hg.): *Polnisch-Deutsches Kulturerbe und Zivilgesellschaft im heutigen Polen. Erfahrungen, Trends, Chancen*, Warschau 2012.

verlassenen Häuser, Kirchen oder Friedhöfe. Die Nachkommen der polnischen Angesiedelten schreiben nun die Geschichte der Pionierzeit, die Geschichte des Hineinwachsens.<sup>83</sup> Das Interesse der Deutschen an der Zeit nach 1945 konnte lange auf die Neugierde reduziert werden, was in der ehemaligen Heimat geschieht. Es weicht aber immer mehr der Neugierde: Was in den letzten 75 Jahren bei unserem Nachbarn los war und los ist.

Gleichzeitig erfordern viele Themen tiefergehende (neue) und oft internationale Forschung.<sup>84</sup> Es besteht die Notwendigkeit, über die Geschichte einzelner Städte oder Stadtteile hinauszugehen und gemeinsame internationale Studien zu ausgewählten Problemen der Migration, Industrialisierung und landwirtschaftlichen Transformation voranzutreiben. Wir haben eine Geschichtslandschaft vor uns, die zwischen großen, städtischen Zentren liegt, versteckt zwischen Wäldern, kleinstädtisch, ländlich. Gleichwohl

lässt sie sich überhaupt nicht isoliert von ihren historischen Zentren – wie Berlin und Frankfurt (Oder) – und ihrer ehemaligen Topographie erzählen. Dies gilt es wieder zu integrieren und die 1945 entstandenen Brüche auch in Wissenschaft und persönlich tradierten Erzählungen zu überwinden.

Das in Frankfurt (Oder) zu errichtende Forschungs-, Bildungs- und Kulturzentrum könnte sich nicht nur dem Thema Heimatverlust und Migration widmen, sondern auch möglichst alle historischen Schichten der Region entlang der mittleren Oder und Warthe sowie die Perspektiven der verschiedenen ethnischen und nationalen Gruppen berücksichtigen. Auf diese Weise könnte es zu einem Ort der Reflexion über Verwurzelung, Identität und ein gemeinsames Europa werden. Grundlegend für den Erfolg dieses Projekts sind die Zusammenarbeit und der Dialog mit polnischen, deutschen und internationalen Institutionen.

---

<sup>83</sup> Vgl. Ausstellung „Hineinwachsen. West- und Nordgebiete. Der Anfang“, Eröffnung: Wrocław 2017, <http://szip.pl/pl/jestesmy-stad-i-u-siebie-odpowiedzi-szukajmy-na-wystawie-wrastanie-ziemie-zachodnie-i-polnocne-pocznatek/> (Zugriff am 15.09.2020) und z.B. Rafał Marek Szymczak: 1945. Koniec i początek. Ziemia żarska w okresie tużpowojennym 1945–1948, Żary: Wydawnictwo morpho 2020.

<sup>84</sup> Ein Beispiel dafür ist das deutsche-polnische Projekt zur Dokumentation jüdischer Friedhöfe in der ehemaligen Provinz Brandenburg, die sich heute in Polen befinden: „Juden im historischen Brandenburg – eine Online-Dokumentation der jüdischen Friedhöfe“, <https://www.kuwi.europa-uni.de/de/lehrstuhl/kg/denkmalkunde/forschung/juedische-friedhoeefe/index.html> (Zugriff am 09.12.2021).



© Tomasz Stefański, Institut für angewandte Geschichte | Instytut Historii Stosowanej

Historischer Teil der Provinz Brandenburg, der seit 1945 zu Polen gehört. Die Kreise Arnswalde und Friedeberg wurden 1938 an Pommern abgetreten. Zu Brandenburg kamen die Kreise Schwerin, Meseritz und Teile des Kreises Bomst aus der Grenzmark Posen-Westpreußen. Heute Teile der Woiwodschaften Lebus und Westpommern

Dawne tereny prowincji Brandenburgia, które od 1945 należą do Polski. Powiaty Arnswalde (Choszczno) i Friedeberg (Strzelce Krajeńskie) odstąpiono prowincji Pomorze w 1938 roku. Do Brandenburgii włączono powiaty Schwerin (Skwierzyna), Meseritz (Międzyrzecz) i części powiatu Bomst (Babimost) z Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie. Obecnie tereny województw lubuskiego i zachodniopomorskiego



© Archiv Stiftung Brandenburg, Sign. DX930 | Archiwum Fundacji Brandenburgia, sygnatura DX930

Mitglieder des Heimatkreises Arnswalde bei einem Treffen im Döhrener Maschpark in Hannover am 14. August 1955

Członkinie stowarzyszenia dawnych mieszkańców Arnswalde (Choszczno) podczas spotkania w parku Döhrener Maschpark w Hanowerze 14 sierpnia 1955 roku



© Archiv Stiftung Brandenburg, Sign. DX931 | Archiwum Fundacji Brandenburgia, sygnatura DX931

Mitglieder des Heimatkreises Arnswalde bei einem Treffen im Döhrener Maschpark in Hannover am 14. August 1955

Członkowie stowarzyszenia dawnych mieszkańców Arnswalde (Choszczno) podczas spotkania w parku Döhrener Maschpark w Hanowerze 14 sierpnia 1955 roku



© Archiv Stiftung Brandenburg, Sign. BX0655 | Archiwum Fundacji Brandenburgia, sygnatura BX0655

Treffen der Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg in Wolfsburg im Jahre 1963      Spotkanie członków Ziomkostwa Berlin-Marchia Brandenburska w Wolfsburgu w 1963 roku



© Institut für angewandte Geschichte | Instytut Historii Stosowanej

Intergenerationelle Aufarbeitung der Geschichte während eines Projekts des Instituts für angewandte Geschichte      Międzypokoleniowe przepracowywanie historii podczas projektu zorganizowanego przez Instytut Historii Stosowanej



© Archiv Stiftung Brandenburg, Sign. BX1816 | Archiwum Fundacji Brandenburgia, sygnatura BX1816

Die zerstörte Stadt Arnswalde im Jahre 1945. Nordseite der Ritterstraße, Richtung Fischerstraße. Aufgenommen durch den Soldaten Dr. Bernhard Claudé während einer Feuerpause im Februar 1945      Zniszczone Arnswalde (Choszczno) w 1945 roku. Północna strona ulicy Ritterstraße w kierunku ulicy Fischerstraße. Zdjęcie wykonał żołnierz dr Bernhard Claudé w czasie przerwy podczas walk w lutym 1945 roku



© <https://fotopolska.eu>

Die Brüder Tadeusz, Mieczysław und Edmund Bryzek in Choszczno, an der Straße ul. Wolności im Jahre 1953. Im Hintergrund ist die Ruine der Reichsbank zu sehen      Bracia Tadeusz, Mieczysław i Edmund Bryzekowie w Choszcznie na ul. Wolności w 1953 roku. W tle widać ruiny Reichsbanku (banku Rzeszy Niemieckiej)





© [https://youtu.be/T78Zl\\_Uzz6k](https://youtu.be/T78Zl_Uzz6k)

Geburtshaus von Marion Samuel, die in Arnswalde im Jahre 1931 geboren wurde. Zu sehen in der virtuellen Rekonstruktion der Stadt

Dom w Arnswalde (Choszczno), w którym w 1931 roku urodziła się Marion Samuel. Wirtualna rekonstrukcja miasta



© Konrad Tschäpe, Institut für angewandte Geschichte | Instytut Historii Stosowanej

Das ehemalige Doppelpfarrhaus für die Prediger der alten Nikolaikirche und der Franziskanerklosterkirche (heute Friedenskirche und Konzerthalle) in Frankfurt (Oder), das sog. „Collegienhaus“, gebaut in der ersten Hälfte des 18. Jahrhunderts

Była plebania dawnego kościoła św. Mikołaja i kościoła klasztornego Franciszkanów (dziś kościół Pokoju i Hala Koncertowa) we Frankfurcie nad Odrą, zbudowana w pierwszej połowie XVIII wieku



© Ivan Shagin/ MAMM/MDF, [https://russiainphoto.ru/search/years-1945-1945/?author\\_ids=37&query=иван%20шагин](https://russiainphoto.ru/search/years-1945-1945/?author_ids=37&query=иван%20шагин)

Sowjetische Artillerie eröffnet das Feuer auf eine Befestigung der Deutschen, März 1945

Radziecka artyleria otwiera ogień w kierunku niemieckiej fortyfikacji, marzec 1945 roku

## Przedmowa

### Gangolf Hübinger

Niniejszy dokument roboczy, przedstawiający pomysły na polsko-niemieckie centrum kultury, które miałyby się zajmować historią regionalną we Frankfurcie nad Odrą, stawia jedno z najtrudniejszych pytań historii współczesnej: W jaki sposób chcemy dziś pamiętać o największych wstrząsach w historii Europy XX wieku? W jaki sposób chcemy dziś i w tym regionie przygranicznym przyswajać sobie pamięć o strukturze wzajemnych oddziaływań władzy nazistowskiej, wojny oraz skutków wojny, wypędzeń i ucieczek w całej Europie Środkowej?

Pytanie to dla każdego pokolenia jest nowe i aktualne. Referat, na podstawie którego powstał niniejszy dokument roboczy, wygłoszony został w dniu 28 kwietnia 2021 roku, czyli w przededniu wydarzeń upamiętniających 8 maja 1945 roku. W kontekście tematu „Ucieczki i wypędzenia w dialogu europejskim” warto krótko przyjrzeć się dniu 8 maja 1985 roku i przemówieniu ówczesnego prezydenta federalnego Richarda von Weizsäckera z okazji 40. rocznicy zakończenia wojny, w którym określił go jako dzień „wyzwolenia” – a nie „porażki”. Von Weizsäcker wyznaczył bowiem kierunki dla kultury pamięci Niemców, które dziś niezwykle ułatwiają nam europejską pracę nad historią „ucieczek i wypędzeń”. Wyciągnął Niemców z pułapki „autowiktyimizacji”, to znaczy postrzegania tylko samego siebie jako ofiary i koncentrowania się wyłącznie na wiosnie 1945 roku i czasie, który nastąpił po niej.<sup>1</sup>

W przemówieniu żądał zmiany perspektywy: „Nie możemy upamiętniać 8 maja, nie uświadamiając sobie, jakiego przezyciężenia wymagała od dawnych wrogów gotowość do pojednania. Czy naprawdę jesteśmy w stanie postawić się w sytuacji krewnych ofiar getta warszawskiego lub masakry w Lidicach?”<sup>2</sup>

Tutaj potrzebny jest dialog europejski, zarówno w naukowym podejściu do tej epoki, jak i w społecznych dyskursach o pamięci. Historyczki i historycy różnią typologicznie trzy podejścia do historii współczesnej: osobiste wspomnienia i relacje o przeżyciach świadków historii, zbiorowe wspomnienia mniej lub bardziej zinstytucjonalizowanych wspólnot pamięci, oraz kontrolowane pod względem metodycznym (re)konstrukcje badań naukowych.<sup>3</sup> Te trzy różne podejścia, w praktyce historiografii z reguły krzyżujące się, zilustrujemy krótko na wybranych przykładach pochodzących z aktualnej dyskusji na temat „roku 1945”.

Globalną historię „ucieczek” napisał Andreas Kossert, z perspektywy samych uchodźców i ich doświadczeń indywidualnych. Kossert atakuje w niej dzisiejsze nadużywanie wzbudzającego silne emocje pojęcia „kryzys uchodźczy” w obliczu historycznego faktu, że od wieków jeden „kryzys uchodźczy” przechodził w drugi.<sup>4</sup> Szczególne znaczenie ma tu jednak jego zdaniem II wojna światowa, konferencja poczdamska w 1945 roku oraz jej

konsekwencje. „Od początku wojny wypędzenia stały się codziennością: Polaków i Żydów wypędzano już we wrześniu 1939 roku z terenów okupowanych przez Niemcy, a na porządku dziennym były samowolne wysiedlenia niepożądanych etnicznie grup”, w konsekwencji czego w 1945 roku dochodzi do „największej fali uchodźców w Europie od niepamiętnych czasów”<sup>5</sup> – pisze Kossert w osobnym artykule na temat konferencji poczdamskiej, w którym świadomie przywołuje przykłady z brandenburskiego regionu Nadodrza. Magdalena Abraham-Diefenbach przedstawia w swoim tekście portret założonej w 1974 roku Fundacji Brandenburgia, o której przekształceniu w polsko-niemieckie centrum kultury z siedzibą we Frankfurcie nad Odrą dyskutuje się już od dłuższego czasu. Fundacja Brandenburgia ze swym Domem Brandenburgii w Fürstenwalde może być postrzegana w znaczeniu drugiej płaszczyzny podejścia do historii i jako instytucjonalna strażniczka pamięci zbiorowej wypędzonych oraz Ziomkostwa Brandenburgii Wschodniej/Nowej Marchii (Landsmannschaft Ostbrandenburg/Neumark). Organem prasowym wydawanym przez ziomkostwo jest „Brandenburgkurier. Informationsdienst des historischen Ostbrandenburg und der Neumark“ („Kurier Brandenburski. Serwis informacyjny historycznej Brandenburgii Wschodniej i Nowej Marchii”). „Brandenburgkurier” dostarcza informacji na temat narracji historycznych będących częścią pielęgnowanej w tej grupie pamięci zbiorowej i wykazujących przeciwstawne sobie kierunki. Z jednej strony Ziomkostwo uważa za „konsekwentne”, by przychylić się do pomysłów, o których mówi Abraham-Diefenbach dotyczących

Frankfurtu nad Odrą, i „zlokalizować Fundację w tym mieście (bliźniaczym), również z nową, rozszerzoną koncepcją.”<sup>6</sup> Z drugiej strony ten sam numer gazety z czerwca 2020 roku, w którym w liście otwartym do rządu Brandenburgii ogłasza się ową gotowość do przeprowadzenia reform, rozpoczyna się artykułem pt. „Konferencja poczdamska. Decyzja o przyszłości Niemiec” którego ilustrację, w celu udratyzowania utraty ziem, stanowi mapa Niemiec w granicach z 1871 roku.<sup>7</sup> Zwizualizowana w ten sposób historia narodowa być może zaspokaja niemiecko-bismarckowskie wspomnienia o mocarstwie, ale w kontekście międzynarodowym wywołuje jedynie irytację i raczej nie nadaje się do promowania europejskiego dialogu w XXI wieku. Taki dialog, jak słusznie wskazuje Magdalena Abraham-Diefenbach, odnosząc się nie bez powodu do brytyjskiego historyka Europy Tony’ego Judta,<sup>8</sup> może udać się tylko wtedy, gdy poszczególne narracje pamięci i wszystkie „muzea, pomniki, tablice pamiątkowe, miejsca dziedzictwa kulturowego, historyczne parki tematyczne” umieszczone zostaną w odpowiednim współczesnym tamtym czasem historycznym horyzoncie problemowym.<sup>9</sup>

Tu właśnie leży prawdziwe zadanie historii jako nauki, trzeciego podejścia do współczesnych zjawisk historycznych. Wzorcową historię Europy w XX wieku napisał niedawno Christoph Cornelißen, w której zamieścił rozdział pt. „Ucieczka i wypędzenia w Europie 1939-1948/50”.<sup>10</sup> Cornelißen cytuje przemówienie Churchilla wygłoszone w Izbie Gmin już w grudniu 1944 roku i odnoszące się do wypędzeń etnicznych, stanowiących podstawę pla-

<sup>1</sup> Por. Andreas Wirsching: Primärerfahrung und kulturelles Gedächtnis. Richard von Weizsäcker und die Erinnerung an den Nationalsozialismus, w: Frank Bajohr i in. (wyd.): Mehr als eine Erzählung. Zeitgeschichtliche Perspektiven auf die Bundesrepublik, Göttingen 2016, s. 112-128, tu s. 124, 128.

<sup>2</sup> Cytat za: Richard von Weizsäcker: Der 8. Mai 1945 – 40 Jahre danach, w: Von Deutschland aus. Reden des Bundespräsidenten, München 1987, s. 9-35, tu s. 24.

<sup>3</sup> Szczegółowo: Hans Günter Hockerts: Zugänge zur Zeitgeschichte: Primärerfahrung, Erinnerungskultur, Geschichtswissenschaft, w: Aus Politik und Zeitgeschichte 28 (2001), s. 15-30.

<sup>4</sup> Andreas Kossert: Flucht. Eine Menschheitsgeschichte, München 2020, tu s. 342.

<sup>5</sup> Andreas Kossert: Chiffre Heimatlos: Potsdam 1945, w: Jürgen Luh (red.): Potsdamer Konferenz 1945. Die Neuordnung der Welt, Dresden 2020, s. 129-139, tu s. 132.

<sup>6</sup> Prośba o „pełne zaangażowanie”. List Ziomkostwa do ministerstwa rządu Brandenburgii, w: Brandenburgkurier 34, nr 2, czerwiec 2020, s. 7.

<sup>7</sup> Bez podania autora tamże., s. 2-5, tu s. 3.

<sup>8</sup> Por. poniżej, s. 21.

<sup>9</sup> Tony Judt: Das vergessene 20. Jahrhundert. Die Rückkehr des politischen Intellektuellen, München 2010, s. 11f.; odniesienie do tego: Gangolf Hübinger: Über die Aufgaben des Historikers, w tegoż: Engagierte Beobachter der Moderne. Von Max Weber bis Ralf Dahrendorf, Göttingen 2016, s. 233-271, tu s. 233-237.

<sup>10</sup> Christoph Cornelißen: Europa im 20. Jahrhundert, Frankfurt a.M. 2020 (Neue Fischer Weltgeschichte, t. 7), s. 293-308.

nów konferencji poczdamskiej dla nowej Europy: „Bo wypędzenie jest metodą, która, o tyle, o ile można to przewidzieć, będzie miała najbardziej zadowalające i trwałe skutki”.<sup>11</sup> Churchill, z intencją polityczną, przywołuje doświadczenia czystek etnicznych po I wojnie światowej. Rzeczywiście, pod tym względem I i II wojna światowa należą do tego samego kontekstu problemów. Jednak, zwłaszcza po doświadczeniach przemocy związanych z paryskimi konferencjami pokojowymi od stycznia 1919 roku, uczestnicy konferencji poczdamskiej łudzili się, że deportacje w Europie Środkowej i Wschodniej mogą przebiegać w 1945 roku „orderly and humane” („w sposób uporządkowany i humanitarny”).<sup>12</sup> A żeby pokazać, w jaki sposób przebiegały, należy jednak transnarodowe makro-historie, od Iana Kershawa po Christopha Cornelißena, koniecznie uzupełnić lokalnymi i regionalnymi mikro-historiami, takimi jak te przedstawione w niniejszym dokumencie roboczym. Magdalena Abraham-Diefenbach w sposób spójny metodologicznie łączy ze sobą te trzy podejścia do historii współczesnej. Podstawę źródłową stanowią relacje o doświadczeniach świadków historii, przedstawione na przykładzie losów miasta Arnswalde/Choszczna. Zainteresowanie kulturą pamięci ukierunkowane jest na przekształcenie dotychczasowej Fundacji Brandenburgia w Fürstenwalde w polsko-niemieckie centrum kultury, które ma być zlokalizowane we Frankfurcie nad Odrą, również w celu ścisłej współpracy z Uniwersytetem Europejskim Viadrina i jego międzynarodowymi, naukowymi sieciami kontaktów. To właśnie tutaj,

a w szczególności w „Instytucie Historii Stosowanej”, na pierwszy plan wysuwa się koncepcja historii, która „wzrosła z praktyki upowszechniania kultury społeczeństwa obywatelskiego na granicy polsko-niemieckiej oraz z interdyscyplinarnego myślenia kulturoznawczego”.<sup>13</sup> Łącząc trzy wyżej wymienione wymiary historii współczesnej, niniejszy dokument roboczy odczytać można jako dowód na to, w jakim stopniu „zajmowanie się historią posiada znaczenie dla społeczeństwa obywatelskiego”.<sup>14</sup>

Związek między objaśnieniami naukowymi a znaczeniem dla społeczeństwa obywatelskiego podkreślają również oba podmioty publicznego wykładu, który odbył się wieczorem 28 kwietnia 2021 roku i na którym opiera się niniejszy dokument roboczy. Było to wydarzenie zorganizowane wspólnie przez Research Factory Viadrina Center B/ORDERS IN MOTION oraz Oekumenisches Europa-Centrum (OeC) Frankfurt (Oder). Podczas gdy Centrum B/ORDERS IN MOTION prowadzi interdyscyplinarne badania nad złożonymi powiązaniem pomiędzy wytyczonymi granicami a systemami porządkującymi w historii i teraźniejszości, OeC dąży do porozumienia i pojednania kulturowego między ludźmi różnych narodowości, religii i światopoglądów, przede wszystkim w regionie polsko-niemieckim. Obydwa służą wspólnej pracy nad poprawą dialogu europejskiego, do czego nawołuje również Magdalena Abraham-Diefenbach w swoim artykule na temat roku 1945, który miał znaczenie historyczne dla świata, i jego do dziś trwających skutków.

<sup>11</sup> Ibid., s. 297.

<sup>12</sup> Por. Ian Kershaw: *Höllentsturz. Europa 1914-1949*, München 2016, rozdział „Eine Art Katharsis” s. 637-657, tu s. 642.

<sup>13</sup> Jacqueline Nießer, Juliane Tomann: *Die Ironie der Praxis – Angewandte Geschichte an der Oder*, w: Tychże (red.): *Angewandte Geschichte. Neue Perspektiven auf Geschichte in der Öffentlichkeit*, Paderborn 2014, s. 97-110, tu s. 107.

<sup>14</sup> Ibid., s. 109.

## Ucieczka i wypędzenia w dialogu europejskim. Pomysły na polsko-niemieckie centrum badań, edukacji i kultury zajmujące się historią regionalną we Frankfurcie nad Odrą

Magdalena Abraham-Diefenbach

Tłumaczenie z języka niemieckiego: Agnieszka Grzybkowska

### Wprowadzenie

W grudniu 2002 roku odbyła się w Bonn konferencja międzynarodowa, która w tytule stawiała pytanie, czy może istnieć europejska pamięć o wypędzeniach. Dyskutowano wtedy o pomysł stworzenia centrum przeciwko wypędzeniom, który zaproponował Związek Wypędzonych.<sup>1</sup> Prawie dwadzieścia lat później otwarto w Berlinie Centrum Dokumentacji Fundacji Ucieczka, Wypędzenie, Pojednanie. W cieniu wielkiej międzynarodowej debaty i zmagania o jego godne miejsce w stolicy Niemiec, nad tym złożonym tematem pracowały liczne muzea i stowarzyszenia, a także osoby prywatne. W 2006 roku otwarto stałą ekspozycję Muzeum Śląskiego w Görlitz, prezentującą Śląsk jako wieloetniczny i wieloreligijny region europejski oraz przedstawiającą temat wypędzeń po 1945 roku w kontekście II wojny światowej i zbrodni niemieckich.<sup>2</sup> W kwietniu 2021 roku w Muzeum Pomorskim w Greifswaldzie otwarto ostatnią część ekspozycji stałej poświęconej historii re-

gionalnej „Historia Pomorza w XX wieku”, koncentrującej się na historii regionu i przymusowej migracji przed, w trakcie i po II wojnie światowej. Są to tylko dwa przykłady projektów powstałych wzdłuż granicy polsko-niemieckiej, które stały się możliwe dzięki nowej konstelacji politycznej po 1989 roku i ostatecznemu uznaniu granicy polsko-niemieckiej.<sup>3</sup>

Od kilku lat istnieje pomysł utworzenia we Frankfurcie nad Odrą transgranicznej placówki polsko-niemieckiej, która zajęłaby się historią ucieczek i wypędzeń z terenów dawnej prowincji brandenburskiej położonych na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej, a także wielowarstwową historią tego regionu w ostatnich stuleciach. Zbiory i dotychczasowa praca Fundacji Brandenburgia, która dziś ma swoją siedzibę w Domu Brandenburgii w Fürstenwalde, miałyby otrzymać nowy, przyszłościowy kształt.

<sup>1</sup> Referaty wygłoszone na konferencji opublikowano następnie w tomie konferencyjnym: Dieter Bingen, Włodzimierz Borodziej, Stefan Troebst (red.): *Vertreibung europäisch erinnern? Historische Erfahrungen – Vergangenheitspolitik – Zukunftskonzeptionen*. Wiesbaden 2004.

<sup>2</sup> Markus Bauer, Johanna Brade, Martin Kügler, Martina Pietsch (red.): *Schlesisches Museum zu Görlitz – Museum für eine europäische Kulturregion*. Dößel 2006.

<sup>3</sup> O nowej historiografii po 1989 roku i możliwej europeizacji por. np.: Karl Schlögel: *Nach der Rechthaberei. Umsiedlung und Vertreibung als europäisches Problem*, w: Bingen, Borodziej, Troebst (red.): *Vertreibung*, s. 11-12; Włodzimierz Borodziej: *Historiografia polska o „wypędzeniu” Niemców*, w: *Przegląd Badań, Polska 1944/45-1989. Studia i materiały II/1996*, s. 249-269, tu: s. 262. O szansie wychodzenia myśleniem o historii lokalnej ponad granice narodowe i państwowe pisze: Ewa Ochman: *Municipalities and the Search for the Local Past: Fragmented Memory of the Red Army in Upper Silesia*, w: *East European Politics and Societies and Cultures*, Vol. 23 issue 3, pp. 392-420, Article first published online: May 5, 2009; Issue published: August 1, 2009, <https://doi.org/10.1177/0888325408330623>.

Tworzenie nowej instytucji zawsze wymaga określenia jej koncepcji i przesłania. Proces ten może być ważnym impulsem do przemyślenia na nowo naszej refleksji dotyczącej regionu, jego historii – zarówno tej ponad tysiącletniej, jak i tej XX-wiecznej. Rozumiem przez to zarówno intensyfikację polsko-niemieckiego dialogu naukowego i popularyzatorskiego oraz śledzenie aktualnych opracowań z obu krajów, jak i wspólne badania oraz próbę napisania wspólnej, wieloperspektywicznej historii. W czasach „szumu informacyjnego”, kryzysu demokracji, poszukiwania przez wiele osób zakorzenienia się i Heimatu – małej ojczyzny,<sup>4</sup> a także w czasach częściowo napiętych stosunków polsko-niemieckich, potrzebujemy na granicy miejsca do prowadzenia głębokiego, otwartego i międzypokoleniowego dialo-

## 1. Krótki zarys historyczny

Prowincja brandenburska do zimy 1944/45 nie była strefą działań wojennych. Wojna nie była tu jednak niewidoczna: byli tu jeńcy wojenni, obozy – jak np. tzw. wychowawczy obóz pracy „Oderblick” w Schwetig (Świecko), polscy, żydowscy, radzieccy robotnicy i robotnice przymusowi, młodzi Niemcy powołani do wojska, którzy wracali do domu na przepustkę, dzieci ewakuowane pod koniec wojny, a także skarby sztuki wywiezione z terenu Berlina. Na początku 1945 roku przez ten obszar przetoczył się front, i tym samym stał się on miejscem walk i mordów. Niemiecka ludność cywilna uciekała, była ewakuowa-

gu na temat naszej wspólnej przeszłości. Ważne jest przy tym, aby całość realizowana była jako projekt polsko-niemiecki, a nie tylko jako projekt zainicjowany przez stronę niemiecką, w którym zintegrowane będą różne punkty widzenia.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie wyzwań, możliwości i pomysłów na taką nową instytucję. Na wstępie przedstawione zostaną organizacyjna historia Ziomkostwa Brandenburczyków i Fundacji Brandenburgia<sup>5</sup> oraz ramowe warunki prawne, które mogłyby umożliwić realizację projektu. W drugiej części podjęta została próba wieloperspektywicznego spojrzenia na region i wydarzenia 1945 roku, a tym samym nakreślenia perspektywy europejskiej, na której – zdaniem autorki – powinno skupić się nowe centrum kultury.

na i wysiedlana. Brandenburczycy trafili początkowo do zachodniej Brandenburgii, częściowo do Meklemburgii i na Pomorze Zachodnie. Na położonych na zachód od Odry i Nisy terenach Brandenburgii utworzono w sumie 80 obozów dla uchodźców, największe w miejscowościach Küstrin-Kietz, Forst, Spremberg i Angermünde. Większość osób kierowano stamtąd dalej do brytyjskiej strefy okupacyjnej. Osiedlali się głównie w Szlezwiku-Holsztynie, Dolnej Saksonii i Nadrenii Północnej-Westfalii. Ci, którzy pozostali w Brandenburgii, nierzadko mieszkali w pobliżu swoich dawnych domostw.<sup>6</sup>

<sup>4</sup> Beate Binder: Heimat als Begriff der Gegenwartsanalyse? Gefühle der Zugehörigkeit und soziale Imaginationen in der Auseinandersetzung um Einwanderung, w: Zeitschrift für Volkskunde, 2008, nr 104/1, s. 1-17.

<sup>5</sup> Historię obu tych formacji, ich działalności, znaczenia politycznego w obu państwach niemieckich oraz rolę w pojednaniu polsko-niemieckim należy jeszcze zbadać.

<sup>6</sup> Magdalena Abraham-Diefenbach: Flucht, Vertreibung, Aussiedlung. Das östliche Brandenburg im Jahr 1945, w: Institut für angewandte Geschichte e.V. (red.): Terra Transoderana. Zwischen Neumark und Ziemia Lubuska. Berlin 2008, s. 39-47; Peter Bahl: Belastung und Bereicherung. Vertriebenenintegration in Brandenburg ab 1945. Berlin 2020.

W związku z tym warto, tytułem wyjaśnienia, wspomnieć o określeniu „Brandenburgia Wschodnia“, które (ponownie od 2015 roku) ma zasadnicze znaczenie dla samookreślenia się ziomkostwa związanego z Fundacją Brandenburgia: jest to konstrukt powstały po 1945 roku dla określenia dawnej części prowincji brandenburskiej, która w wyniku umowy poczdamskiej została częścią Polski.<sup>7</sup> Do końca II wojny światowej obszary te nie stanowiły odrębnej jednostki administracyjnej o własnej tożsamości regionalnej. Mieszkańcy tych terenów mogli czuć się przynależni do Marchii Brandenburskiej, Nowej Marchii lub Łużyc. Powiaty Arnswalde (Choszczno) i Friedeberg (Strzelce Krajeńskie) w 1938 roku weszły w skład prowincji pomorskiej. Głównym ośrodkiem miejskim, stolicą rejencji był Frankfurt nad Odrą. Ponadto powiaty Schwerin (Skwierzyna), Meseritz (Międzyrzecz) i część powiatu Bomst (Babimost) należały do 1938 roku do Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie, a historycznie aż do rozbiorów Polski pod koniec XVIII wieku do polskiej Wielkopolski. Granice tego, co w kontekście wypędzeń do dzisiaj rozumie się jako „Brandenburgia Wschodnia”, odnoszą się do okresu krótko przed II wojną światową i w jej czasie. W szerszej perspektywie czasowej mówimy o wschodniej części prowincji (a dawniej Marchii) brandenburskiej oraz o pograniczu Brandenburgii, Wielkopolski, Pomorza i Śląska. Po 1945 roku wypędzeni próbowali sami stworzyć sobie wspólną tożsamość. Cytując Wer-

nera Badera,<sup>8</sup> wieloletniego rzecznika federalnego Ziomkostwa Berlin-Marchia Brandenburska i przewodniczącego Rady Fundacji Brandenburgii, przytaczam fragment rezolucji redakcji gazetki ziomkowskiej. Cytat nie został opatrzony ani datą, ani dokładniejszym opisem czy źródłem:

„Ten, kto mieszkał na północy Brandenburgii Wschodniej, prawie nie znał jej południa. Jakże by też mógł, przecież kiedy nas wypędzono, nie było jeszcze motoryzacji. Kto mógłby dojechać z Landsbergu an der Warthe (Gorzowa) do Schwiebus (Świebodzina) i odwrotnie, z Züllichau (Sulechowa) do Arnswalde (Choszczna)? Również dlatego konieczne jest, abyśmy znali całą naszą ojczyznę na wschód od Odry i Nisy, Nową Marchię, Marchię Graniczną i wschodnie Dolne Łużycy, i pomogli ocalić ją od zapomnienia.”<sup>9</sup>

Użycie nazwy „Brandenburgia Wschodnia” jest więc związane z powojennym procesem organizowania się niemieckich uchodźców i wypędzonych. W ten sposób można było wszystkich przyporządkować do jasno określonych grup regionalnych. Nazwa ta przyjęła się w języku prawniczym i np. w związku z przyznawaniem środków finansowych na działalność kulturalną.<sup>10</sup>

Dziś w Niemczech pod pojęciem Brandenburgia Wschodnia rozumie się – pomijając kontekst wypędzonych – wschodnie powiaty kraju związkowego Brandenburgia w jego obecnych granicach.<sup>11</sup>

<sup>7</sup> Obszerniej na ten temat patrz: Beata Halicka, Matthias Diefenbach: Neumark/Ostbrandenburg/Ziemia Lubuska. w: Online-Lexikon zur Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa, 2018. URL: ome-lexikon.uni-oldenburg.de/p38427 (dostęp 9.12.2021).

<sup>8</sup> Werner Bader (1922-2014) był działaczem i rzecznikiem Ziomkostwa Berlin-Marchia Brandenburska. Patrz: Werner Bader: Die Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg. Norderstedt 2011. To opracowanie historii Ziomkostwa należy traktować jako relację świadka historii, gdyż niemal nie zawiera ona danych źródłowych.

<sup>9</sup> Por. Bader: Landsmannschaft, s. 23-24. Dokładne datowanie rezolucji nie jest możliwe bez kwerendy w archiwach. Bader cytuje ją w akapicie na temat prasy ziomkowskiej, podając ich ogólną charakterystykę obejmującą kilkadziesiąt lat.

<sup>10</sup> I tak np. w Muzeum Pomorskim w Greifswaldzie pracuje referentka ds. kultury Pomorza i Brandenburgii Wschodniej, <https://www.bkge.de/BKGE/Kooperationen/Kooperationspartner/Kulturreferenten.php> (dostęp 09.12.2021).

<sup>11</sup> Por. np. nazwę Izby Przemysłowo-Handlowej Brandenburgia Wschodnia we Frankfurcie nad Odrą (IHK Ostbrandenburg) <https://www.ihk-ostbrandenburg.de/> (dostęp 09.12.2021).

## 2. Warunki ramowe

### 2.1 Podstawa prawna: § 96 Federalnej Ustawy o Wypędzonych oraz aktualne koncepcje Bundestagu<sup>12</sup>

Podstawę prawną do prowadzenia instytucji zajmujących się kulturą i historią byłych niemieckich prowincji wschodnich stanowi tzw. paragraf kulturalny § 96 Federalnej Ustawy o Wypędzonych i Uchodźcach z 1953 roku.<sup>13</sup> W ciągu prawie 70 lat obowiązywania paragraf ten różnie interpretowano.<sup>14</sup> Francuska politolożka Catherine Perron pyta nawet, czy paragrafu nie należałoby nazwać „instrumentem pojednania między Niemcami a ich sąsiadami z Europy Środkowej i Wschodniej”.<sup>15</sup> Perron opisuje przejście od monologicznej pamięci o własnym cierpieniu i stracie oraz rewanżyzmu niemieckich wypędzonych do dialogicznego pielęgnowania wspólnego europejskiego dziedzictwa kulturowego. Aktualnie obowiązują dwie koncepcje Bundestagu, które reinterpretują znaczenie § 96 i stanowią podstawę działania wielu instytucji kultury, muzeów i wydzia-

łów kultury.<sup>16</sup> Tak zwana nowa koncepcja z roku 2000 miała na celu profesjonalizację pracy określonych, wybranych przez państwo niemieckie instytucji muzealnych i archiwalnych oraz rozszerzenie współpracy międzynarodowej w zjednoczonej Europie. W 2016 roku podkreślono znaczenie transferu międzypokoleniowego, cyfryzacji i konieczności dotarcia do nowych grup docelowych.

Na podstawie § 96 Republika Federalna Niemiec i kraj związkowy Brandenburgia, na którego terenie znajduje się siedziba Fundacji Brandenburgia, są prawnie zobowiązane do wspierania działań służących zachowaniu pamięci o niemieckiej historii Brandenburgii, również jej części znajdującej się od 1945 roku w Polsce. Ma to być realizowane we współpracy z instytucjami z Polski. Należy uwzględnić nowe grupy docelowe, zwłaszcza młodsze pokolenia i osoby, które nie czują się osobiście dotknięte losem wypędzonych. Wszystkie działania powinny służyć integracji europejskiej.

### 2.2 Ziomkostwo Brandenburgczyków (Wschodnich) i Brandenburgczyków (Zachodnich) oraz Berlińczyków (Wschodnich)

Niewiele wiadomo o początkach Ziomkostwa Brandenburgii Wschodniej/Nowej Marchii względnie Berlin/Marchia Brandenburgska. Pierwsze nieformalne spotkania odbyły się w Berlinie Zachodnim już w sierpniu 1945 roku.<sup>17</sup> Oficjalne założenie Ziomkostwa Brandenburgii Wschodniej/Nowej Marchii miało miejsce 9 października 1949 roku w Hamburgu.<sup>18</sup> 14 listopada 1949 roku w Berlinie, w dzielnicy Neukölln, odbyło się spotkanie z udziałem 600 osób. W 1950 roku rozpoczęto wydawanie własnego czasopisma.<sup>19</sup> Pierwsze duże spotkania odbyły się w tym samym roku w Celle (Dolna Saksonia) i w Lüneburgu w 1950 roku.<sup>20</sup> Wybitny przedstawiciel tej grupy, Walther von Keudell,<sup>21</sup> zaangażowany był w założenie pierwszego Zjednoczonego Ziomkostwa Wschodniemieckiego (VOL) w 1951 roku.<sup>22</sup>

Ziomkostwo to różniło się od innych tego typu organizacji tym, że skupiało nie tylko mieszkańców terenów położonych na wschód od nowej granicy polsko-niemieckiej, ale także uchodźców politycznych z NRD (w tym z Berlina Wschodniego).<sup>23</sup> W związku z tym w jego strukturach istniały tzw. koła ojczyzniane (Heimatkreise), obejmujące również powiaty na zachód od Odry i Nysy Łużyckiej. Ponieważ w Ziomkostwie większe znaczenie mieli berlińczycy, przemianowano je na Ziomkostwo Berlin/Marchia Brandenburgska.<sup>24</sup> Kilkakrotnie przenosiło swoją siedzibę na terenie Niemiec,<sup>25</sup> aż w końcu osiadło w Stuttgarcie, w Badenii-Wirtembergii. Kraj związkowy objął patronat nad organizacją,<sup>26</sup> co oznaczało również wsparcie finansowe jej działalności.<sup>27</sup>

Po zjednoczeniu Niemiec koła ojczyzniane zachodniej Brandenburgii straciły na znaczeniu, ponieważ zniknęło zapotrzebowanie na organizowanie się mieszkańców byłej NRD, w tym Berlina. W lipcu 1999

<sup>12</sup> Ta część tekstu opiera się na artykule napisanym w języku polskim: Magdalena Abraham-Diefenbach: Historia ucieczki, wypędzenia i wysiedlenia – Historia przybycia, oswojenia i bycia pionierem. Wyzwania dla badań i edukacji regionalnej w planowanym we Frankfurcie nad Odrą polsko-niemieckim ośrodku badawczo-edukacyjnym, w: Małgorzata Bukiel, Andrzej Sakson, Cezary Trosiak (red.): Ziemia Zachodnie i Północne (1945-2020). Nowe konteksty. Poznań 2021, s. 207-230.

<sup>13</sup> „Rząd federalny i kraje związkowe zgodnie ze swą odpowiedzialnością wynikającą z Ustawy Zasadniczej mają za zadanie zachowanie dóbr kultury z terenów, z których wypędzono dawnych mieszkańców, w świadomości wypędzonych i uchodźców, całego narodu niemieckiego i zagranicy, zabezpieczenie, uzupełnianie i ocenę archiwów, muzeów i bibliotek oraz zapewnienie i wspieranie instytucji zajmujących się twórczością artystyczną i edukacją. Wspierają one naukę i badania w wypełnianiu zadań wynikających z wypędzeń i integracji wypędzonych oraz uchodźców, jak również dalszy rozwój osiągnięć kulturalnych wypędzonych i uchodźców. Rząd federalny składa Bundestagowi coroczne sprawozdanie z podjętych działań.” Tłumaczenie: Magdalena Izabella Sacha. Oryginalne brzmienie: [https://www.gesetze-im-internet.de/bvfg/\\_96.html](https://www.gesetze-im-internet.de/bvfg/_96.html) (dostęp 09.12.2021).

<sup>14</sup> Opisane jest to obszerniej w: Magdalena Izabella Sacha: Muzea wobec utraty. Strategie (re-)konstrukcji dziedzictwa utraconych ojczyzn na przykładzie muzeów w Polsce i w Niemczech, w: Zbiór wiadomości do antropologii muzealnej, 2015, nr 2, s. 83-102 i teŝe: Muzea utraconego „niemieckiego Wschodu”. Warunki działania i ewolucja wystaw w kontekście polsko-niemieckim, w: Muzealnictwo, 2018, nr 59, s. 68-78.

<sup>15</sup> Catherine Perron: § 96 Bundesvertriebenengesetz. Ein Instrument der Versöhnung Deutschlands mit seinen mittel- und osteuropäischen Nachbarn?, w: Corine Defrance, Ulrich Pfeil (red.): Verständigung und Versöhnung nach dem „Zivilisationsbruch“? Deutschland in Europa nach 1945. Bruxelles 2016, s. 499-517.

<sup>16</sup> Koncepcja z roku 2000 przewidywała powstawanie tzw. referatów ds. kultury. Patrz: Konzeption zur Erforschung und Präsentation deutscher Kultur und Geschichte im östlichen Europa, Bundestagsdrucksache 14/4586, 26.10.2000, <http://dip21.bundestag.de/dip21/btd/14/045/1404586.pdf> (dostęp 09.12.2020). Patrz również: Weiterentwicklung der Konzeption zur Erforschung, Bewahrung, Präsentation und Vermittlung der Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa nach § 96 des Bundesvertriebenengesetzes, Bundestagsdrucksache 18/7730, 25.02.2016, <http://dipbt.bundestag.de/doc/btd/18/077/1807730.pdf> (dostęp 09.12.2020).

<sup>17</sup> Bader: Landsmannschaft, s. 10. Bader cytuje tu niezdefiniowany bliżej dokument pt. „Geschichte der Vertriebenen in Berlin“ („Historia Wypędzonych w Berlinie“).

<sup>18</sup> Strona internetowa Heimatkreis Arnswalde/Neumark (Choszczno), [http://www.heimatkreis-arnswalde.de/index.php?se=00310000\\_Landsmannschaft\\_und\\_Stiftung.html&p=](http://www.heimatkreis-arnswalde.de/index.php?se=00310000_Landsmannschaft_und_Stiftung.html&p=) (dostęp 28.08.2020).

<sup>19</sup> Pełna nazwa czasopisma brzmiała: „Ostbrandenburg-Neumark. Mitteilungsblatt der Landsmannschaft Ostbrandenburg-Neumark im Berliner Landesverband der Heimatvertriebenen“, Berlin 1950, nr 1. Ta gazeta informacyjna wydawana była pod tym tytułem do nr 18 w roku 1953, a następnie zmieniono jej nazwę na „Unsere märkische Heimat“.

<sup>20</sup> Strona internetowa Heimatkreis Arnswalde/Neumark (Choszczno).

<sup>21</sup> Por. Andreas Gautschi: Walter von Keudell. Das bewegte Leben des Reichsministers und Generalforstmeisters durch vier deutsche Epochen. Bad Salzdetfurth 2017. Walter von Keudell-Hohenlubbichow (1884-1973) pochodził z rodziny posiadaczy ziemskich z Königsberg in der Neumark (Chojna) i zajmował wysokie pozycje polityczne oraz administracyjne w Republice Weimarskiej i Trzeciej Rzeszy. Był członkiem NSDAP. Po wojnie został aktywnym członkiem CDU i był liderem ziomkostw w Niemczech Zachodnich.

<sup>22</sup> Eugen Lemberg, Friedrich Edding (red.): Die Vertriebenen in Westdeutschland. Ihre Eingliederung und ihr Einfluss auf Gesellschaft, Wirtschaft, Politik und Geistesleben, t. 1. Kiel 1959, s. 536.

<sup>23</sup> Niezależnie od tej organizacji zajmowało się tą grupą Ziomkostwo Pomorza. Por. Ewa Ochwiejewicz: Die Geschichte der Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg seit 1990. Wandel im Zeichen der deutschen Vereinigung und der EU-Osterweiterung, praca dyplomowa na wydziale Kulturoznawstwa na Uniwersytecie Europejskim Viadrina, 2003 (egzemplarz w posiadaniu autorki), s. 10.

<sup>24</sup> Historia zmiany nazwy z „Brandenburgia Wschodnia-Nowa Marchia“ na „Berlin-Marchia Brandenburgska“ wymaga dokładniejszego zbadania. Fakt, że nazwa brzmiała pierwotnie „Brandenburgia Wschodnia-Nowa Marchia“, wynika ze statutu stowarzyszenia z 1952 roku i pierwszego wydania czasopisma „Ostbrandenburg-Neumark“ („Brandenburgia Wschodnia-Nowa Marchia“) z lipca 1950 roku.

<sup>25</sup> Najpierw znajdowała się w stolicy RFN, Bonn, od 1958 roku w Berlinie, a po kilku dalszych przeprowadzkach najdłużej w Stuttgarcie. Por. Ochwiejewicz: Geschichte, s. 34.

<sup>26</sup> Związki Badenii-Wirtembergii z Brandenburgią łączą się z historią Hohenzollernów, których różne linie panowały w różnych częściach obu regionów.

<sup>27</sup> Badenia-Wirtembergia dotowała Ziomkostwo Berlin-Marchia Brandenburgska sumą 100 000 marek rocznie, por. Ochwiejewicz: Geschichte, s. 35.

roku Ziomkostwo Berlin-Marchia Brandenburgska przeniosło się do Fürstenwalde w Brandenburgii. Dopiero w 2015 roku nazwa została dostosowana do sytuacji. Odtąd nosi nazwę Ziomkostwo Brandenburgia Wschodnia/Nowa Marchia (Landsmannschaft Ostbrandenburg/Neumark e.V.), tym samym odnosząc się wyłącznie do obszaru, który obecnie należy do Polski. Dziś na stronie internetowej Fundacji Brandenburgia, która prezentuje również Ziomkostwo, przeczytać można, że reprezentuje ono interesy „rodaków pochodzących z terenów, które do 1945 roku należały do Brandenburgii – łącznie z powiatami Arnswalde i Friedeberg – na wschód od Odry i Nysy, jak również ich potomków oraz mieszkającej tam mniejszości niemieckiej”.<sup>28</sup>

## Koła ojczyzniane (Heimatkreise)

Około 1989 roku w ziomkostwie istniało jeszcze dwanaście<sup>29</sup> wschodniobrandenburskich kół ojczyznianych: Arnswalde (Choszczno), Crossen an der Oder (Krosno Odrzańskie), Friedeberg (Strzelce Krajeńskie), Königsberg in der Neumark (Chojna), Landsberg an der Warthe (Gorzów Wielkopolski), Meseritz (Międzyrzecz), Oststernberg (Torzym, część wschodnia), Schwerin an der Warthe (Skwierzyna), Soldin (Myślibórz), Sorau (Żary), Weststernberg (Torzym, część zachodnia) i Züllichau-Schwiebus (Sulechów-Świebodzin).<sup>30</sup> Po zjednoczeniu Niemiec do kół ojczyzn-

nianych przyłączyli się także mieszkańcy nowych landów wschodniemieckich.<sup>31</sup> Obecnie istnieje tylko pięć aktywnych kół ojczyznianych (Arnswalde, Crossen, Königsberg in der Neumark, Schwerin an der Warthe i Züllichau-Schwiebus<sup>32</sup>), należących do Ziomkostwa Brandenburgia Wschodnia/Nowa Marchia.<sup>33</sup> Ponadto nadal aktywne jest koło ojczyzniane Meseritz, ale nie jest członkiem Ziomkostwa.

## Fundacja Brandenburgia

Fundacja Brandenburgia założona została przez Ziomkostwo Berlin/Marchia Brandenburgska jeszcze w maju 1974 roku w Stuttgarcie. Powołano ją w dużej mierze ze względów technicznych i finansowych. Po II wojnie światowej na kontach bankowych w Republice Federalnej Niemiec znajdowało się bowiem ponad 60 milionów marek należących do przedsiębiorstw, organizacji i osób prywatnych mających swoje siedziby lub miejsca zamieszkania na terenach położonych po 1945 roku poza granicami Niemiec. Po około trzydziestu latach rząd niemiecki postanowił przeznaczyć te środki na działania zmierzające do realizacji celów § 96 Federalnej Ustawy o Wypędzonych i Uchodźcach i podzielił dochody z odsetek od zainwestowanej sumy na regiony. Warunkiem otrzymania środków było powołanie odpowiedniej fundacji, która gwarantowałaby przeznaczenie środków na cele określone w § 96.<sup>34</sup> Dla

grup, które nie zdążyły na czas założyć własnej fundacji, utworzono w Lüneburgu Fundację Nordostdeutsches Kulturwerk.<sup>35</sup> Fundacja Brandenburgia jest do dziś finansowana przez tę Fundację. To między innymi umożliwiło jej wieloletnią pracę bez potrzeby pozyskiwania środków zewnętrznych.

Dopiero w ostatnich latach, gdy drastycznie spadło oprocentowanie lokat bankowych, a ponadto w związku z odchodzeniem pokolenia wojennego zmniejszały się darowizny i składki członkowskie, Fundacja Brandenburgia poczuła się zmuszona do poszukiwania nowych sposobów finansowania swojej działalności. Od 2013 roku<sup>36</sup> Ministerstwo Nauki, Badań Naukowych i Kultury Brandenburgii wspiera Fundację Brandenburgia finansowo, a od kilku lat także na drodze reform organizacyjnych i merytorycznych.

W 2013 roku Fundacja Brandenburgia połączyła się z Fundacją Landsberg (Warthe)<sup>37</sup> pod nazwą Fundacja Brandenburgia. Fundacja Landsberg (Warthe) została z kolei założona w 2000 roku przez Federalną Grupę Roboczą Landsberg (Warthe) – Miasto i Kraj działającą jako stowarzyszenie, która od wielu lat działała na rzecz współpracy polsko-niemieckiej, w szczególności między miastami Gorzów Wielkopolski i Herford.<sup>38</sup>

Mniej więcej od tego czasu Fundacja Brandenburgia dąży do trwałego zabezpieczenia swoich zbiorów i profesjonalizacji

pracy, tak aby nawet po odejściu pokolenia ludzi urodzonych jeszcze na terenie dzisiejszej Polski dalej istniała instytucja podtrzymująca pamięć o ojczyźnie.

## Dom Brandenburgii

Dom Brandenburgii znajduje się w miejscowości Fürstenwalde. Budynek wybudowano ze środków Ziomkostwa Berlin-Marchia Brandenburgska i otwarto w lipcu 1999 roku. Od 1 kwietnia 2002 roku jest on własnością Fundacji Brandenburgii, która w roku 2007 przeniosła swą oficjalną siedzibę ze Stuttgartu do Fürstenwalde.<sup>39</sup> W Domu znajduje się archiwum,<sup>40</sup> biblioteka<sup>41</sup> i wystawa stała.<sup>42</sup>

Początkowo w budynku były również pokoje gościnne, które z czasem przekształcono w pomieszczenia archiwalne. Fundacja przejmuje archiwa rozwiązywanych kół ojczyznianych lub osób prywatnych. Wystawa nie ma ściśle określonej koncepcji wystawienniczej,<sup>43</sup> lecz prezentuje przykłady ze zbiorów Fundacji. Podobnie jak cały Dom Brandenburgii, skierowana jest przede wszystkim do osób, które przyjeżdżają z Niemiec Zachodnich, aby odwiedzić swoje dawne miejsca zamieszkania w Polsce i zatrzymują się w Fürstenwalde, a nie do mieszkańców Fürstenwalde lub oddalonej o około 40 kilometrów Polski. Wystawa podkreśla niemiecki charakter utraconego regionu, ale pomija przyczyny jego utraty i nie wyjaśnia ani kontekstu

<sup>28</sup> Strona internetowa Fundacji Brandenburgia, <https://www.stiftung-brandenburg.de/ueber-uns.html> (dostęp 09.12.2021).

<sup>29</sup> Ogółem na terenie Brandenburgii, które od 1945 roku należały do Polski, było 16 powiatów.

<sup>30</sup> Ochwiejewicz: *Geschichte*, s. 13.

<sup>31</sup> *Ibid.*, s. 15.

<sup>32</sup> Publikują tzw. „Heimatblätter”. W 2009 roku istniało osiem tytułów tego rodzaju: „Heimatgruß – Rundbrief” Heimatkreis Arnswalder, „Crossener Heimatgrüße”, „Landsberger Heimatblatt”, „Heimatzeitung Königsberg/Neumark”, „Heimatgruß” Meseritz, Heimatblatt Soldin, „Unser Heimatkreis Schwerin”, Heimatzeitung Züllichau-Schwiebus, patrz: Bader: *Landmannschaft*, s. 22.

<sup>33</sup> Informacje pochodzą z korespondencji autorki z Jochenem Ullrichem w roku 2020, członkiem Heimatkreis Arnswalde (od 2005), przewodniczącym Rady Fundacji Fundacji Brandenburgia (w latach 2019-2021) i od 2021 roku kuratora Fundacji Brandenburgia (Fundacja Brandenburgia posiada dwa organy: zarząd [kuratora] oraz Radę Fundacji). Od października 2014 roku Jochen Ullrich jest jednocześnie skarbnikiem Ziomkostwa Berlin-Marchia Brandenburgska (ówczesna nazwa), por. [https://www.heimatkreis-meseritz.de/3\\_105.htm](https://www.heimatkreis-meseritz.de/3_105.htm) (dostęp 09.12.2021).

<sup>34</sup> Federalna Ustawa o Wypędzonych i Uchodźcach (BVFG), § 96: Pielęgnowanie dziedzictwa kulturowego wypędzonych i uchodźców oraz wspieranie badań naukowych.

<sup>35</sup> Nie należy mylić tej instytucji ze stowarzyszeniem „Nordostdeutsches Kulturwerk” e.V., również założonym w marcu 1951 roku w Lüneburgu, por. Lemberg / Edding (red.): *Die Vertriebenen*, s. 540.

<sup>36</sup> Informacja od Ingrid Schellhaas, przewodniczącej Rady Fundacji Brandenburgia w okresie od 02.08.2001 do 02.10.2019 roku. E-mail od Ingrid Schellhaas do autorki z dnia 18.09.2020 roku.

<sup>37</sup> Barbara Beske, Ernst Handke, Ursula Hasse-Dresing (red.): *Wege zueinander. Wege zum Ziel. Landsberg (Warthe) – Gorzów Wielkopolski - Herford. Herford 1982.*

<sup>38</sup> Por. <https://www.herford.de/Meine-Stadt/Staedtepartner-schaften/index.php?object=tx,2593.8.1&ModID=7&FID=2593.501.1&NavID=2593.30&La=1&NavID=2593.30&La=1&regkarte=3> (dostęp 09.12.2021).

<sup>39</sup> <https://www.stiftung-brandenburg.de/das-haus.html> (dostęp 09.12.2021).

<sup>40</sup> <https://www.stiftung-brandenburg.de/archiv.html> (dostęp 09.12.2021).

<sup>41</sup> <https://www.stiftung-brandenburg.de/bibliothek.html> (dostęp 09.12.2021).

<sup>42</sup> <https://www.stiftung-brandenburg.de/museum.html> (dostęp 09.12.2021).

<sup>43</sup> Patrz Cornelia Eisler: *Verwaltete Erinnerung – symbolische Politik. Die Heimatsammlungen der deutschen Flüchtlinge, Vertriebenen und Aussiedler. München 2015.*

przesunięcia granicy polsko-niemieckiej, ani pochodzenia swych raczej przypadkowych zbiorów.<sup>44</sup>

Tym samym pokrótce naszkicowałam historię zorganizowanych grup wypędzonych z Brandenburgii – bez wchodzenia w szczegóły ich działalności i znaczenia politycznego w dialogu polsko-niemieckim. Osoby stowarzyszone w ziomkostwach i kołach ojczyźnianych odegrały największą rolę w zachowaniu pamięci o obszarach, z których pochodzą. Były najbardziej widoczne, a w ich izbach pamięci i instytucjach zachowały się ważne dokumenty historyczne. Należy jednak pamiętać, że większość Niemców, którzy uciekli i zostali wypędzeni, nie była zorganizowana w stowarzyszeniach, a wielu z nich krytykowało ich działalność.<sup>45</sup>

Historię i rolę polityczną tych organizacji – zwłaszcza w dialogu polsko-niemieckim – należy naświetlić pod wieloma względami w sposób krytyczny. Ziomkostwa bowiem – również jako członkowie Związku Wypędzonych (BdV) – były w całej powojennej historii Niemiec twierdzą rewizjonizmu. Nie chciały uznać granicy na Odrze i Nysie, krytykowały traktaty wschodnie rządu SPD z 1970 roku<sup>46</sup> i polsko-niemiecki traktat o dobrym sąsiedztwie z 1991 roku.<sup>47</sup> Erika Steinbach, przewodnicząca BdV w latach 1998-2014, do dziś jest w Polsce postacią zniechęconą.<sup>48</sup> Należy jednak dokonać przy tym wyraźnego rozróżnienia pomiędzy płaszczyzną polityczną i działalnością BdV z jednej strony, a osobistymi kontaktami na poziomie kół ojczyźnianych z drugiej.

Historia zorganizowanych i niezorganizowanych w stowarzyszeniach uchodźców i wypędzonych ze wschodnich terenów Brandenburgii wymaga jeszcze dokładniejszego zbadania. Jest to historia utraty małej ojczyzny: przebiegu ucieczek, „dzikich” wypędzeń przed konferencją poczdamską oraz wysiedleń, które nastąpiły po niej. Ale jest to także historia integracji, tęsknoty, tworzenia zastępczej małej ojczyzny w różnych miejscach w RFN czy też milczenia w NRD, historia sentymentalnych podróży do Polski w latach 60., 70. czy 80. XX wieku.

Z polskiej perspektywy jest to jednak także opowieść o strachu przed zachodnio-niemieckim rewizjonizmem, o „siedzeniu na spakowanych walizkach”, o autobusach pełnych Niemców z Zachodu, którzy fotografowali domy, nie szukając dialogu. Jest to historia pojednania i projektów upamiętniających. Jest to także historia walki o uznanie swoich praw, o odszkodowania, historia wyparcia. Wszystkie te aspekty należy zbadać i naświetlić w szerszym kontekście straty i pojednania, w kontekście polityki obu państw niemieckich oraz Polski w okresie zimnej wojny oraz Niemiec i Polski po jej zakończeniu. Interesujące wydaje się zbadanie ich w perspektywie polsko-niemieckiej na przykładzie niewielkiego regionu między Berlinem a Warszawą i zajęcie się nimi w projektach edukacyjnych.

Doświadczenie straty może być elementem jednoczącym dla różnych grup ludzi w Europie i na świecie, nie tylko dla Niemców i Polaków.

Doświadczenie to ma bardzo realny i konkretny wpływ na mieszkańców miast i wsi po obu stronach Odry, nawet jeśli nie jest to dla nich tematem codziennym. W województwach lubuskim i zachodniopomorskim – podobnie jak w całym

regionie północnym i zachodnim – prawie wszystkie rodziny to potomkowie migrantów. Dużą część stanowili tzw. „repatrianci” – a w rzeczywistości także wypędzeni z dawnych Kresów Wschodnich.

### 3. Pomysły i impulsy dla nowej koncepcji

#### 3.1 Historia dla wszystkich

Tymczasem kończy się epoka żyjących jeszcze świadków historii II wojny światowej i pierwszych lat powojennych. Oznacza to również koniec stowarzyszeń osób wypędzonych pojmowanych jako wspólnota losu. Ostatnie tego typu grupy zrzeszają potomków uchodźców i wypędzonych, którzy poszukują swoich korzeni rodzinnych lub interesują się historią regionalną, traktując to jako hobby.

W tym miejscu ważne jest podjęcie postulatu Karla Schlögela, zgodnie z którym uporanie się z traumą ucieczki i wypędzenia nie dotyczy tylko grupy osób dotkniętych tym problemem. Historia ta powinna stać się częścią historii powszechnej, dostępnej dla wszystkich, każdy powinien mieć szansę, by się z nią zmierzyć.<sup>49</sup> Historia utraty ojczyzny jest zawsze także częścią historii regionalnej. Jeśli trzymać się tego postulatu, to nowe centrum we Frankfurcie nad Odrą powinno stać się miejscem dla wszystkich zainteresowanych: nie tylko dla tych, którzy zorganizowani są w związkach wypędzonych i nie tylko dla ich potomków. Dlatego też za kierowanie projektem nie może być odpowiedzialna polityczna reprezentacja stowarzyszeń wypędzonych. Grupa docelowa powinna być jak najbardziej różnorodna, szeroka i międzynarodowa – utrata ojczyzny, jak również znaczenie ojczyzny i by-

cia u siebie są kwestiami uniwersalnymi i można o nich opowiedzieć na przykładach z Brandenburgii w taki sposób, aby były zrozumiałe dla różnych grup zwiędzających. A dla wszystkich gości z regionu i Frankfurtu nad Odrą zrozumienie historii regionu i przełomu w 1945 roku wraz z przesunięciem granic i wymianą ludności jest niezbędne do zrozumienia historii miasta i regionu w XX wieku aż do czasów współczesnych.

#### 3.2 Frankfurt nad Odrą jako miejsce opowiadania historii

Regiony położone na dzisiejszych granicach europejskich – zwłaszcza strefy Schengen – w coraz większym stopniu przekształcają się w ponadnarodowe, wieloetniczne ośrodki. I tak Frankfurt nad Odrą, leżący przy granicy z Polską i definiujący się wraz ze Słubicami jako europejskie miasto bliźniacze, jest miejscem, w którym odwraca się proces homogenizacji państw narodowych. Jednocześnie Frankfurt nad Odrą znajduje się na ważnym skrzyżowaniu Wschodu i Zachodu, na trasie tranzytowej między Moskwą a Paryżem, między Warszawą a Berlinem. Ponadto miasto położone jest w centrum historycznego regionu europejskiego, podzielonego w wyniku wprowadzenia w Europie nowego ładu w 1945 roku.

<sup>44</sup> Lisa Just: Zwangsmigration partizipativ erinnern. Vermittlungsansätze für das Haus Brandenburg in Fürstenwalde/Spree, w: Felix Ackermann, Anna Boroffka, Gregor H. Lersch (red.): Partizipative Erinnerungsräume: Dialogische Wissensbildung in Museen und Ausstellungen. Bielefeld 2013, s. 263-276.

<sup>45</sup> Por. np. Wilfried Reinicke: Zum Umgang mit jüdischen Mitbürgern in Heimatblättern der Vertriebenen am Beispiel Crossen, w: Transodra Online, <http://www.transodra-online.net/de/node/1651> (dostęp 09.12.2021).

<sup>46</sup> Por. np. Heike Amos: Vertriebenenverbände im Fadenkreuz. Aktivitäten der DDR-Staatssicherheit 1949 bis 1989. München 2011, s. 144-167.

<sup>47</sup> Julia Röttger: Von Versöhnung und Interessengemeinschaft. Die Wahrnehmung des deutsch-polnischen Nachbarschaftsvertrags, artykuł z dnia 11.06.2021, <https://www.deutsches-polen-institut.de/blog/von-versoehnung-und-interessengemeinschaft-die-wahrnehmung-des-deutsch-polnischen-nachbarschaftsvertrags/> (dostęp 28.11.2021).

<sup>48</sup> Por. polskojęzyczny tekst o Eriku Steinbach: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Erika\\_Steinbach](https://pl.wikipedia.org/wiki/Erika_Steinbach) (dostęp 28.11.2021); przykładowy artykuł z czasopisma „Wprost”: Erika Steinbach: Chcę prawdy i tylko prawdy, Wprost, 10.03.2009, <https://www.wprost.pl/przeglad-prasy/155607/erika-steinbach-chce-prawdy-i-tylko-prawdy.html> (dostęp 09.12.2021).

<sup>49</sup> Karl Schlögel: Wie europäische Erinnerung an Umsiedlung und Vertreibungen aussehen könnte, w: Anja Kruke (red.): Zwangsmigration und Vertreibung. Europa im 20. Jahrhundert. Bonn 2006, s. 49-67, tu s. 62.

Miasto leży na granicy, która dziś już nie jest kwestionowana i która bardziej łączy niż dzieli. Spotykają się tu zatem i przeplatają różne historyczne i współczesne wymiary oraz narracje, które mogą się ze sobą łączyć, tworząc narrację europejską. Frankfurt nad Odrą jest predestynowany do stworzenia przestrzeni dla nowych, ogólnoeuropejskich, transgranicznych i transnarodowych dyskusji.<sup>50</sup>

### 3.3 Pamięć europejska

Co oznacza wymaganie, by pamiętać „po europejsku”? Karl Schlögel zauważa, że „doświadczenia wypędzeń [...] umiejscowione są wprawdzie w kontekście europejskim, ale [...] nie pamiętamy o nich jako o doświadczeniach europejskich, lecz jako o doświadczeniach specyficznych, z reguły: narodowych.”<sup>51</sup> Różne migracje przymusowe dotknęły w Europie XX wieku od 60 do 80 milionów ludzi. Jednakże powiązania europejskie – widoczne w historii stosowania przemocy państwowej i idei jednorodnego państwa narodowego – stwierdzić można dopiero z pewnego dystansu czasowego, a już na pewno nie na podstawie relacji naocznych świadków. Nie można też mówić o jednolitym procesie dla całej Europy. Transfery ludności miały bardzo różny zasięg w różnych częściach kontynentu. A w tych konkretnych miejscach „własna” historia narodziła się często spotyka się z historią „innych”. Pamięć europejska powinna być w stanie włączyć inne doświadczenia.

### 3.4 Ujęcie wieloperspektywiczne na wybranym przykładzie

Chciałabym posłużyć się przykładem, aby zilustrować, co może oznaczać dopuszczenie i uwzględnienie różnych perspektyw. W archiwach Fundacji Brandenburgia znajdują się prawie wyłącznie relacje świadków historii – byłych niemieckich mieszkanki i mieszkańców tych terenów. Oznacza to, że na podstawie tych źródeł możemy zbadać i przedstawić wyłącznie perspektywę tej jednej grupy. Najpóźniej od 1939 roku należy jednak uwzględnić również inne perspektywy: co najmniej perspektywę robotnic i robotników przymusowych i więźniów z różnych krajów europejskich, a od 1945 roku perspektywę żołnierzy radzieckich i polskich oraz nowej polskiej ludności regionu. Chciałabym zilustrować to na przykładzie Arnswalde (Choszczna) w 1945 roku.<sup>52</sup>

#### Oblężenie Arnswalde (Choszczna) na początku 1945 roku

Zachowana w archiwach Fundacji Brandenburgia relacja ówczesnego mieszkańca opowiada historię Arnswalde pod koniec drugiej wojny światowej. Georg Gramlow (1894–1973), ostatni niemiecki superintendent okręgu kościelnego Arnswalde, opisał swoje przeżycia prawdopodobnie jeszcze w 1945 roku w mieście, w którym w lutym 1945

roku wszystkie drogi zostały odcięte przez wojska radzieckie, które zamknęły kilka tysięcy mieszkańców w pułapce, podczas gdy oddziały Wehrmachtu broniły jeszcze miasta.<sup>53</sup> Poniższe fragmenty oddają ton pamięci i perspektywę oblężonej ludności cywilnej:

„22 stycznia przez Arnswalde przeszły pierwsze kolumny uchodźców ze wschodu, smutny to i wstrząsający widok. [...] Już następnego dnia w Arnswalde znalazła się większość kolumny uchodźców z Kraju Warty, z Prus Wschodnich i Prus Zachodnich. Z ogromnym smutkiem obserwowałem, jak starzy i młodzi rolnicy, z tym niewielkim dobytkiem, który udało im się uratować, szli ulicami w śniegu i mrozie – dochodzącym do [minus] 18 stopni.”<sup>54</sup>

A po oblężeniu miasta przez wojska radzieckie w pierwszych dniach lutego:

„W poniedziałek dalej ostrzeliwano miasto, my zaś głównie pozostawaliśmy w naszym bunkrze. [...] W międzyczasie okazało się, że w Arnswalde pozostawiono około 7000 osób, w tym ponad 1000 dzieci. Kilka samobójstw sprawiło, że mroczny obraz oblężonego miasta stał się jeszcze ciemniejszy [...]. Prawie przez cały dzień od godziny 9 powietrze wokół nas wypełniał straszliwy huk granatów. [...] Bardzo bolesny jest dla nas, uwięzionych, brak radia. Jak i to [...], że opuścili nas przedstawiciele wszystkich władz i że nie wiemy, gdzie są nasi krewni. Dzięki władzom wojskowym otrzymujemy prawie codziennie raport Wehrmachtu.”<sup>55</sup>

Następnie Gramlow relacjonuje również ostatnią fazę walki:

„Sobota, 17 lutego, była straszna. Trzy dywizje Rosjan, które coraz bliżej otaczały Arnswalde, dodały ciężką artylerię, ba, nawet katusze. [...] Ponownie zażądano od miasta oddania go, dając tylko godzinę czasu. Po upływie tej godziny rozpoczęło się takie ostrzeliwanie biednego miasta, jakiego jeszcze nigdy nie doświadczyliśmy [...]. Musieliśmy beczynnie patrzeć, jak płonęło śródmieście.”<sup>56</sup>

Rankiem 18 lutego 1945 roku Gramlow – na rozkaz generała, ale na własną odpowiedzialność – ruszył wraz z innymi cywilami do ucieczki. Udało im się przedostać przez wąską linię między jednostkami radzieckimi i dalej przez Stargard i Szczecin na zachód.

#### Polskie robotnice i robotnicy przymusowi w Arnswalde

Kiedy na początku 1945 roku do miasta Arnswalde zbliżał się front wschodni, w mieście znajdowali się nie tylko Niemcy. W czasie wojny pracowały tu liczne robotnice i robotnicy przymusowi z Polski, Związku Radzieckiego oraz innych krajów okupowanej Europy. W III Rzeszy stanowili oni około 33 procent wszystkich zatrudnionych w przemyśle i ponad 50 procent w rolnictwie. Było to prawie dziesięć milionów ludzi – w większości obywateli polskich lub radzieckich.<sup>57</sup> Pierwsi polscy robotnicy przymusowi w pruskiej prowincji

<sup>50</sup> Karl Schlögel: Nach der Rechthaberei. Umsiedlung und Vertreibung als europäisches Problem, w: Bingen, Borodziej, Troebst (red.): Vertreibung, s. 16.

<sup>51</sup> Schlögel: Europäische Erinnerung, s. 49-67, tu s. 53.

<sup>52</sup> Przykład ten wybrałam po lekturze koncepcji Veroniki Kölling, „Zeitzeugen erzählen“ [tytuł roboczy]. Konzeptentwurf für einen Teil der Ausstellung am neuen Standort der Stiftung Brandenburg, stan: 20.12.2019, s. 2, wydruk w segregatorze Ausstellung „Zeitzeugen erzählen“ w bibliotece Fundacji Brandenburgia w Fürstenwalde, przeglądany w dniu 27.02.2020 roku. W koncepcji uwzględniono wyłącznie perspektywę niemieckich mieszkańców, gdyż tylko ta przedstawiona jest w źródłach przechowywanych na miejscu.

<sup>53</sup> Georg Gramlow: Unsere Arnswalder Kriegserlebnisse, 1945, Archiv der Stiftung Brandenburg, Sign. AX0803. Relacja ta opublikowana została w obszernie komentowanej edycji źródeł, patrz: Veronica Kölling (opr.), Klaus Neitmann (red.): „Man bleibt eben immer der Flüchtling.“ Eine Quellenedition zur Flucht und Vertreibung aus dem Kreis Arnswalde 1945-1947. Berlin 2020, s. 47-49.

<sup>54</sup> Cytat za Kölling (oprac.), Neitmann (red.): Man bleibt, s. 51.

<sup>55</sup> Cyt. za ibid., s. 52-54.

<sup>56</sup> Cyt. za ibid., s. 57.

<sup>57</sup> Włodzimierz Stępiński: Unter steinernen Herzen. Polen als Zwangsarbeiter in Westpommern in den Jahren des 2. Weltkriegs – Panorama einer verlorenen Jugend, w: Günther Jikeli (red.): Raketen und Zwangsarbeit in Peenemünde, s. 174-207, URL: <https://library.fes.de/pdf-files/bueros/schwerin/10562.pdf>, tu s. 181.



Pomorze pojawili się – w majątkach i gospodarstwach rolnych – już pod koniec września 1939 roku. W październiku 1940 roku liczbę jeńców wojennych w prowincji szacowano na 26 000, a liczbę robotników przymusowych na 30 000 do 35 000. Większość z nich stanowili obywatele polscy. Po 1940 roku liczba ta nadal rosła.<sup>58</sup> Niemieckie przepisy zabraniały kontaktów między Niemcami a robotnikami przymusowymi, którzy żyli w strasznych warunkach w różnych obozach, jak widać na poniższym przykładzie:

„Stanisław Fik napisał 30 listopada 1943 roku z poczty w Neuwedellu w powiecie Arnswalde do Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie: ‘W obozie jestem nagi i proszę Was o pomoc, bo jestem sierotą, nie mam butów, ubrania, bielizny [...]. Jestem w obozie i strasznie cierpię’.”<sup>59</sup>

W Arnswalde, podobnie jak w wielu innych małych miejscowościach na Pomorzu i w Brandenburgii, znajdowały się obozy przejściowe lub przesiedleńcze. Do tych obozów trafiali Polacy z Zamojszczyzny, Kraju Warty, Prus Zachodnich i Warszawy. Od lata 1944 roku wykorzystywano ich do budowy fortyfikacji do obrony przed czołgami radzieckimi.<sup>60</sup> Włodzimierz Stępiński podkreśla konieczność pamiętania o tej grupie, zwłaszcza o młodych robotnikach przymusowych:

„W tym miejscu należy przypomnieć, że wiele z setek tysięcy Niemców z Pomorza, którzy w 1945 roku utracili swoje domy i niejednokrotnie doświadczyli wielu cierpień, samych ograbiało z młodości setki tysięcy młodych Polaków, Francuzów, Belgów, Ukraińców, Białorusinów i Rosjan; ograbiało ich z radości życia codziennego, marzeń i fascynacji pięcią przeciwną, którą przeżywa się w wieku młodzieńczym.

Poprzez codzienne upokorzenia zabijano w nich poczucie własnej wartości. Wywoływało to u nich długotrwałe urazy i eksploatowało młode ciała do granic wytrzymałości.”<sup>61</sup>

## Żydowska dziewczynka z Arnswalde

W momencie oblężenia Arnswalde Marion Samuel, urodzona w 1931 roku przy Am Markt 9, wraz z rodzicami nie żyła już od dwóch lat. Cała trójka została zamordowana w Auschwitz. Marion Samuel została wybrana przypadkowo z książki pamiątkowej niemieckich Żydów deportowanych z Berlina. Jej imieniem nazwano nagrodę mającą upamiętnić zamordowane dzieci żydowskie. W 2002 roku Götz Aly dowiedział się, że otrzyma nagrodę im. Marion Samuel przyznawaną przez Stiftung Erinnerung. Postanowił zbadać historię dziewczynki i w 2004 roku opublikował jej biografię.<sup>62</sup> W 1935 roku rodzina przeniosła się z Arnswalde do Berlina, skąd później została deportowana. Aly, korzystając z berlińskich źródeł, był w stanie prześledzić historię deportacji. Aby jednak dokładniej móc zbadać historię rodziny, musiał najpierw udać się na wschodnio-północny kraniec prowincji brandenburskiej, by poszukać źródeł na temat historii ludności żydowskiej w tym małym miasteczku Nowej Marchii. Pisz co następuje:

„Większość danych na temat historii Żydów z dawnego wschodnioniemieckiego Arnswalde znaleźć można w *Heimat-gruß-Rundbrief aus den ehemaligen Kirchengemeinden im Kreis Arnswalde (Neumark)*, obszernym, przygotowanym z dbałością czasopiśmie Niemców

wypędzonych ze swej ojczyzny, które w 2002 roku, czyli już w 58. roczniku, ukazywało się jeszcze cztery razy w roku. Około 1985 roku redaktorzy postanowili włączyć przemilczane dotąd losy

Żydów z Arnswalde do swoich wysiłków pisania o historii swojej ojczyzny. Żydzi byli pierwszymi wypędzonymi z miasta, wypędzonymi przez ludzi, którzy sami stali się uchodźcami w lutym 1945 roku.”<sup>63</sup>

## Perspektywa radziecka

Oblężenie Arnswalde było częścią ofensywy Armii Czerwonej i walk o Pomorze Wschodnie. Operacja ta była ostatecznym przygotowaniem do ofensywy berlińskiej. Celem było odcięcie sił niemieckich na północy i zapewnienie drogi do Berlina. Historię bitwy pod Arnswalde opisało kilku historyków rosyjskich. Należy je czytać równoległe z zapiskami Georga Gramlowa:

„O tym, jak zacięte były walki w tym rejonie oraz jakim męstwem i odwagą wykazali się nasi żołnierze i oficerowie, świadczą działania jednostek 80 Korpusu Piechoty przeciwko zablokowanemu zgrupowaniu wroga w miejscowości Arnswalde. W czasie natarcia na Arnswalde nasze oddziały napotkały zacięty opór nieprzyjaciela na przygotowanych pozycjach. Graniczące z miastem osiedla i pojedyncze domy zostały zamienione przez wroga w punkty oblężnicze, a budynki przygotowano do długiej obrony. [...] Bardzo intensywne walki toczyły się jeszcze na północny wschód i północny zachód od miasta Arnswalde, gdzie nieprzyjaciel usiłował nie tylko odciąć okrążone zgrupowanie pod

Arnswalde, ale i pokonać nasze operujące w tym rejonie oddziały.”<sup>64</sup>

Wspomnienia żołnierzy radzieckich<sup>65</sup> pozwalają nam dzisiaj nie tylko lepiej zrekonstruować przebieg walk, ale także dają nam wgląd w ówczesne wyobrażenia, doświadczenia, obrazy propagandy i motywy działania zwykłych radzieckich żołnierzy czy generałów. Znajomość tych obrazów jest konieczna, aby umożliwić dziś pojednanie polsko-niemiecko-rosyjskie. Uwzględnienie historii żołnierzy Armii Czerwonej oznacza także wzięcie pod uwagę narracji przedstawicieli różnych grup etnicznych Europy Środkowo-Wschodniej. Potomkowie tych żołnierzy żyją dziś w Rosji, w Ukrainie, w Białorusi, Łotwie i w Polsce. Dlatego to, co wydarzyło się w Arnswalde i okolicach wiosną 1945 roku, jest częścią rodzinnych opowieści w całej Europie.

## Choszczno – miasto polskie

W 1945 roku Arnswalde stało się polskim miastem o nazwie Choszczno. Było jednym z najbardziej zniszczonych miast w regionie. Po 1945 podzieliło los wielu małych miasteczek na nowym polskim zachodzie. Osiedlanie się Polek i Polaków z centralnej Polski lub z dawnych Kresów Wschodnich trwało kilka lat,<sup>66</sup> a odbudowa miasta ciągnęła się do lat 60. XX wieku. Tu nasuwa się pomysł na projekt, w którym można byłoby uwzględnić wspomnienia pierwszych polskich mieszkańców i bezpośrednio zestawić je z wspomnieniami niemieckimi z czasów oblężenia: Co zastali polscy mieszkańcy w 1945 roku i w pierwszych latach powojennych? Jak podchodzili do tego miejsca?

<sup>58</sup> Ibid., s. 182 n.

<sup>59</sup> Ibid., s. 188.

<sup>60</sup> Ibid., s. 188.

<sup>61</sup> Ibid., s. 192 n.

<sup>62</sup> Götz Aly: *Im Tunnel. Das kurze Leben der Marion Samuel 1931-1943*. Frankfurt am Main 2004. Drugie opracowane wydanie: Götz Aly: *Eine von so vielen. Das kurze Leben der Marion Samuel 1931-1943*, Frankfurt am Main 2011.

<sup>63</sup> Aly: *Eine von so vielen*, s. 29.

<sup>64</sup> Aleksandr Zaw'alow, Tikhon Kal'adin (red.): *Vostočno-pomeranskaya nastupatel'naya operaciya sověckich voysk. Fevral'-mart 1945*. Moskau 1960, URL: [http://militera.lib.ru/h/zavialov\\_kalyadin/04.html](http://militera.lib.ru/h/zavialov_kalyadin/04.html) (dostęp 09.04.2021).

<sup>65</sup> Odnośnie przedstawionego tu zakresu tematycznego nie jesteśmy w posiadaniu żadnych wspomnień żołnierzy radzieckich.

<sup>66</sup> Okres bezpośrednio po przejściu miasta przez jednostki Armii Czerwonej opisuje Grzegorz Baziur: *Między niemieckim Arnswalde a polskim Choszcznem: Armia Czerwona w Choszcznie i powiecie choszczeńskim w 1945 r.*, *Studia Zachodnie*, 2016, nr 18, s. 157-176.

Ważne jest przy tym również spojrzenie na historię mieszkańców przed ich przybyciem do Choszczna. Gdyż nazistowskie Niemcy już przed II wojną światową i w jej czasie przeprowadziły w wielu miejscach wypędzenia w ramach własnej polityki osiedleńczej. Na początku wojny setki tysięcy Polaków zostało przesiedlonych z Wielkopolski do Generalnej Guberni, by umożliwić następnie zasiedlenie Wielkopolski Niemcami. Również Polaków pochodzenia żydowskiego wypędzano z ich domów jeszcze przed właściwym Holocaustem.

Żydzi polscy, którzy przeżyli Holocaust w Związku Radzieckim, po zakończeniu wojny osiedlali się na nowych polskich ziemiach zachodnich, zwłaszcza na Dolnym Śląsku i Pomorzu. Mniejsze grupy i pojedyncze osoby trafiły jednak również do mniejszych miejscowości omawianego tu regionu. W pobliżu Choszczna, w rolniczej spółdzielni produkcyjnej pracował na przykład krótko w 1947 roku żydowski poeta Elias Rajzman<sup>67</sup>, który później zamieszkał w Szczecinie.

Prawdziwy dialog polsko-niemiecki będzie możliwy tylko wtedy, gdy Niemcy gotowi będą zająć się nie tylko własnym losem wypędzonych, ale także losem nowych mieszkańców polskich ziem zachodnich, który był przecież także bezpośrednią konsekwencją zbrodniczej niemieckiej polityki okupacyjnej i wojennej w Polsce i Związku Radzieckim.

## Arnswalde w rzeczywistości wirtualnej – Polacy dokonują rekonstrukcji cyfrowej niemieckiego miasta

Jak dziś Polki i Polacy postrzegają historię tego dawniej niemieckiego, a od 1945 roku polskiego miasta? Ośmiu pracowników Wrocławskiego Studia Filmowego stworzyło społecznie wirtualną rekonstrukcję, przywracającą do życia 99% zabudowań sprzed zniszczenia miasta w 1945 roku. Sami piszą o swojej motywacji następująco:

„Postanowiliśmy odtworzyć wygląd miasta niemieckiego, z niemieckimi sztylami, nazwami ulic, urzędami i flagami. Jednocześnie jesteśmy Polakami i robimy to w poczuciu, że odtwarzamy nasze miasto, łącząc to, co polskie i niemieckie.”<sup>68</sup>

„Postanowiliśmy odtworzyć wygląd miasta niemieckiego, z niemieckimi sztylami, nazwami ulic, urzędami i flagami. Jednocześnie jesteśmy Polakami i robimy to w poczuciu, że odtwarzamy nasze miasto, łącząc to, co polskie i niemieckie.”<sup>68</sup>

Obiecują użytkownikom doświadczenie zbliżone do prawdziwego spaceru po mieście:

„Dzięki przeniesieniu do wirtualnej rzeczywistości będziecie mogli Państwo stanąć bezpośrednio przy zrekonstruowanej przez nas fontannie miejskiej, w otoczeniu historycznego już przedwojennego placu rynkowego. Arnswalde odtworzyliśmy w chwili letniego dnia targowego, tak by można było nie tylko dowiedzieć się jak wyglądał nieistniejący już rynek, ale

również zobaczyć, usłyszeć i poczuć życie przeciętnych mieszkańców tego miasta w pogodnym otoczeniu zrekonstruowanego środowiska.”<sup>69</sup>

Tony Judt skarży się, że „powszechna” interpretacja historii najnowszej składa się jak mozaika z różnych przeszłości – „Żydów, Polaków, Serbów, Ormian, Niemców [...], wszystkich naznaczonych cierpieniem i ofiarą.”<sup>70</sup> Mozaika ta nas nie łączy, lecz od siebie oddziela.

Z kolei projekty takie jak ten grupy wrocławskiej to ważne podejścia do wspólnej pamięci, w których ludzie, którzy kiedyś byli sobie wrody, przewyciężają antagonizmy. Włączają do swojej pamięci

dziedzictwo drugiej strony, aby stworzyć wspólne płaszczyzny w teraźniejszości.

### 3.5 Region w centrum uwagi

Chodzi tu o konkretny region przygraniczny, który się zrasta. Polsko-niemieckie pogranicze jest dla jednych utraconym, a dla innych nowym – początkowo obcym, lecz z czasem coraz bardziej własnym – domem. Historia II wojny światowej i jej skutki nadal mają wpływ na planowanie przestrzenne, regionalny rozwój gospodarczy i tożsamość mieszkańców, którzy mieszkają tu od trzech, dwóch, a nawet tylko jednego pokolenia, lub którzy dopiero się tu osiedlają. Jednocześnie jest to region o wielowiekowej historii kolonizacji, rozwoju gospodarczego, zakonów rycerskich,

chrystianizacji, prawa miejskiego, Żydów, szlachty, leśnictwa.

Dla zrozumienia warstwy materialnej regionu, jego architektury, struktury miast i wsi, konieczne jest zbadanie ich pozycji w państwie pruskim, powiązań z Berlinem, sieci kontaktów handlowych, zmian dokonujących się w okresie zaborów i po zakończeniu I wojny światowej. Aby zrozumieć obecną strukturę społeczną, ale także obecny stan cmentarzy, kościołów, infrastruktury komunikacyjnej czy rozwoju turystyki w województwie lubuskim, konieczne jest pokazanie, jak po 1945 roku integrowało się nowe społeczeństwo i jak radziło sobie z istniejącym i wniesionym dziedzictwem materialnym.<sup>71</sup>

W badaniach naukowych oznacza to wyjście poza historię lokalną i regionalną i uchwycenie jej na tle globalnych zmian. Historia Brandenburgii jest częścią historii monarchii pruskiej, do której w XIX wieku należał też zarówno Malbork jak i prowincje wzdłuż Renu wraz z Kolonią. Monarchia ta, powiązana polityką dynastyczną nie tylko z Polską, ale także z Anglią i Holandią, była również państwem, w którym francuscy hugenoci stali się trwałą częścią społeczeństwa. Historia Międzyrzecz wpisana jest w dzieje zachodniej Wielkopolski,<sup>72</sup> tysiącletnia historia Krosna Odrzańskiego w dzieje panowania Piastów i Hohenzollernów.<sup>73</sup> Przy badaniu historii I wojny światowej, a zwłaszcza jej zakończenia i ukształtowania się nowej granicy polsko-niemieckiej, należy uwzględnić przynajmniej polską i niemiecką pamięć oraz historiografię.<sup>74</sup>

<sup>67</sup> Elias Rajzman (1904/9-1975), pisarz polski żydowskiego pochodzenia, ostatni piszący i publikujący w języku jiddisz.

<sup>68</sup> <https://www.vrhunters.pl/arnswalde-vr-przedwojenne-choszczno-zrekonstruowane-w-virtual-reality/> (dostęp 01.04.2021).

<sup>69</sup> <https://www.vrhunters.pl/arnswalde-vr-przedwojenne-choszczno-zrekonstruowane-w-virtual-reality/> (dostęp 01.04.2021).

<sup>70</sup> Tony Judt: Das vergessene 20. Jahrhundert. Die Rückkehr des politischen Intellektuellen. Frankfurt am Main 2011, s. 12.

<sup>71</sup> Patrz: Andrzej Sakson (red.): Ziemia Odzyskane/Ziemia Zachodnie i Północne (1945-2005) – 60 lat w granicach państwa polskiego. Poznań 2006; Beata Halicka: „Polski Dzik Zachód”. Przemysowe migracje i kulturowe oswojenie Nadodrza 1945-48. Kraków 2015.

<sup>72</sup> Andrzej Kirmiel: Międzyrzecz i ziemia międzyrzecka. Szkice z przeszłości. Zielona Góra 2015.

<sup>73</sup> Beata Halicka: Krosno Odrzańskie / Crossen an der Oder 1005-2005. Wspólne dziedzictwo kultury / Das gemeinsame Kulturerbe. Skórzyn 2005.

<sup>74</sup> Dagmara Jajeśniak-Quast, Uwe Rada (red.): Zapomniana granica. Polsko-niemieckie poszukiwanie śladów od Górnego Śląska po Bałtyk. Kraków 2020.

Wreszcie częścią tych badań powinna być także historia grodu Santok, który stanowił zachodnią granicę średniowiecznej Polski.<sup>75</sup> To tylko przykłady różnych wątków, które powinny zostać uwzględnione przy informowaniu polsko-niemieckiej i międzynarodowej opinii publicznej o tym regionie.

Fundamentalne znaczenie ma odniesienie badań historycznych i pracy edukacyjnej do teraźniejszości oraz stawianie pytań uwzględniających złożoność kulturową obszaru pogranicza. Ważne jest, aby

## Podsumowanie

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku, po zjednoczeniu Niemiec, zniesieniu obowiązku wizowego przy przekraczaniu granicy, a zwłaszcza w latach poprzedzających przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, w zachodniej Polsce odbywały się różne spotkania polsko-niemieckie. Również Ziomkostwo Berlin/Marchia Brandenburska zorganizowało szereg konferencji i spotkań z mieszkańcami regionu lubuskiego.<sup>76</sup> W owym czasie to głównie starsi Niemcy spotykali się z młodszym pokoleniem Polaków. Wtedy jeszcze znacznie więcej osób reprezentowało grupę wypędzonych ze wschodniej Brandenburgii, którzy chcieli powrócić do swoich stron rodzinnych, upamiętnić swoich przodków<sup>77</sup> i przyczynić się do zacho-

na granicy polsko-niemieckiej stworzyć miejsce, gdzie będzie można jasno i zrozumiale wyjaśnić, od kiedy i dlaczego granica polsko-niemiecka przebiega na Odrze i Nysie, jakie były tego przyczyny i skutki. Należy to zrobić w sposób zrozumiały dla wszystkich mieszkańców regionu po obu stronach granicy: Niemców i Polaków, Polek i Polaków, Ukrainek i Ukraińców, ale także osób z bardziej odległych kontekstów geograficznych i kulturowych, takich jak uchodźcy czy studenci z niemal wszystkich stron świata na Uniwersytecie Europejskim Viadrina.

wania pamięci o niemieckiej historii tego regionu. Uczestniczyli również finansowo w zabezpieczaniu zagrożonych obiektów zabytkowych, co odbywało się we współpracy z lokalnymi gminami polskimi.<sup>78</sup> Dla młodego pokolenia Polaków spotkanie z nimi było okazją do odkrycia wciąż mało znanej przeszłości miejsca, w którym żyją. W tym czasie rozwinęła się idea wspólnej „małej ojczyzny”.<sup>79</sup>

Przedtem i równoległe z tym procesem o dziedzictwie niemieckim – początkowo głównie materialnym – na nowych polskich ziemiach zachodnich i północnych dyskutowali profesjonalni historycy. Jan Józef Lipski pisał o depozycie, o który powinni się troszczyć nowi mieszkańcy tych

terenów.<sup>80</sup> Robert Traba sformułował postulat sukcesji duchowej w odniesieniu do istniejącego niemieckiego dziedzictwa kulturowego.<sup>81</sup> Wreszcie w ramach kilku konferencji i projektów wprowadzono pojęcie polsko-niemieckiego dziedzictwa kulturowego.<sup>82</sup>

Mówienie dziś o wspólnym dziedzictwie polsko-niemieckim wydaje się jednak niewystarczające. Rosnący dystans czasowy w stosunku do okresu 1945-1989 sprawia, że dzieje nowych regionów Polski po 1945 roku stają się przedmiotem refleksji naukowej, ale także ciekawym tematem dla mieszkańców. Z kolei dialog o dziedzictwie odnosił się przede wszystkim do istniejącego, ponemieckiego dziedzictwa z okresu do 1945 roku, z którym konfrontowali się nowi osadnicy i polskie instytucje państwowe na tym terenie. To, co stało się po 1945 roku, dotyczy zarówno Polek i Polaków, jak i Niemców, ale w nowy sposób. Nie chodzi już przede wszystkim o opuszczone domy, kościoły czy cmentarze. Potomkowie polskich osadników piszą teraz historię okresu pionierskiego, historię wrastania w ten region.<sup>83</sup> Zainteresowanie Niemców okresem po 1945 roku długo można było sprowadzać do zaciekawienia tym, co dzieje się w ich dawnych stronach rodzinnych. Coraz częściej jednak ustępuje ono miejsca ciekawości: wydarzyło się u naszego sąsiada w ciągu ostatnich 75 lat i co dzieje się teraz.

Jednocześnie wiele tematów wymaga pogłębionych (nowych) i często międzynarodowych badań.<sup>84</sup> Konieczne jest wyjście poza historię poszczególnych miast czy też dzielnic i prowadzenie wspólnych badań międzynarodowych nad wybranymi problemami migracji, industrializacji i transformacji rolnictwa. Mamy przed sobą krajobraz historyczny, który leży pomiędzy dużymi ośrodkami miejskimi, ukryty pomiędzy lasami, małomiasteczkowy, wiejski. Nie można jednak opowiadać o nim w oderwaniu od jego historycznych ośrodków – takich jak Berlin i Frankfurt nad Odrą – i dawnej topografii. Chodzi o to, by ponownie go zintegrować, a pęknięcia, które powstały w 1945 roku, przezwyciężyć również w narracjach akademickich i przekazywanych osobiście.

Centrum badań, edukacji i kultury, które ma powstać we Frankfurcie nad Odrą, nie może być poświęcone wyłącznie tematowi utraty ojczyzny oraz migracji, lecz powinno w miarę możliwości uwzględniać wszystkie warstwy historyczne regionu położonego nad środkową Odrą i Wartą, jak również perspektywy różnych grup etnicznych i narodowych. W ten sposób może stać się miejscem refleksji nad zakorzenieniem, tożsamością i wspólną Europą. Podstawą sukcesu tego projektu jest współpraca i dialog z instytucjami polskimi, niemieckimi i międzynarodowymi.

<sup>75</sup> Kinga Zamelska-Monczak (red.): Santok. Strażnica i klucz Królestwa Polskiego. Wyniki badań z lat 1958–1965. Warszawa 2019.

<sup>76</sup> Najważniejsze spotkania odbywały się w latach 1992-1998, na zmianę w Polsce i Niemczech, por. Ewa Ochwiejewicz: Geschichte, s. 25-28. Oczywiście nie były to pierwsze projekty pojednania i współpracy polsko-niemieckiej, w których udział brali dawni niemieccy mieszkańcy tych ziem, por.: Zbigniew Czarnuch: Hans Beske – pionier idei pojednania Niemców z Polakami (9 VI 1914–22 XI 1985), Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny, 2001, 8, s. 273-281 oraz Dariusz A. Rymar: Wokół Hansa Beskego (1941–1985) – pioniera współpracy gorzowsko-niemieckiej, Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny 2012, Nr. 19, s. 277-309. Podsumowanie tego tematu: Zbigniew Czarnuch (red.): Samozwańcze konsulaty. Rzecz o emocjonalnym stosunku Niemców i Polaków do tego samego skrawka ziemi. Witnica-Gorzów 2013.

<sup>77</sup> Wtedy na cmentarzach ustawiono tablice pamiątkowe oraz pomniki upamiętniające byłych mieszkańców.

<sup>78</sup> Paul Zalewski, Barbara Bieliniś-Kopeć (red.): Społeczeństwo obywatelskie a ochrona zabytków na pograniczu polsko-niemieckim / Zivilgesellschaft und Denkmalschutz im deutsch-polnischen Grenzgebiet. Gubin 2014.

<sup>79</sup> Spotkania członków Koła oraz mieszkańców województwa lubuskiego mogą odbywać się pod hasłem „Praca dla wspólnej małej ojczyzny”, Ochwiejewicz: Geschichte, s. 33.

<sup>80</sup> Jan Józef Lipski: Dwie Ojczyzny – dwa patriotyzmy. Wrocław 1981, por. także Jan Józef Lipski: Dwie Ojczyzny, dwa patriotyzmy. Anmerkungen zu nationalem Größenwahn und Fremdenfeindlichkeit der Polen, Online-Ausgabe: <http://otwarta.org/wp-content/uploads/2011/11/J-Lipski-Dwie-ojczyzny-dwa-patriotyzmy-lekkie3.pdf> (dostęp 15.09.2020).

<sup>81</sup> Robert Traba: Historia – przestrzeń dialogu. Warszawa 2006, s. 18.

<sup>82</sup> Paul Zalewski, Joanna Drejer (red.): Polsko-niemieckie dziedzictwo kulturowe a społeczeństwo obywatelskie w dzisiejszej Polsce. Doświadczenia, trendy, szanse. Warszawa 2012.

<sup>83</sup> Por. wystawa „Wrastanie. Ziemia Zachodnie i Północne. Początek”, otwarcie: Wrocław 2017, <http://szzip.pl/pl/jestesmy-stad-i-u-siebie-odpowiedzi-szukajmy-na-wystawie-wrastanie-ziemia-zachodnie-i-polnocne-poczatek/> (dostęp 15.09.2020) i np. Rafał Marek Szymczak: 1945. Koniec i początek. Ziemia żarska w okresie tużpowojennym 1945–1948. Żary 2020.

<sup>84</sup> Za przykład może tu posłużyć polsko-niemiecki projekt dokumentacji znajdujących się dziś w Polsce cmentarzy żydowskich w dawnej Prowincji Brandenburgii: „Juden im historischen Brandenburg - eine Online-Dokumentation der jüdischen Friedhöfe”, <https://www.kuwi.europa-uni.de/de/lehrstuhl/kg/denkmalkunde/forschung/Juedische-Friedhoeefe/index.html> (dostęp 09.12.2021).

## Literaturverzeichnis / Bibliografia

Abraham-Diefenbach, Magdalena (2008): Flucht, Vertreibung, Aussiedlung. Das östliche Brandenburg im Jahr 1945. In / W: Institut für angewandte Geschichte e.V. (Hg. / red.): Terra Transoderana. Zwischen Neumark und Ziemia Lubuska. Berlin: be.bra, S. / s. 39-47.

Abraham-Diefenbach, Magdalena (2021): Historia ucieczki, wypędzenia i wysiedlenia – Historia przybycia, oswojenia i bycia pionierem. Wyzwania dla badań i edukacji regionalnej w planowanym we Frankfurcie nad Odrą polsko-niemieckim ośrodku badawczo-edukacyjnym. In / W: Bukiel, Małgorzata / Sakson, Andrzej / Trościak, Cezary (Hg. / red.): Ziemia Zachodnie i Północne (1945-2020). Nowe konteksty. Poznań: IZ, S. / s. 207-230.

Aly, Götz (2004): Im Tunnel. Das kurze Leben der Marion Samuel 1931-1943. Frankfurt am Main: S. Fischer.

Aly, Götz (2011): Eine von so vielen. Das kurze Leben der Marion Samuel 1931-1943. Frankfurt am Main: S. Fischer.

Amos, Heike (2011): Vertriebenenverbände im Fadenkreuz. Aktivitäten der DDR-Staatsicherheit 1949 bis 1989. München: Oldenbourg Wissenschaftsverlag, 2011. URL: <https://doi.org/10.1524/9783486713343>, S. / s. 144-167.

Bader, Werner (2011): Die Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg. Norderstedt: Books On Demand.

Bahl, Peter (2020): Belastung und Bereicherung. Vertriebenenintegration in Brandenburg ab 1945. Berlin: Berliner Wissenschafts-Verlag.

Bauer, Markus / Brade, Johanna / Kügler, Martin Kügler et al. (Hg. / red.) (2006): Schinesisches Museum zu Görlitz – Museum für eine europäische Kulturregion. Döbel: Stekovics.

Baziur, Grzegorz (2016): Między niemieckim Arnswalde a polskim Choszcznem: Armia Czerwona w Choszcznie i powiecie choszczeńskim w 1945 roku, Studia Zachodnie, 2016, Nr. / nr 18.

Beske, Barbara / Handke, Ernst / Hasse-Dresing, Ursula (Hg. / red.) (1982): Wege zueinander. Wege zum Ziel. Landsberg (Warthe) – Gorzów Wielkopolski – Herford. Herford.

Binder, Beate (2008): Heimat als Begriff der Gegenwartsanalyse? Gefühle der Zugehörigkeit und soziale Imaginationen in der Auseinandersetzung um Einwanderung. In / W: Zeitschrift für Volkskunde, Nr. / nr 104/1, S. / s. 1-17.

Bingen, Dieter / Borodziej, Włodzimierz / Troebst, Stefan (Hg. / red.) (2003): Vertreibung europäisch erinnern? Historische Erfahrungen – Vergangenheitspolitik – Zukunftskonzeptionen. Wiesbaden: Harrassowitz.

Borodziej, Włodzimierz (1996): Historiografia polska o „wypędzeniu“ Niemców. In / W: Przegląd Badań, Polska 1944/45-1989. Studia i materiały II/1996, S. / s. 249-269.

Cornelißen, Christoph (2020): Europa im 20. Jahrhundert, Frankfurt a.M.: S. Fischer Verlag.

Czarnuch, Zbigniew (2001): Hans Beske – pionier idei pojednania Niemców z Polakami (9 VI 1914–22 XI 1985), Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny. Gorzów Wielkopolski.

Czarnuch, Zbigniew (Hg. / red.) (2013): Samozwańcze konsulaty. Rzecz o emocjonalnym stosunku Niemców i Polaków do tego samego skrawka ziemi, Witnica-Gorzów: Polsko-Niemieckie Stowarzyszenie Educatio Pro Europa Viadrina w Witnicy und Towarzystwo Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości w Gorzowie.

Eisler, Cornelia (2015): Verwaltete Erinnerung – symbolische Politik. Die Heimatsammlungen der deutschen Flüchtlinge, Vertriebenen und Aussiedler. In / W: Schriften des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa, Band / tom 57. Berlin/Boston: De Gruyter Oldenbourg.

Gautschi, Andreas (2017): Walter von Keudell. Das bewegte Leben des Reichsministers und Generalforstmeisters durch vier deutsche Epochen. Limburg: C. A. Starke Verlag.

Gramlow, Georg (1945): Unsere Arnswalder Kriegserlebnisse. Archiv der Stiftung Brandenburg, Sign. AX0803. Veröffentlicht auch in / Opublikowane również w: Kölling, Veronica (Bearb. / opr.) / Neitmann, Klaus (Hg. / red.) (2020): „Man bleibt eben immer *der Flüchtling*.“ Eine Quellenedition zur Flucht und Vertreibung aus dem Kreis Arnswalde 1945-1947, S. / s. 51-59.

Halicka, Beata (2005): Krosno Odrzańskie / Crossen an der Oder 1005-2005. Wspólne dziedzictwo kultury / Das gemeinsame Kulturerbe. Skórzyn: Wydawnictwo Instytutowe.

Halicka, Beata (2013): Polens Wilder Westen. Erzwungene Migration und die kulturelle Aneignung des Odraums 1945-1948. Paderborn: Ferdinand Schöningh.

Halicka, Beata (2015): „Polski Dziki Zachód“. Przymusowe migracje i kulturowe osvajanie Nadodrza 1945-48. Kraków: TAWPN Universitas.

Halicka, Beata / Diefenbach, Matthias (2018): Neumark/Ostbrandenburg/Ziemia Lubuska. In / W: Online-Lexikon zur Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa. URL: [ome-lexikon.uni-oldenburg.de/p38427](http://ome-lexikon.uni-oldenburg.de/p38427) (09.12.2021).

Hockerts, Hans Günter (2001): Zugänge zur Zeitgeschichte: Primärerfahrung, Erinnerungskultur, Geschichtswissenschaft, in / w: Aus Politik und Zeitgeschichte 28, S. / s. 15-30.

Hübinger, Gangolf: Über die Aufgaben des Historikers, in: ders.: Engagierte Beobachter der Moderne. Von Max Weber bis Ralf Dahrendorf. Göttingen 2016, S. 233-271.

Jajeśniak-Quast, Dagmara / Rada, Uwe (Hg. / red.) (2018): Die vergessene Grenze. Eine deutsch-polnische Spurensuche von Oberschlesien bis zur Ostsee. Berlin: be.bra.

Jajeśniak-Quast, Dagmara / Rada, Uwe (Hg. / red.) (2020): Zapomniana granica. Polsko-niemieckie poszukiwanie śladów od Górnego Śląska po Bałtyk. Kraków: Wydawnictwo JAK.

Judt, Tony (2011): Das vergessene 20. Jahrhundert. Die Rückkehr des politischen Intellektuellen. Frankfurt am Main: Fischer Verlag.

Just, Lisa (2013): Zwangsmigration partizipativ erinnern. Vermittlungsansätze für das Haus Brandenburg in Fürstenwalde/Spree. In / W: Ackermann, Felix / Boroffka, Anna / Lersch, Gregor (Hg. / red.): Partizipative Erinnerungsräume: Dialogische Wissensbildung in Museen und Ausstellungen. Bielefeld: transcript.

Kershaw, Ian (2016): Höllensturz. Europa 1914-1949. München: Deutsche Verlags-Anstalt (DVA).

Kirmiel, Andrzej (2015): Międzyrzecz i ziemia międzyrzecka. Szkice z przeszłości. Zielona Góra: Ligatura.

Kölling, Veronica (Bearb. / opr.) / Neitmann, Klaus (Hg. / red.) (2020): „Man bleibt eben immer *der Flüchtling*.“ Eine Quellenedition zur Flucht und Vertreibung aus dem Kreis Arnswalde 1945-1947. Berlin: Berliner Wissenschafts-Verlag.

Kossert, Andreas (2020): Chiffre Heimatlos: Potsdam 1945, in / w: Jürgen Luh (Hg. / red.): Potsdamer Konferenz 1945. Die Neuordnung der Welt. Dresden: Sandstein Verlag, S. / s. 129-139.

Kossert, Andreas (2020): Flucht. Eine Menschheitsgeschichte. München: Siedler Verlag.

Lemberg, Eugen / Edding, Friedrich (Hg. / red.) (1959): Die Vertriebenen in Westdeutschland. Ihre Eingliederung und ihr Einfluss auf Gesellschaft, Wirtschaft, Politik und Geistesleben. Band / tom 1. Kiel: Ferdinand Hirt.

Lipski, Jan Józef (1981): Dwie Ojczyzny – dwa patriotyzmy. Uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobi Polaków. Warszawa: Świt.

Lipski, Jan Józef (2011): Dwie Ojczyzny, dwa patriotyzmy. Uwagi o megalomanii narodowej i ksenofobii Polaków. URL: <http://otwarta.org/wp-content/uploads/2011/11/J-Lipski-Dwie-ojczyzny-dwa-patriotyzmy-lekkie3.pdf> (15.09.2020).

Nießer, Jacqueline / Tomann, Juliane (2014): Die Ironie der Praxis – Angewandte Geschichte an der Oder, in / w: eidem (Hg. / red.): Angewandte Geschichte. Neue Perspektiven auf Geschichte in der Öffentlichkeit. Paderborn: Ferdinand Schöningh.

Ochman, Ewa (2009): Municipalities and the Search for the Local Past. Fragmented Memory of the Red Army in Upper Silesia. In / W: East European Politics and Societies and Cultures, Vol. 23 issue: 3, URL: <https://doi.org/10.1177/0888325408330623>.

Ochwiejewicz, Ewa (2003): Die Geschichte der Landsmannschaft Berlin-Mark Brandenburg seit 1990. Wandel im Zeichen der deutschen Vereinigung und der EU-Osterweiterung, Diplomarbeit am Fachbereich Europäische Kulturwissenschaften der Europa-Universität Viadrina. Mskr. Frankfurt (Oder) (Exemplar im Besitz der Autorin / egzemplarz w posiadaniu autorki).

Perron, Catherine: § 96 Bundesvertriebenengesetz. Ein Instrument der Versöhnung Deutschlands mit seinen mittel- und osteuropäischen Nachbarn?, in / w: Corine Defrance, Ulrich Pfeil (Hg.): Verständigung und Versöhnung nach dem „Zivilisationsbruch“? Deutschland in Europa nach 1945. Bruxelles 2016, S. 499-517.

Reinicke, Wilfried: Zum Umgang mit jüdischen Mitbürgern in Heimatblättern der Vertriebenen am Beispiel Crossen. In / W: Transodra Online. URL: <http://www.transodra-online.net/de/node/1651> (15.09.2020).

Röttger, Julia (2021): Von Versöhnung und Interessengemeinschaft. Die Wahrnehmung des deutsch-polnischen Nachbarschaftsvertrags, 11.06.2021. URL: <https://www.deutsches-polen-institut.de/blog/von-versoehnung-und-interessengemeinschaft-die-wahrnehmung-des-deutsch-polnischen-nachbarschaftsvertrags/> (28.11.2021).

Rymar, Dariusz A. (2012): Wokół Hansa Beskego (1941-1985) – pioniera współpracy gorzowsko-niemieckiej, Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny Nr. / nr 19. Gorzów Wielkopolski.

Sacha, Magdalena Izabella (2015): Muzea wobec utraty. Strategie (re-)konstrukcji dziedzictwa utraconych ojczyzn na przykładzie muzeów w Polsce i w Niemczech, in / w: Zbiór wiadomości do antropologii muzealnej, Nr. / nr 2, S. / s. 83-102.

Sacha, Magdalena Izabella (2018): Muzea utraconego „niemieckiego Wschodu”. Warunki działania i ewolucja wystaw w kontekście polsko-niemieckim, in / w: Muzealnictwo, Nr. / nr 59, S. / s. 68-78.

Sakson, Andrzej (Hg. / red.) (2006): Ziemie Odzyskane / Ziemie Zachodnie i Północne (1945-2005) – 60 lat w granicach państwa polskiego. Poznań: Instytut Zachodni.

Schlögel, Karl (2003): Nach der Rechthaberei. Umsiedlung und Vertreibung als europäisches Problem, in / w: Bingen, Dieter / Borodziej, Włodzimierz / Troebst, Stefan (Hg. / red.), Vertreibung europäisch erinnern? Historische Erfahrungen – Vergangenheitspolitik – Zukunftskonzeptionen. Wiesbaden: Harrassowitz, S. / s. 11-38.

Schlögel, Karl (2006): Wie europäische Erinnerung an Umsiedlung und Vertreibungen aussehen könnte. In / W: Kruke, Anja (Hg. / red.): Zwangsmigration und Vertreibung. Europa im 20. Jahrhundert. Bonn: Dietz edition, S. / s. 49-67.

Stępiński, Włodzimierz: Unter steinernen Herzen. Polen als Zwangsarbeiter in Westpommern in den Jahren des 2. Weltkriegs – Panorama einer verlorenen Jugend. In / W: Jikeli, Günther (Hg. / red.): Raketen und Zwangsarbeit in Peenemünde. URL: <https://library.fes.de/pdf-files/bueros/schwerin/10562.pdf>.

Szymczak, Rafał Marek (2020): 1945. Koniec i początek. Ziemia żarska w okresie tużpowojennym 1945-1948 Żary: Wydawnictwo morpho.

Traba, Robert (2006): Historia – przestrzeń dialogu, Warszawa: Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

Weizsäcker, Richard von (1987): Der 8. Mai 1945-40 Jahre danach, in / w: Von Deutschland aus. Reden des Bundespräsidenten. München: Siedler Verlag, S. / s. 9-35.

Wirsching, Andreas (2016): Primärerfahrung und kulturelles Gedächtnis. Richard von Weizsäcker und die Erinnerung an den Nationalsozialismus, in / w: Frank Bajohr u.a. (Hg. / red.): Mehr als *eine* Erzählung. Zeitgeschichtliche Perspektiven auf die Bundesrepublik. Göttingen: Wallstein Verlag, S. / s. 112-128.

Zalewski, Paul / Bielini-Kopeć, Barbara (Hg. / red.) (2014): Społeczeństwo obywatelskie a ochrona zabytków na pograniczu polsko-niemieckim / Zivilgesellschaft und Denkmalschutz im deutsch-polnischen Grenzgebiet. Tagungsband. Gubin: Warsztat Konserwatora Gubińskiej Fary / Bauhütte Gubin.

Zalewski, Paul / Drejer, Joanna (Hg. / red.) (2012): Polsko-niemieckie dziedzictwo kulturowe a społeczeństwo obywatelskie w dzisiejszej Polsce. Doświadczenia, trendy, szanse / Deutsch-polnisches Kulturerbe und die Zivilgesellschaft im heutigen Polen. Erfahrungen, Trends, Chancen. Warschau: Scholar.

Zamelska-Monczak, Kinga (Hg. / red.) (2019): Santok. Strażnica i klucz Królestwa Polskiego. Wyniki badań z lat 1958-1965. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN.

Zav'alov, Aleksandr / Kal'adin, Tikhon (Hg. / red.) (1960): Vostočno-pomeranskaya nastupatel'naya operaciya sověckich voysk. Fevral'-mart 1945. Moskau, URL: [http://militera.lib.ru/h/zavialov\\_kalyadin/04.html](http://militera.lib.ru/h/zavialov_kalyadin/04.html) (09.04.2021).

## Die Autorin und der Autor / O autorce i autorze

### Dr./dr Magdalena Abraham-Diefenbach

Geboren 1979, studierte in Toruń Philosophie, Soziologie und Germanistik. Sie stammt aus der Kaschubei, lebt seit 2005 an der Oder und entdeckte die Region dies- und jenseits des Flusses für sich als neue Heimat. Sie ist Akademische Mitarbeiterin am Lehrstuhl für Denkmalkunde der Europa-Universität Viadrina Frankfurt (Oder), Vorsitzende des Instituts für angewandte Geschichte – Gesellschaft und Wissenschaft im Dialog e.V., Leiterin und Koordinatorin mehrerer Forschungs- und Bildungsprojekte. Ihre Arbeitsschwerpunkte sind: Regionale Geschichte und Identität an der deutsch-polnischen Grenze, Medien- und Propagandageschichte im 20. Jahrhundert, Jüdische Geschichte mit Fokus auf das jüdische Kulturerbe in den polnischen Westgebieten sowie Angewandte Geschichte.

Urodzona w 1979 roku, studiowała filozofię, socjologię i germanistykę w Toruniu. Pochodzi z Kaszub, od 2005 roku mieszka nad Odrą i odkryła region po obu stronach rzeki jako swą nową małą ojczyznę. Jest asystentką w Katedrze Ochrony Zabytków na Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, przewodniczącą stowarzyszenia Instytut Historii Stosowanej – Społeczeństwo i Nauka w Dialogu, kierowniczką i koordynatorką wielu projektów badawczych i edukacyjnych. Jej główne obszary pracy to: historia regionalna i tożsamość na pograniczu polsko-niemieckim, historia mediów i propagandy w XX wieku, historia Żydów ze szczególnym uwzględnieniem żydowskiego dziedzictwa kulturowego na polskich Ziemiach Zachodnich oraz historia stosowana.

### Prof. Dr./prof. Gangolf Hübinger

Viadrina Senior Fellow am Center B/ORDERS IN MOTION und Professor i.R. für Vergleichende Kulturgeschichte der Neuzeit an der Europa-Universität Viadrina in Frankfurt (Oder). Zahlreiche Publikationen zur Geschichte der Ideen, der Intellektuellen und der Sozial- und Geisteswissenschaften sowie zu religiösen Kulturen und politischen Bewegungen im 19. und 20. Jahrhundert. Mitherausgeber der Gesamtausgaben zu Max Weber und zu Ernst Troeltsch. Autor des B/O-Working Paper Nr. 2: Europäische Ordnungsvorstellungen nach 1918. Theoretische Aspekte und exemplarische Fälle (2019).

Viadrina Senior Fellow w Center B/ORDERS IN MOTION i emerytowany profesor historii kultury porównawczej epoki nowożytnej na Uniwersytecie Europejskim Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Liczne publikacje z zakresu historii idei, intelektualistów oraz nauk społecznych i humanistycznych, a także kultur religijnych i ruchów politycznych XIX i XX wieku. Współredaktor kompletnych wydań Maxa Webera i Ernsta Troeltscha. Autor B/O-Working Paper No. 2: Europäische Ordnungsvorstellungen nach 1918. Theoretische Aspekte und exemplarische Fälle (2019).

## Das Institut für angewandte Geschichte / Instytut Historii Stosowanej

Das Institut für angewandte Geschichte wurde 2001 gegründet. Es richtet seine Aktivitäten darauf aus, das deutsch-polnische Grenzland als Raum des Dialogs zu erschließen und seinen Bewohner:innen – jenseits der Bedürfnisse des Alltags – ein Mehr an Wissen über das Gegenüber zu vermitteln: Eine gemeinsam geteilte Gegenwart kommt dabei nicht ohne ein Wahrnehmen und Reflektieren der allzu oft als trennend wahrgenommenen Geschichte aus. Geschichte „angewandt“ bedeutet indes nicht, das Vergangene leichtfertig zu popularisieren, sondern vielmehr mit aufrichtigem und kritischem Interesse aktuelle Bezüge zur Geschichte aufzuzeigen und diese zum Ausgangspunkt einer aufgeklärten und selbstbewusst grenzüberschreitenden Öffentlichkeit zu machen.

Instytut Historii Stosowanej założony został w 2001 roku. Jego działania mają na celu otwarcie polsko-niemieckiego pogranicza jako przestrzeni dialogu i dostarczenie jego mieszkańcom większej wiedzy o sąsiadach – wykraczającej poza potrzeby życia codziennego: wspólna teraźniejszość nie może obejść się bez zauważenia historii i refleksji nad nią, zbyt często postrzeganą jako coś, do dzieł. Jednak historia „stosowana” nie oznacza lekkomyślnego popularyzowania przeszłości, lecz wskazywanie ze szczerem i krytycznym zainteresowaniem na aktualne odniesienia do historii oraz uczynienie z nich punktu wyjścia do formowania wyposażonej w wiedzę i samoświadomej transgranicznej opinii publicznej.

[www.instytut.net](http://www.instytut.net)

## Bisherige Veröffentlichungen Dotychczasowe publikacje

WP 2018/01

W. Schiffauer, J. Koch, A. Reckwitz,  
K. Schoor, H. Krämer

### **Borders in Motion.**

Durabilität, Permeabilität,  
Liminalität

WP 2019/02

G. Hübinger

### **Europäische Ordnungsvorstellungen nach 1918.**

Theoretische Aspekte und  
exemplarische Fälle

WP 2019/03

S. Mezzadra

### **Sealing Borders?**

Rethinking Border Studies in  
Hard Times

WP 2019/04

C.M. Höfler

### **Establishing the End of the Soviet Union as a Temporal Boundary.**

WP 2019/05

P. Bohm, F. Grundmüller,  
F. Ochsmann, D. Rothenberg,  
C. Teckemeyer

### **Perspektiven einer Planstadt.**

Eisenhüttenstadt und die Zentrale  
Ausländerbehörde

WP 2019/06

L. Schindler

### **Mobilität von den Grenzen her denken?**

WP 2020/07

T. Beichelt, L. Valentin

### **Liminality and Transnationalism.**

WP 2020/08

P. Ulrich, N. Cyrus, A. Pilhofer (Hg.)

### **Grenzen und Ordnungen in Bewegung in Zeiten der Corona-Krise.**

WP 2021/09

B. S. Benti, G. Stadtmann

### **B|Orders in Motion in the Video Game Industry.**

WP 2022/10

M. Abraham-Diefenbach  
**Flucht und Vertreibung  
im europäischen Dialog.  
Ucieczka i wypędzenia  
w dialogu europejskim.**

